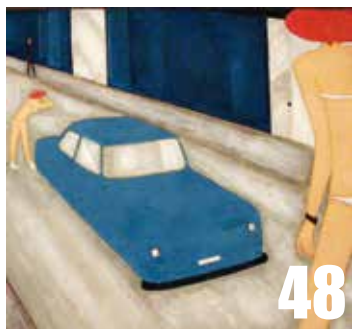


12/2015

KALEJDOSKOP

SPIS TREŚCI



Wydarzenia	3	KALENDARIUM	27	Odbicia rzeczywistości	
Teatr	7	Przyjaciele Reymonta		Aleksandra Talaga-Nowacka	55
Przedsmak jubileuszu		– historia pewnej fotografii		Spełniajcie własną legendę	
Marcin Balczewski	10	Andrzej Sznajder	40	Barbara Hanuszkiewicz	56
Premiery filmowe	11	Ziemi naszej sól		Jaracz jak nowy	
Komedię piszesz, czytasz – dramat		Justyna Muszyńska-Szkodzik	42	Piotr Grobliński	58
Andrzej Poniedziałki	13	Magiel i płonący kaskader		Co widz w teatrze ma	
Kultura jest ważna		Małgorzata Laurentowicz-Granias	46	Małgorzata Karbowiak	59
Z HANNAŹ ZDANOWSKĄ		Z innego świata		Stare i nowe Radomsko	
rozmawia Piotr Grobliński	14	Aleksandra Talaga-Nowacka	48	Magdalena Kulka, Marta Renik	60
Jazz na wiejską nutę		Walczyć o kulturę – debata		To nie jest pałac Heliosa!	
Magdalena Krajewska-Sochala	18	Andrzej Idon Wojciechowski	50	Maciej Cholewiński	62
Zadumana to już byłam		Jerzy Wielki – ostatni Meloman			
Justyna Muszyńska-Szkodzik	20	Andrzej Idon Wojciechowski	51		
Pustka po Zdzisławie		Łowiąc perełki		I str. okładki:	
Michał B. Jagiełło	23	Bogdan Sobieszek	52	WITOLD JANIĄK , łódzki pianista jazzowy	
Spotkanie nietuzinkowych	24	Czterdziestolatek		– tekst na str. 18	
		Mieczysław Kuźmicki	54	Foto: DARIUSZ KULESZA	



Foto: FOTOPOLSKA.PL

Pogrzeb Władysława Stanisława Reymonta

Coś przytłacza kulturę?

Pisaliśmy o tym, jak upokarzająco mało zarabiają pracownicy łódzkich instytucji kultury. Pisaliśmy i o tym, że z roku na rok placówki dostają coraz niższe dotacje – coraz mniej pieniędzy mogą przeznaczać na działalność kulturalną i są zmuszone wymyślać takie projekty, które spodobać się decydującym o dofinansowywaniu imprez ministerialną czy unijną kasą.

Tymczasem w Łodzi powstają kolejne instytucje i pieniądze dla tych z tradycjami znów jest mniej. Czy nie lepiej, zamiast tworzyć nowe, rozwijać dotychczasowe? Takie pytanie zadaliśmy pani prezydent Hannie Zdanowskiej. W wywiadzie padły też inne ważne kwestie. Czy ciągłe zmiany na stanowisku dyrektora Wydziału Kultury

UMŁ służą kulturze? Kolejnym dyrektorom brakuje wizji, czy samodzielności, a może przytłacza ich biurokracja?

Martwiąc się o teraźniejszość i przyszłość, nie zapominamy jednak o tym, co było.

W grudniu mija 90 lat od śmierci noblisty, który rozstał się z łódzką ziemię obiecaną. Zachowało się takie zdjęcie z warszawskiego pogrzebu Władysława Stanisława Reymonta, na którym w obiektyw zerkają dwaj odświętnie ubrani, wąsaci chłopcy z Sieradzkiego. Całego napisu na szarfie przy wieńcu wprawdzie nie widać, ale wiadomo, że jego pierwsze słowa brzmią: „Swemu przyjacielowi...”. Przyjaciele Reymonta? A gdyby tak poszukać ich potomków...

Święto prozy i poezji z Hanną Krall

Od 3 do 13 XII będzie trwał w Łodzi 9. Festiwal Puls Literatury – tym razem pod hasłem „W i Na” (i pod patronatem „Kalejdoskopu”). Zaplanowano panele poświęcone twórcom niezwykłym, oddziałującym na kolejne pokolenia (Kantor, Wojacek) oraz spotkania z autorami, m.in. Manułą Gretkowską, Jackiem Dehnelem, Michałem Witkowskim, Ziemowitem Szčerkiem, Marcinem Świetlickim czy Adamem Wajrakiem. Pojawią się też laureaci ważnych nagród literackich, w tym Hanna Krall. Czytaj – str. 9, program na str. 38. *

Z kulturą w Nowy Rok!

- **31 XII** o godz. 22 w **Teatrze Wielkim** rozpocznie się **sylwestrowy koncert**. Gospodarzem wieczoru będzie wyśmienity dyrygent Maciej Niesiołowski, a wraz z nim wystąpią: Joanna Woś, której towarzyszyć będą Pavlo Tolstoy i Mikołaj Trąbka oraz Patrycja Krzeszowska i Przemysław Reznar, a także chór, balet i orkiestra TW. Wszyscy przywitają Nowy Rok przy dźwiękach najpiękniejszych arii oraz duetów operowych i operetkowych. Widzowie zostaną zaproszeni na poczęstunek i kieliszek szampana. Bilety: 150-250 zł.
- **Teatr Muzyczny** organizuje o godz. 21 **koncert sylwestrowy**, podczas którego będzie można usłyszeć największe przeboje operetkowe i musicalowe. W przerwie bufet szwedzki z zimnymi przekąskami i czymś na słodko. Po przedstawieniu lampka szampana. Bilety: 280, 250, 200 i 150 zł.
- **Teatr Nowy** zaprasza na Dużą i Małą Salę. Na Dużej o godz. 21 można obejrzyć spektakl pt. „**Opowieść wigilijna**”. Propozycja na Małej Sali to „**Spowiedź masochisty**” o godz. 21.30.
W obu przypadkach oprócz spektaklu konkurs z nagrodami, bankiet i wspólne powitanie Nowego Roku, szampan dla każdej pary, a bilety kosztują po 140 zł.
- Na Dużej Scenie **Teatru Powszechnego** o godz. 20 rozpocznie się komediowy spektakl pt. „**Boeing, Boeing**”. W programie także niespodzianki. A każdy, kto spędzi sylwestra w Powszechnym, otrzyma zaproszenie na pierwszą premierę w 2016 roku. Specjalnie dla widzów sylwestrowego „Boeinga...” 18 I teatr zorganizuje

zamknięty spektakl „Pomocy domowej”, sztuki opowiadającej o dalszych losach Nadii z „Boeing, Boeing”. Bilety: 170 i 150 zł.

Na Małej Scenie o godz. 17 osoby bezrobotne za złotówkę będą mogły obejrzyć przedstawienie pt. „**Oś**”.

- **Teatr Mały** w Manufakturze na wieczór sylwestrowy, który rozpocznie się o godz. 20.15, przygotował prapremierę farsy pt. „**Rodziny interes**” oraz koncert piosenek pt. „**Club de Paris**”. Poza tym konkursy i noworoczny toast. Bilety: 175 zł.
- W odnowionych wnętrzach **Teatru Arlekin** można będzie obejrzyć spektakl dla dorosłych pt. „**DekAmore**” z zabawnymi dialogami. Dodatkowa atrakcja to toast wzniesiony lampką szampana w teatralnym foyer. Początek o godz. 20, cena – 50 zł. *

Pół wieku ze sztuką

Retrospektywną wystawę malarstwa **Ryszarda Hungera** otworzy 15 XII Ośrodek Propagandy Sztuki – z okazji jubileuszu 50-lecia działalności artystycznej profesora, byłego rektora łódzkiej Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych (która, jako Akademia Sztuk Pięknych, obchodzi właśnie 70-lecie).

Na ekspozycji znajdzie się 79 płócien: od prac nawiązujących do informelu, malarstwa gestu i pop-artu, po te, w których artysta wykorzystuje koncepcję okna, będącą wynikiem poszukiwania takiego rozwiązania kompozycyjnego, które dawałoby możliwość dzielenia i łączenia jednocześnie dwóch przestrzeni: świata realnego i świata wyimaginowanego. *

Zagrają Bacewiczównę

W dniach 9-13 XII w Akademii Muzycznej przy ul. Żubardzkiej odbędzie się I Międzynarodowy



Konkurs Skrzypcowy im. Grażyny Bacewicz. Do udziału zakwalifikowano 78 osób z 23 krajów świata, w tym spoza Europy z: Armenii, Azerbejdżanu, Chin, Japonii, Kanady, Korei Południowej, Nowej Zelandii, Singapuru, Uzbekistanu.

W I etapie uczestnicy obowiązkowo zagrają dowolną miniaturę na skrzypce i fortepian Grażyny Bacewicz, w II etapie muzyka patronki konkursu nie jest obowiązkowa, ale za najlepsze wykonanie jej kompozycji przewidziana jest nagroda. Słynny Koncert na orkiestrę smyczkową jej autorstwa zabrzmiał podczas koncertu inauguracyjnego 9 XII (zagra Orkiestra Smyczkowa PRIMUZ Akademii Muzycznej w Łodzi pod dyrekcją Łukasza Błaszczuka i Larsa-Erika ter Junga). Jako solista w Koncercie skrzypcowym Andrzeja Panufnika wystąpi Janusz Wawrowski. Przesłuchania I etapu zaplanowano na 10-12 XII. II etap zostanie rozstrzygnięty 13 XII. Tego samego dnia – koncert laureatów. Na wszystkie wydarzenia wstęp wolny. *

„Przechowajmy się...”

Pod takim hasłem 12 XII w Teatrze Muzycznym świętowany będzie jubileusz 20-lecia Łódzkiej Piwnicy Artystycznej „Przechowalnia”. Koncert poprowadzą: Artur Andrus i Andrzej Poniędziński. Wystąpią: Elżbieta Adamiak, Grażyna Łobaszewska, Ewa Rutkowska, Andrzej Piaseczny, Grzegorz Turnau, Piotr Woźniak i Kabaret HRABI.



www.przechowalnia.art.pl Czytaj na str. 20. *

Alternatywnie i na ludowo

KAT & Roman Kostrzewski powracają...

W 1986 roku zespół zadebiutował płytą „Metal and Hell”, a jej polskojęzyczna wersja zatytułowana „666”, wydana w tym samym roku, stała się pozycją kultową. Koncert odbędzie się 11 XII w Klubie Wytwórnia.



A wcześniej w cyklu „Made in Polska” wystąpią tu: Pablopavo i Skalpel (2 XII) oraz Bokka i Łąki Łan (3 XII). Poza tym Chłopcy kontra Basia, grający muzykę folkową i jazzową, 6 XII zaprezentują płytę „O”, która jest opowieścią z motywami z ludowych baśni i gawęd. *

Muzyka na Boże Narodzenie

Na recital organowy Juliana Gembalskiego zaprasza 15 XII Filharmonia Łódzka. W pierwszej części koncertu zabrzmiały: bożonarodzeniowa muzyka epoki baroku, a także wariacje na temat kołędy „Anioł pasterzom mówił”. Druga część będzie poświęcona muzyce bardziej współczesnej, wysłuchamy także improwizacji pod wspólnym tytułem „Symfonia bożonarodzeniowa”.

Prof. Julian Gembalski to zwycięzca konkursów improwizacji fortepianowej i organowej, projektant wielu instrumentów, kierownik Katedry Organów i Muzyki Kościelnej Akademii Muzycznej w Katowicach, założyciel pierwszego w Europie Środkowo-Wschodniej Muzeum Organów. *

Szkoła u zarania

Trwają obchody 70-lecia Łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego. W świętowanie jubileuszu włącza się też Muzeum Sztuki, które w siedzibie przy ul. Więckowskiego 11 XII otworzy wystawę pt. „Szkolne lata. Początki ASP w Łodzi”. Dowiemy się, jak różnorodne były twórcze poszukiwania pierwszych wykładowców i studentów tej uczelni. *

Świętujemy, zwiedzając



Fot.: Z ARCHIWUM MNM

Muzeum Miasta Łodzi obchodzi **jubileusz 40-lecia**. Z tej okazji **9 XII** muzeum będzie można zwiedzać bezpłatnie, a o godz. 14, 15, 16 i 17 odbędą się oprowadzania kuratorskie po Pałacu Poznańskich i wystawach czasowych.

Jubileuszowy tekst dyrektor Małgorzaty Laurentowicz-Granás na str. 46. *

Poetycka potyczka

Otwarty **46. Turniej Jednego Wiersza „O puchar wina”** odbędzie się **14 XII** w Ośrodku Kultury „Górna” (współorganizatorem jest Grupa Literacka „Centaur”). Początki turnieju sięgają 1967 roku, kiedy organizowało go Koło Młodych ZLP Oddział w Łodzi w „Domu Literatów”. W stanie wojennym imprezę uratował poeta Jerzy Jaromłowski z Łódzkiego Domu Kultury. Później przez długie lata odbywała się właśnie w ŁDK (ostatni raz w 2012 r.). Dwa lata temu po raz pierwszy zorganizował ją OK „Górna”. *

Współ-prace



Galeria Manhattan zaprasza **4 XII** na otwarcie wystawy **Zorki Wollny** pt. „Współ-prace”, na którą złożą się cztery dokumentacje filmowe ostatnich projektów artystki. Wszystkie dotyczą zagadnienia choreografii, łączy je sposób myślenia o przestrzeni i kompo-

zycji, a przede wszystkim to, że zostały wykonane w tytułowej współpracy. Na wystawie zostaną także zaprezentowane fragmenty innych realizacji artystki. *

Świeże nabytki

Miejska Galeria Sztuki w Łodzi zaprezentuje **najnowsze dary** przekazane jej od 1 października 2014 do 14 sierpnia 2015 roku, wśród których znalazły się prace malarskie i graficzne Tadeusza Baranowskiego, Włodzimierza Finkego, Wacława Kondka, Danuty Muszyńskiej-Zamorskiej, Ireneusza Pierzgałskiego, Mileny Romanowskiej, Krzysztofa Tomalskiego i Shigekiego Tomury. Otwarcie wystawy **22 XII** w Galerii Re:Medium. *

W hołdzie pisarzowi

Z okazji **90. rocznicy śmierci Władysława Stanisława Reymonta** (przypada **5 XII**), autora najgłośniejszej powieści o Łodzi, zaplanowano wydarzenie przywołujące pamięć noblisty.

Stowarzyszenie „Kreatywni na 102” organizuje czytanie fragmentów powieści w instytucjach, których patronem jest Reymont lub które twórczo odnoszą się do jego dorobku. Akcja odbędzie się m.in. w Teatrze Wielkim, Klubie Nauczyciela, Miejskiej Bibliotece i na lotnisku (tam towarzyszyć jej będą pokazy świetlne i projekcje scen z filmu „Ziemia obiecana” w reżyserii Andrzeja Wajdy). W czytaniu wezmą udział m.in. Bożena Dykiel, odtwórczyni roli Mady Muller, i łódzcy aktorzy. Finał akcji przewidziano w Domu Literatury podczas 9. Festiwalu „Puls Literatury”.

Stowarzyszenie chce doprowadzić do powstania na łódzkim lotnisku pomnika jego patrona. Kulminacją całodziennego wydarzenia będzie więc performance, podczas którego uruchomiona zostanie „skarbonka”.

Dzień przed rocznicą w Teatrze Nowym ma się odbyć premiera „Ziemi obiecanej” Remigiusza Brzyka. Oprowadzanie po ekspozycji „Władysław Stanisław Reymont i Ziemia Obiecana” proponuje Muzeum Miasta Łodzi. Tutaj odbędzie się też Noc Literatury poświęcona nobliście. *

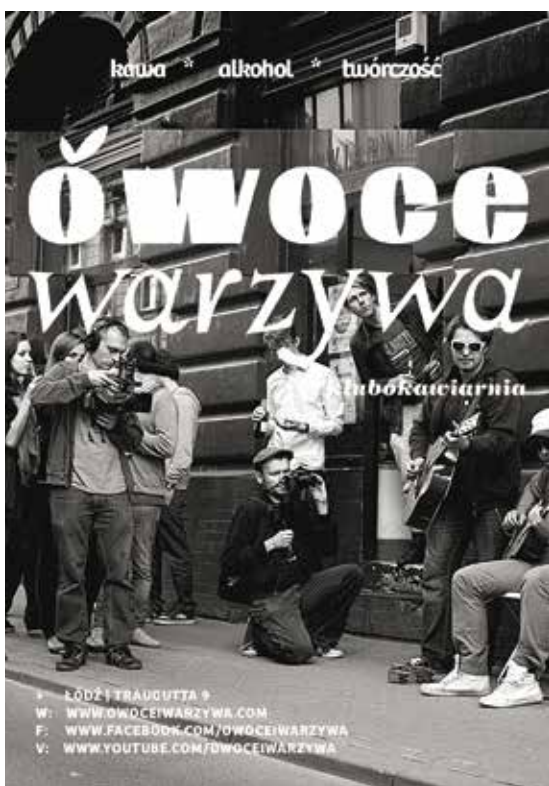
Design przy kawie



IV edycja **Urban Festival** odbędzie się w dniach 5-6 XII w łódzkim Art_Inkubatorze przy ul. Tymienieckiego 3 – tym razem w wydaniu bożonarodzeniowym (pod patronatem „Kalejdoskopu”). To wydarzenie łączące świat mody, designu i kulinariów. Organizatorzy rozpoczynają współpracę ze Stowarzyszeniem Miłośników Kawy – podczas festiwalu będą warsztaty, degustacje i pokazy jej parzenia. Poza tym targi mody i rękodzieła. *

Koncert organowy

Parafia Ewangelicko-Augsburska św. Mateusza zaprasza **6 XII** na koncert z cyklu „Niedziela z muzyką u św. Mateusza”. Utwory Jana Sebastiana Bacha, Augusta Freyera, Johannes Brahmsa i Johanna Petera E. Hartmanna wykona **Agnieszka Kosmeczka**, absolwentka i doktorantka poznańskich uczelni: Akademii Muzycznej i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Wstęp wolny. *



TVP
ŁÓDŹ

MAGAZYN KULTURALNY

w sobotę 12, 26 grudnia o godz. 20

ŁÓDZKIE WIADOMOŚCI DNIA

WYDANIE GŁÓWNE - godz. 18.30

TVP
ŁÓDŹ

Z M I E N I A M Y S I Ę D L A C I E B I E

Dedykowany Łodzi

Teatr Nowy zaprasza **4 XII** na premierę „**Ziemi obiecanej**” na podstawie powieści Władysława Stanisława Reymonta. Spektakl będzie dedykowany m.in. ludziom realizującym swe marzenia kosztem tych, którzy marzeń mieć nie mogli.

Adaptacja – Michał Kmiecik, reżyseria – Remigiusz Brzyk, scenografia i kostiumy – Iga Słupska, Szymon Szewczyk, muzyka – Jacek Grudzień. Wystąpią: Beata Kolak, Joanna Król, Kamila Salwerowicz, Delfina Wilkońska, Wojciech Bartoszek, Michał Bieliński, Gracjan Kielar, Dariusz Kowalski, Adam Kupaj, Konrad Michalak, Adam Mortas, Wojciech Oleksiewicz, Krzysztof Pyziak, Bartosz Turzyński, Dymitr Hołówko (gościnnie). *

Wszystkie Śnieżki naraz

Teatr Wielki zaplanował na **2 XII** premierę spektaklu baletowego pt. „**Królowna Śnieżka**” – w 45-lecie jego polskiej prapremiery. Bogdan Pawłowski, kompozytor muzyki do tego baletu, obchodzi zarazem 60-lecie pracy artystycznej.

Z okazji jubileuszu na premierę zaproszono wszystkie panie, które występowały jako Śnieżki w łódzkiej operze. Tym razem na scenie w głównej roli zobaczymy Monikę Maciejewską-Potockas.

Dyrygent – Tadeusz Kozłowski, inscenizacja, reżyseria, choreografia – Witold Borkowski, autor wznowienia – Anna Krzyśków, dekoracje – Halina Korytowska, kostiumy – Barbara Kulak-Janowska. *

Niespełnienie

Teatr im. Jaracza kolejną premierę zaplanował na **18 XII** – to „**Komediant**” Thomasa Bernharda. Dramat jest opowieścią o niespełnieniu, które spotyka podstarzałego aktora. Ten przenosi swoje frustracje na rodzinę, stając się toksycznym mężem i ojcem. Realizatorzy próbują znaleźć odpowiedź na pytanie, czy aktorstwo to jeszcze misja, czy już tylko zawód, a teatr to przestrzeń dialogu i dyskusji czy miejsce rozrywki.

Reżyseria – Agnieszka Olsten, scenografia i kostiumy – Joanna Kaczyńska, muzyka – Jakub Suchar. Wystąpią: Agnieszka Kwietniewska, Agnieszka

ka Więdłocha, Urszula Gryczewska, Dorota Kielkiewicz, Marcin Korcz. *

Zakochany zawiadyka



Teatr Muzyczny zaprasza **18 XII** na premierę musicalu „**Cyrano**”. Libretto Jacka Bończyka to adaptacja sztuki Edmunda Rostanda pt. „Cyrano de Bergerac”, której bohaterem jest żołnierz-zawiadyka i poeta, nieszczęśliwie zakochany w pięknej Roksanie.

Muzykę do przedstawienia skomponował Krzysztof Herdzin. Reżyseria – Jakub Szydłowski, dekoracje – Grzegorz Policiński, kostiumy – Anna Chadaj, choreografia – Inga Pilchowska. *

Jak rozgrać Świętą Rodzinę

Premiera spektaklu pt. „**Pastorałka dla woła i osła**” na podstawie sztuki Pawła Pawlika odbędzie się **12 XII** w Teatrze Arlekin. To opowieść o tym, jak w Wigilię wół i osioł dochodzą do wniosku, że na świecie zapanuje szczęście dopiero wtedy, gdy bydłota przejmą władzę. Zwierzęta wyruszają, by rozprawić się z ludźmi. Po drodze spotykają Maryję, Józefa i Dzieciątka, których nie przyjęto do domu na nocleg. Wół i osioł, zapominając o swoich planach, próbują rozgrać Świętą Rodzinę.

Reżyseria – Janusz Ryl-Krystianowski, scenografia – Julia Skuratova, muzyka – Robert Łuczak, ruch scen. – Joanna Wolańska. Wystąpią: Katarzyna Stanisz, Klaudia Kalinowska, Szymon Nygard, Marcin Sosiński, Wojciech Kondzielnik, Patryk Steczek. *

Komunikacja w ruchu

38. Łódzkie Spotkania Teatralne, organizowane przez Łódzki Dom Kultury, odbywają się pod hasłem „Komunikacja w ruchu”. Ideą projektu, skierowanego głównie do mieszkańców województwa łódzkiego, jest zwrócenie uwagi na nowy teatr, który wykorzystuje w przekazie komunikację niewerbalną. Finał – **4, 5 i 6 XII** w ŁDK. *

Noc z duchami

Na premierę spektaklu „**Opowieść wigilijna**” według opowiadania Karola Dickensa **18 XII** zaprasza Teatr Nowy. Moralitet Dickensa opowiada o duchowej przemianie. Ebenezer Scrooge nie lubi ludzi i dba jedynie o pomnażanie swojego majątku. W noc wigilijną ukazuje mu się duch jego zmarłego partnera w interesach, cierpiący pod ciężarem win. Po tej nocy z duchami Ebenezer staje się z powrotem szczodrym, serdecznym człowiekiem, jakim był w młodości.

Adaptacja – Zdzisław Jaskuła, reżyseria, ruch sceniczny – Tomasz Dajewski, scenografia, kostiumy – Magdalena Kut. Wystąpią: Katarzyna Żuk, Paweł Audykowski, Przemysław Dąbrowski, Artur Gotz, Tomasz Kubiawicz, Sławomir Sulej. *

Nowe projekty Wielkiego

Nowością w Teatrze Wielkim są spotkania z cyklu „**Dyrektor opery przedstawia**” dla tych, którzy chcą dowiedzieć się więcej o operze, poznać dzieła wielkich kompozytorów i ich epokę. Pierwsze zaplanowano **11 XII** tuż przed spektaklem „Cyrulik sewilski” – Wojciech Rodek, dyrektor artystyczny Wielkiego, przybliży historie związane z tą operą Rossiniego.

Natomiast **21 XII** pod hasłem „**Spróbujmy pomarzyć**” odbędzie się otwarty dla publiczności panel dyskusyjny muzykologów i recenzentów muzycznych, którzy będą nie tylko wymieniać poglą-

dy, ale również opowiedzą o swoim wymarzonym repertuarze Teatru Wielkiego – w ramach comiesięcznych poniedziałkowych spotkań edukacyjnych w Sali Kameralnej. Gospodarzem spotkań będzie teatrolog Katarzyna Jasińska. *

Korowody zjaw

Kino Szpulka ŁDK ma dla wielbicieli baletu nie lada gratkę – retransmisje przedstawień moskiewskiego **Teatru Bolszoi** z bieżącego sezonu. Cyklicznie można oglądać klasyczne przedstawienia baletowe w wykonaniu mistrzowskiego zespołu. Bilety: 35 i 40 zł, 210 zł kosztuje karnet na wszystkie przedstawienia.



W grudniu zobaczymy „**Giselle**” z muzyką Adolphe Adama i choreografią Jurija Grigorowicza (**6 XII**) i „**Dziadka do orzechów**” z muzyką Piotra Czajkowskiego i choreografią Jurija Grigorowicza (**31 XII**).

„Giselle” jest kwintesencją baletu romantycznego pełnego niesamowitości, grozy i korowodów tańczących zjaw, przyobleczonych w tiulowe suknie. „Dziadka do orzechów” – dziś kierowany głównie do młodszych widzów, pozostaje jednym z najważniejszych arcydzieł klasycznego baletu rosyjskiego. *

TEATR NOWY

„Kobro”

11, 12 i 13 XII, godz. 19.15

Ceny biletów z kuponem:
dwa bilety po 15 zł każdy

Należy przyjść do kasy z wyciętym kuponem

„Kobro”

Sztuka Małgorzaty Sikorskiej-Miszczuk w reżyserii Iwony Siekierzyńskiej, poświęcona związanej z Łodzią rzeźbiarce Katarzynie Kobro, to pierwsza dramatopisarska próba pokazania fenomenowi tej artystycznej prekursorki, o której przez długi czas mówiono tylko w kontekście twórczości męża – Władysława Strzemińskiego albo kładąc nacisk na rodzinne dramaty. Cena biletu: **49 zł**.

15 tysięcy widzów!



Fot. Z ARCHIWUM MMZ

Dziedzictwo odnalezione na strychu w Muzeum Miasta Zgierza

Gdy w 1991 roku Rada Europy ustanowiła Europejskie Dni Dziedzictwa, zapewne nikt nie spodziewał się aż tak szerokiego zaangażowania w przedsięwzięcie promujące wspólne korzenie kultury europejskiej i dziedzictwo narodowe.

Od 23 lat to „święto zabytków” odbywa się również w Polsce. W tegorocznej edycji realizowanej pod hasłem „Utracone dziedzictwo” szczególną uwagę zwrócono na potrzebę zachowania dziedzictwa dla przyszłych pokoleń, przywołano pamięć o niezwykłych miejscach i ludziach, a także o tradycjach – niematerialnych przejawach kultury odziedziczonej po przodkach. W regionie łódzkim w obchody EDD 2015 włączyło się 32 organizato-

rów z 22 miejscowości, którzy zrealizowali aż 140 wydarzeń. W trakcie dwóch weekendów (12-13 i 19-20 września) wzięło w nich udział ponad 15 tysięcy zwiedzających. Wśród największych atrakcji znalazły się m.in.: wykłady i wystawy prezentujące ginące dziedzictwo Zgierza, zajęcia edukacyjne dla najmłodszych w skansenie w Kwiatkówku, a także projekcje filmów i wystawy ukazujące utraconą kulturę Żydów, przygotowane choćby przez Miejski Dom Kultury w Radomsku. Muzeum w Łowiczu zwróciło uwagę na rolę kolekcjonerów w procesie ratowania pamiątek z przeszłości, a Muzeum w Opocznie podkreśliło wagę tradycji muzycznej regionu poprzez wydanie albumu z utworami zmarłego muzykanta ludowego – Stanisława Ksyty i przygotowanie koncertu. Wszystkie te wydarzenia docenił Narodowy Instytut Dziedzictwa, przyznając wymienionym instytucjom wyróżnienia za szczególne zaangażowanie w organizację 23. edycji EDD – przedstawiciele odebrali je 5 listopada podczas ogólnopolskiej gali w Filharmonii Opolskiej. A w przyszłym roku w dniach 10-11 i 17-18 września Europejskie Dni Dziedzictwa świętować będziemy pod hasłem „Gdzie duch spotyka się z przestrzenią – świątynie, arcydzieła, pomniki”. Koordynatorami EDD w województwie łódzkim są: Łódzki Dom Kultury i Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi. *

Media w służbie kultury

Jak w świecie nowych mediów radzi sobie kultura? Jak w jej promowaniu korzystać z nowych technologii? – takie pytania zadawali sobie uczestnicy projektu „Kultura Mediów – warsztaty e-medialne dla sektora kultury województwa łódzkiego” organizowanego przez Łódzki Dom Kultury.

Projekt to 120 spotkań warsztatowych w 10 miastach: Radomsku, Opocznie, Wieluniu, Tomaszowie Mazowieckim, Piotrkowie Trybunalskim, Żelowie, Łowiczu, Bełchatowie, Kutnie i Pabianicach. Pracownicy instytucji kultury zdobywali umiejętności z zakresu dziennikarstwa internetowego, kreując wizerunek instytucji w sieci. Warsztaty

prowadzili redaktorzy: Błażej Torąński, Magdalena Hodak oraz Adam Owczarek. Omawiano problemy związane z tworzeniem tekstów dziennikarskich i promocyjnych, obsługą stron internetowych, kontaktem z mediami. Ważną kwestię stanowiły zagadnienia prawne związane z publikacją tekstów, zdjęć i filmów w Internecie oraz ich ochroną.

Projekt realizowany był w ramach Regionalnej Akademii Kadr Kultury, która działa od kilku lat w Łódzkim Domu Kultury. Realizacja możliwa była dzięki współfinansowaniu ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego. *

Przedsmak jubileuszu

Marcin Bałczewski*

Tradycyjnie na początku grudnia Łódź zamieni się w centrum wielbicieli literatury. Od 3 do 13 grudnia będzie trwała dziewiąta edycja Festiwalu Puls Literatury.

Każdorazowo imprezie, organizowanej przez Dom Literatury w Łodzi oraz Stowarzyszenie Pisarzy Polskich Oddział w Łodzi, przyświeca hasło – tym razem jest to zabawa językowa – „W i Na”, które tłumaczyć można w wieloraki sposób. Od najprostszego – tego, co zamknięte, w zderzeniu z czymś na zewnątrz – do opozycyjnych par: wolność i zniewolenie, klasyka i nowatorstwo, mainstream i off. Dlatego cykle proponowanych paneli odnoszą się do postaci niezwykłych, wymykających się szablonom, tworzących specyficzne dzieła, a także oddziałujących na kolejne pokolenia twórców – mówimy tu o Tadeuszu Kantorze, Rafale Wojaczku czy też guru światowej poezji – Johnie Ashberym. Oprócz cenionych i popularnych pisarzy, takich jak Manuela Gretkowska, Jacek Dehnel, Michał Witkowski, Ziemowit Szczerek, Marcin Świetlicki, Adam Wajrak, zaplanowaliśmy spotkania z autorami równie ważnymi, choć w naszym odczuciu niesłusznie pomijanymi, a przecież mającymi wiele ciekawego do powiedzenia – Zbigniewem Kruszyńskim, Wioletta Grzegorzewską, Krzysztofem Jaworskim czy Grzegorzem Wróblewskim.

Na festiwalu pojawią się zdobywcy największych literackich laurów: Nagrody Szymborskiej – Roman Honet i Jacek Podsiadło (także laureat Silesiusa), Nagrody Literackiej Gdynia – Michał Cichy, Poznańskiej Nagrody Literackiej – wspomniany Kruszyński, a także zeszłoroczna laureatka Nagrody Literackiej im. Juliana Tuwima – Hanna Krall. Gościć będziemy również pisarzy z zagranicy – człołowego czeskiego postmodernistę Michała Ajvaza, młodych poetów z Ukrainy, a także twórców z Buł-

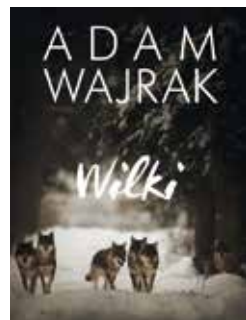
garii, Wielkiej Brytanii i Danii.

Puls Literatury to tradycyjnie także wiele konkursów, takich jak m.in.: Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Jacka Bierezina, Ogólnopolski Konkurs na Prozę Poetycką im. Witolda Sułkowskiego, Ogólnopolski Konkurs Na Małą Formę Dramatyczną i Turniej Jednego Wiersza „O czekan Jacka Bierezina”, w którym udział może wziąć każdy chętny.

Poza tym spektakle: premiera „Ziemi obiecanej” w Teatrze Nowym w Łodzi, „Lubiewo” Teatru Nowego w Krakowie, koncerty (Fonetyka, Świetliki, Brzoska i Gawroński), a także wystawy organizowane w przestrzeni Domu Literatury przy ul. Rosevelta 17.

Tradycyjnie zapraszamy 13 grudnia do Teatru Nowego na Galę Nagrody Literackiej im. Juliana Tuwima. Osoby nie mające możliwości uczestniczenia w wydarzeniu będą mogły śledzić je na żywo na stronie intv.pl.

Warto wspomnieć, że Festiwal Puls Literatury rozpoczął się 30 października edycją regionalną. Imprezy festiwalowe odbyły się w Ujeździe, Parzęczewie, Radomsku, Brzezinach, Poddębicach i Bełchatowie. Dodatkowo Puls Literatury po raz kolejny – 1 grudnia – pojawi się także w Warszawie. To przedsmak atrakcji związanych z jubileuszową, dziesiątą edycją Pulsu. W 2016 roku mamy zamiar zorganizować festiwalowe dni m.in. w Londynie i Berlinie.



*dyrektor biura organizacyjnego Festiwalu Puls Literatury

„**W samym sercu morza**”, dramat, USA, reż. Ron Howard, obsada: Chris Hemsworth, Benjamin Walker. *Statek wielorybniczy zostaje zaatakowany przez kaszalota, co powoduje, że załoga pozostaje na morzu 90 dni, tysiące mil od domu. Ciąg dalszy historii opisanej przez Hermana Melville’a w „Moby Dicku”.* Planowana premiera: **4 XII**

„**Duke of Burgundy. Reguły pożądania**”, dramat, Wielka Brytania, reż. Peter Strickland, obsada: Sidse Babbett Knudsen, Chiara D’Anna. *Podstawą relacji Cynthii i Evelyn jest skomplikowany erotyczny rytuał. Z czasem jedna z kobiet pragnie, by ich związek był bardziej konwencjonalny, a druga coraz bardziej uzależnia się od erotycznych zabaw.* Planowana premiera: **4 XII**

„**Ma Ma**”, dramat, Hiszpania, reż. Julio Médem, obsada: Penélope Cruz, Luis Tosar. *Magda, nauczycielka i matka 10-letniego chłopca, musi stawić czoło dramatycznej diagnozie. Jednak choroba paradoksalnie wyzwala w niej nowe pokłady energii, humoru i odwagi, które zmieniają życie samej i najbliższych.* Planowana premiera: **4 XII**

„**Rock the Kasbah**”, komedia, USA, reż. Barry Levinson, obsada: Bill Murray, Bruce Willis. *Agent muzyczny Richie Lanz odkrywa w Afganistanie dziewczynę o niezwykłym głosie. Zostając jej mentorem, prowadzi ją przez etapy telewizyjnego show.* Planowana premiera: **11 XII**

„**Mandarynka**”, dramat, USA, reż. Sean Baker, obsada: Kitana Kiki Rodriguez, Mya Taylor. *Film zrealizowany za pomocą iPhone’a. Po opuszczeniu aresztu w wigilijny wieczór, prostytutka poszukuje swojego niewiernego partnera.* Planowana premiera: **11 XII**



„Gwiezdne wojny: Przebudzenie mocy”

„**Gwiezdne wojny: Przebudzenie mocy**”, przygodowy, USA, Wielka Brytania, reż. J.J. Abrams, obsada: Harrison Ford, Carrie Fisher. *Akcja filmu rozgrywa się około 30 lat po wydarzeniach z „Powrotu Jedi” i koncentruje się na losach trójki nowych głównych bohaterów.* Planowana premiera: **18 XII**

„**Stare grzechy mają długie cienie**”, kryminał, Hiszpania, reż. Alberto Rodríguez, obsada: Raúl Arévalo, Javier Gutiérrez. *Rok 1980. Dwaj detektywi, Juan i Pedro, łączą siły, by zbadać sprawę brutalnych morderstw młodych dziewczyn.* Planowana premiera: **25 XII**

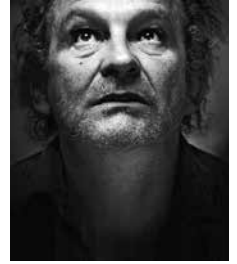
„**Fala**”, thriller, Norwegia, reż. Roar Uthaug, obsada: Kristoffer Joner, Ane Dahl Torp. *Grupa geologów odkrywa osunięcie się fiordu Geirangerfjord. Do miasta zbliża się spowodowana tąpnięciem 85-metrowa fala.* Planowana premiera: **25 XII**

Mamy 10 zaproszeń do kina Szpulka w Łódzkim Domu Kultury dla Czytelników, którzy do 2 XII jako pierwsi skontaktują się z nami (kalejdoskop@ldk.lodz.pl), podając nazwisko, adres i numer telefonu. Po odbiór zaproszeń należy zgłosić się z aktualnym egzemplarzem „Kalejdoskopu”.



Akwarele Juliana Ceglińskiego z cyklu: *Widok Kazimierza Dolnego*, 1896 r.
– wystawa *Dziedzictwo 2. kultur* w Muzeum Miasta Łodzi, czynna do 14 lutego

Komedię piszesz, czytasz – dramat



Andrzej Poniedziałki

Święta Bożego Narodzenia to przeżycie. Nieporównywalne. Doświadczenie ciepła Nieba, stojąc na zmrożonej ziemi. I tradycja. To i ja, „tradycyjnie”, życzenia i wiersz lekko igliwowy ślę.

Święta!
Całe rodziniki pod choinki jak kurczęta
I jak anieli
dziś
wszyscy weseli, bo i prezenta
i
Bo Święta!
Święta!
Kawałek drogi
trzystusześdziesięciopięciodniowy
Droga drożeje
A jeśli tanieje
to jest kręta
Aż
Tu
Święta!
Święta!
– może nie święta
ale jakże sympatyczna Pani

i On nie święty
ale spłoszony jakby dla Niej
Ty sam
Ty sama
Komedię piszesz,
czytasz ... – dramat
Uważaj
oto płynie pointa –
– Święta!

Święta...
Tyle się czuje
A drugie tyle się pamięta
Wolne nakrycie
czeka wśród życzeń,
w blasku świecy
na taki Żal
co cały rok się Ciebie bał
A dzisiaj przyjdzie
I uleczy

Kultura jest ważna

Piotr Grobliński: Bardzo dziękuję, że w końcu zgodziła się pani poświęcić mi czas...

Prezydent miasta Łodzi Hanna Zdanowska: – Przepraszam, że to trwało tak długo. Nie mam nic przeciwko mediom, po prostu czasami nie starcza mi już czasu na wszystko.

Gdyby do tego wywiadu doszło rok temu, rozmawialibyśmy po wygranych wyborach, teraz rozmawiamy po porażce. W pierwszą rocznicę wyboru pani na prezydenta Łodzi PO oddaje władzę w kraju. Była pani w Komitecie programowym...

– Pisałam swoją część, która dla mnie jest szalenie istotna, ta część dotyczyła polityki miejskiej. Jak zdążył pan zauważyć, ja żyję miastem, nie włączam się w politykę ogólnokrajową. Tu nie ma problemów natury wyznaniowo-etycznej, tu problemem jest dobra edukacja, właściwe zmiany w polityce zdrowotnej, kwestia infrastruktury i komunikacji. To, co należy do miasta. Moja polityka rozgrywa się na szczeblu lokalnym, ja się w tym najlepiej czuję, bo tu jestem w stanie działać na rzecz mieszkańców.

Tak świetnie poszły pani tamte wybory. Jak pani skomentuje przyczyny niepowodzenia Platformy?

– Ale ja nie odbieram tego jak porażki. Jeżeli teraz spojrzysz się na Platformę w Łodzi czy nawet ogólnie, w kraju, to wiadomo, że w międzyczasie pojawiła się partia Nowoczesna.pl Ryszarda Petru. Gdyby spojrzeć na potencjał, który oba ugrupowania mają, to nic się nie zmieniło od czasu „moich wyborów” – poparcie dla tej części sceny politycznej, bo to są pokrewne partie, jest w Łodzi takie samo, jak było przed rokiem. Poza tym, tak jak powiedziałam, ja jestem politykiem szczebla lokalnego i choć nie wiem, jak dziś wyglądałoby poparcie dla mnie osobiście, to myślę, że w tym względzie niewiele się zmieniło. Przypomnę, że nie tylko zwolennicy Plat-

formy głosowali na mnie, ja dostałam 56% głosów, a Platforma w wyborach do Rady Miejskiej 40%. Jestem wdzięczna mieszkańcom, że obdarzyli mnie takim zaufaniem.

Ja się przyznam, że na panią nie głosowałam, ale może tym wywiadem mnie pani przekona. Zaczniemy od kultury, bo to najbliższy mi temat. Wiele miejskich instytucji kultury jest niedofinansowanych, płace są bardzo niskie, a powstają wciąż nowe placówki, np. EC1, Art_Inkubator, Centrum Dialogu, Łódzkie Centrum Wydarzeń, zapowiadane jest powstanie Media-teki. Czy nie lepiej zadbać o to, co już jest, zamiast tworzyć nowe miejsca?

– Obejmując stanowisko, zastałam jakiś bieg spraw, których nie można było zatrzymać w połowie drogi. Tak było z Art_Inkubatorem, z EC1 i z Centrum Dialogu. Kontynuujemy te projekty i realizujemy wcześniejsze plany. Myślę, że trzeba też uwzględnić zmieniające się społeczne zapotrzebowanie na kulturę. Co by nie powiedzieć, w sferę odbioru kultury wkracza nowe pokolenie, które ma inne oczekiwania niż starzy bywalcy. Młodzież niekiedy oczekuje czegoś innego, stąd planetarium czy kino 3D, a właściwie 4D w EC1. To są zupełnie inne aktywności, które ściślej wiążą naukę i kulturę, bardziej angażują społeczeństwo do uczestniczenia w szeroko pojętej kulturze. Z kolei Art_Inkubator jest swego rodzaju inkubatorem przedsiębiorczości, a nie realizatorem działań stricte kulturalnych.

Zdaję sobie sprawę, że te nowe inwestycje zabierają dużą część środków, ale z drugiej strony starsze instytucje trochę odbiegły swoją ofertą, wyglądem (niektóre są lekko przykurzone i zapomniane), ale przede wszystkim narzędziami, którymi dysponują, od tego, co w sferze kultury zaczęło się dziać nowego. Wiem, że jeszcze nie nadała za tym budżet poszczególnych jednostek, szczególnie tych star-

ROZMOWY

szych. Na pewno musimy pomyśleć, jak powinny wyglądać domy kultury czy biblioteki, trzeba je uzbroić w nowe, nowoczesne narzędzia. To, że powstanie mediateka, nie znaczy, że chodzi wyłącznie o nową jednostkę, bo moim marzeniem jest, aby tego typu sposób dostępu do czytelnictwa był w ofercie wszystkich naszych bibliotek, żeby one też przeobraziły się i miały szansę na rozwój.

Nie można było unowocześnić którejs z istniejących bibliotek, trzeba od razu tworzyć nową?

– Nie jest powiedziane, że któraś z istniejących bibliotek nie zostanie przekształcona w Mediatekę. To, że powstanie nowe miejsce, nie znaczy, że to będzie zupełnie nowa instytucja, bo być może część bibliotek z centralnej części miasta połączymy i przeniesiemy w jedno miejsce. Taka jest moja koncepcja. Tworzenie kolejnych jednostek rodzi problemy z utrzymaniem. Natomiast uważam, że musimy wypracować nową formułę. Gdy będziemy mieli ten zaczyn, będziemy mogli wypracowaną wiedzę przekazywać do kolejnych bibliotek. Mediateka będzie taką jednostką wzorcową.

A czym jest Łódzkie Centrum Wydarzeń, jeśli nie kolejnym domem kultury?

– To jest zupełnie co innego. ŁCW ma całkiem inny charakter, ma tworzyć narzędzia do wspólnej promocji szeregu istotnych z punktu widzenia miasta wydarzeń o charakterze popularnym, dziejących się w przestrzeni miejskiej. Nie będzie wysysało, broń Boże, imprez z teatrów czy domów kultury, ma być uzupełnieniem oferty kulturalnej. I ma na siebie także zarabiać.

Na razie przejęło festiwal murali...

– Nie, to nie tak. Nie chcę wchodzić w ten temat, najlepiej jakbyśmy to wspólnie wyjaśnili z Teresą Latuszewską, z Michałem Bieżyńskim i z dziennikarzami. Myślę, że zaistniało jakieś nieporozumienie między osobami, które kiedyś tworzyły Fundację Urban Forms, co zaowocowało sytuacją, w której miasto znalazło się w niezręcznej sytuacji. Gdybym wiedziała, że tak się może stać, to bym na



Foto: UMŁ

to nie pozwoliła. Ale jestem spokojna, że nie doszło do nieprawidłowości ze strony Łódzkiego Centrum Wydarzeń. Miasto stało się pośrednio uczestnikiem konfliktu wewnątrz fundacji.

A dlaczego stanowisko dyrektora Wydziału Kultury jest tak gorącym krzesłem? Nawet redaktor Wiewiórski wytrzymał tylko rok.

– Starałam się zawsze dawać dużo swobody swoim zastępcom, bo gdybym ja miała za nich decydować, to bym ich w ogóle nie powoływała. Ówczesna pani wiceprezydent zdecydowała o takich wyborach, których ja nie kwestionowałam, bo zawsze czekam na efekty pracy. Myślę, że zarówno w przypadku pana Kuby Wiewiórskiego, jak i w przypadku pani Joanny Ossowskiej to nie była ich bajka i stąd ich rezygnacje. Bycie świetnym recenzentem czy świetnym wicedyrektorem teatru nie gwarantuje sukcesu w prowadzeniu tak dużej jednostki jak Wydział Kultury. Tu potrzeba sprawnie działającej osoby z wizją, żeby stworzyć system, tak by kultura mogła się w mieście rozwijać na różnych poziomach. Od grup muzyków, którzy coś razem grają, poprzez >



Foto: BOGDAN SOBIEŚZEK

pracownie artystów, aż po nasze miejskie instytucje, teatry, muzea. Chodzi też o współpracę z instytucjami marszałkowskimi – tu trzeba sprawnego administratora, który stworzy narzędzia, by dać asumpt do rozwoju kultury. Trzeba też podsycać niszowe rzeczy, które powinny się rozwijać. Kultura jest ważna – o ile jest różnorodna, daje szanse każdemu.

I pani Dagmara Śmigielska to zapewni? Nie zrezygnuje po trzech miesiącach?

– Myślę, że sobie poradzi. Nie znałam jej wcześniej, poznałyśmy się, gdy było już po wyborze, gdy przeszła procedury konkursowe. Myślę, że jest osobą bardzo zdecydowaną i prostolinijną. Lubię ludzi, którzy wiedzą, czego chcą, i wiedzą, jak chcą to zrealizować. Ale diabeł tkwi w szczegółach – trzeba umieć swoje ambicje przełożyć na działanie.

Po co nam Transatlantyk? Rozumiem, że być może Camerimage nie dało się zatrzymać, ale mamy przecież swoje festiwale filmowe – Cinergię i Festiwal Muzyki Filmowej. Cudze sprowadzamy, swojego nie znamy?

– Nie powiedziałabym, że swojego nie znamy. Po tym, jak straciliśmy Camerimage, nad czym osobi-

ście boleję, bo uważam, że ten festiwal idealnie się wpisywał w klimat miasta, naszej Szkoły Filmowej (mamy najlepszy Wydział Operatorski na świecie), to był festiwal idealnie skrojony na miarę miejsca, w którym się odbywał. Stało się jednak, jak się stało.

Łódź z filmem kojarzyła się zawsze. Gdy cztery lata temu zaczęłam rozmowy na temat powołania w Łodzi instytucji centralnej, od początku marzyłam o narodowej instytucji związanej z filmem. Uważałam, że mamy tradycję, wiedzę, umiejętności i że trzeba ten aspekt wprowadzić. Znam bardzo dobrze Sławka Fijałkowskiego i bardzo lubię jego Cinergię, ale to jest festiwal kina autorskiego, kina dla określonej grupy odbiorców. Sławek jest fantastycznym znawcą tematu, ale ma duże problemy z rozpropagowaniem idei swojego festiwalu. Z chwilą, gdy spotkałam się z Janem Kaczmarkiem, zaczęłam go przekonywać do przeniesienia Transatlantyku do Łodzi. Wiedziałam, że jego festiwal nie zapaścił korzeni w Poznaniu, że bardziej pasowałby do Łodzi. Kaczmarek okazał się wizjonerem, który ma kompetencje, wiedzę i znajomości w świecie filmu. Dlatego postanowiłam zaważać o ściągnięciu Transatlantyku. Nie jako festiwalu parodniowego, ale jako imprezy o charakterze ciągłym. To ma być szereg aktywności związanych z filmem, festiwal rozszerza w Łodzi swoją formułę. Będzie integralną częścią Narodowego Centrum Kultury Filmowej, które potrzebuje wielu narzędzi, aby pokazać wieloaspektowość świata filmu. Cinergia i Festiwal Muzyki Filmowej na pewno będą współpracować z Transatlantykiem i dzięki tej współpracy będą się rozwijać. Taka była moja prośba i jeden z warunków, na których Transatlantyk przyszedł do Łodzi. Ja nie chcę konkurować z tamtymi festiwalami, ja chcę je wzmocnić. Myślę, że wszyscy na tym zyskamy. Nawet teraz, przebywając w Los Angeles, przekonałam się, że nazwisko i znajomości Jana Kaczmarka wiele znaczą.

Udało się coś w tym Los Angeles załatwić?

– Dla mnie najważniejsza rzecz to fakt, że udało nam się spotkać z przedstawicielami wysokiego szczebla managementu wytwórni Warner Bros

i Universal. Poznaliśmy mechanizmy współpracy z takimi wytwórniami z myślą o programie Narodowego Centrum Kultury Filmowej. Chcemy, by było to miejsce kształtujące wyobrażenie o kinie, także tym amerykańskim, i dlatego chcemy ściągać olbrzymie, interaktywne wystawy czasowe. Nigdy w tej części Europy nie było amerykańskich wystaw dotyczących na przykład Harrego Pottera czy Transformers, najczęściej to się odbywa w Paryżu albo w Londynie. Rozmowy dotyczyły zakupu licencji, współpracy przy tego rodzaju wystawach. Ponadto obejrzeliliśmy szereg instytucji zajmujących się gromadzeniem i prezentowaniem zbiorów dotyczących filmu, żeby się czegoś od nich nauczyć. Chcemy zrobić coś więcej niż zwykle muzeum filmu – do tego potrzeba wielkiej wiedzy.

Muzeum Kinematografii będzie tej nowej instytucji podlegać czy zachowa autonomię?

– Na razie na pewno zachowa autonomię, nie chciałabym tworzyć molocha. Jeżeli będą kiedyś zapadały decyzje o łączeniu, to będą musiały być starannie przemyślane i czemuś służyć. Na razie wszystkie przepisy prawa pozwalają na szeroką współpracę.

Dlaczego konkurs na dyrektora Muzeum Kinematografii był ogłoszony tak wcześnie? Pół roku przed końcem kontraktu dyrektora Kuźmickiego. W innych instytucjach miesiącami mamy pełniących obowiązki dyrektora.

– Przyznam, że nie śledzę dokładnie terminów. Określone służby, w tym przypadku wiceprezydent, powiadają mnie o konieczności ogłoszenia konkursu. Jeśli chodzi o Muzeum Kinematografii, to mnie osobiście bardzo zależało, żeby ta jednostka zaczęła żyć. Myślę, że już widać różnicę. Nie ujmując nic poprzedniemu dyrektorowi – mam wielki szacunek dla pana Kuźmickiego za to, co zrobił – ale trzeba tam było nowego ducha, więcej energii. Miałam wrażenie, że powoli ta instytucja zasklepia się w sobie. Potrzeba było nowego otwarcia, wyjścia na zewnątrz. Obserwując panią dyrektor Bomanowską, widzę olbrzymią pasję i chęć działania.

Sądzę zresztą, że co jakiś czas powinno się, i to na każdym szczeblu, trochę przewietrzyć zespół, zapewnić dopływ świeżej krwi. Młodzi ludzie mają inne spojrzenie, więcej wiary i siły.

To może trzeba też przewietrzyć Zarząd Dróg i Transportu, najbardziej krytykowaną z pani służb? Przechodzę w tym miejscu do tematu „inwestycje”. Pierwsza kadencja upłynęła pani pod znakiem betonu i stali. Chciałbym zapytać, czy nie za dużo tych inwestycji? Czy nie mamy większych problemów niż przebudowa trasy W-Z? Czy demografia, zdrowie, niskie płace, bezrobocie, wizerunek miasta nie są ważniejsze?

– Mam trochę inne spojrzenie na te sprawy. Przez lata byłam przedsiębiorcą, potem prowadziłam Łódzką Izbę Przemysłowo-Handlową. Odbyłam setki, jeśli nie tysiące spotkań z biznesmenami z wielu krajów. I zawsze, pytani o możliwość inwestowania w Łodzi, odpowiadali to samo: ważna jest komunikacja i wizerunek miasta. Mamy inwestować w Łodzi? Przecież tam nie ma szkoły, w której dzieci mogłyby się uczyć w języku angielskim, nie ma prostej ulicy, wszystko na supełki powiązane. Już jako prezydent Łodzi pytałam inwestorów, co jest dla nich najważniejsze. Odpowiadali: niech Łódź uzyska wreszcie jakąś komunikację z resztą kraju, bo my musimy tutaj dojechać. Jeżeli chcecie inwestycji, musicie mieć też fajną przestrzeń publiczną, gdzie można po pracy wyjść z rodziną. To jest podstawa, trzeba zacząć od dróg, komunikacji, odnowy centrum. Wtedy przyjdą inwestorzy, zmniejszy się bezrobocie. A jeśli będzie praca, to będą tu chcieli mieszkać młodzi ludzie i pojawią się dzieci. Inaczej nie poprawimy demografii. Zresztą to już się dzieje, inwestycji z dnia na dzień przybywa. Inwestorzy będą płacić podatki i będziemy mogli rozwijać miasto, inwestować np. w mieszkania dla najzdolniejszych absolwentów uczelni.

Dziękuję za rozmowę, mam nadzieję na dalszy ciąg za jakiś czas.

Pełny wywiad na e-kalejdoskop.pl.



Jazz na wiejską nutę

Magdalena Krajewska-Sochala

Ta historia wydarzyła się naprawdę. Na pewnej polskiej uczelni odbywały się jazzowe warsztaty z udziałem znakomitych czarnoskórych muzyków. W pewnym momencie jeden z nich, lekko już znużony, powiedział do studentów: – *Muzyka, którą gracie, pochodzi ze Stanów i jej historię każdy z nas dobrze zna, teraz my chcielibyśmy poznać was i wasze korzenie. Zagrajcie swoją muzykę!*

Zapadła niezręczna cisza... Rzuconą rękawicę postanowił podnieść Witold Janiak – łódzki pianista, aranżer i kompozytor, artysta totalny, wciąż poszukujący własnej osobowości muzycznej, brzmienia i wyrazu. Jego najnowsza płyta „Zagrajcie swoją muzykę”, na której znajdziemy dziewięć tradycyjnych, ale zaaranżowanych na jazzowe trio melodii ludowych, to dowód właśnie takich nieustannych poszukiwań i trzeci album w dorobku.

Myśląc o muzyce ludowej, zakładamy pewne wzorce archetypiczne, m.in. melodyczne, rytmiczne, wyrazowe czy wykonawcze, które pozwalają nam ją rozpoznać, nie tylko na tle innej muzyki, ale także jako coś intuicyjnie swojego. Niestety, w potocznym rozumieniu „ludowymi” nazywa się również różne rodzaje muzyki biesiadnej, co ugruntowuje, i tak już dość silne, krzywdzące przekonanie o trywialności i prymitywności prawdziwej muzyki polskiej, głęboko zakorzenionej w historii i tradycji.

Czym więc właściwie jest ta „nasza” muzyka? Melodie, przez wieki ogrywane (improvizowa-

ne) przez wiejskich grajków, ludowych artystów i dożynkowe kapele, przetrwały do naszych czasów w formie pamięciowego przekazu. Promowanie takiej właśnie muzyki i w ogóle polskiej kultury ludowej obrali sobie za cel m.in. ludzie skupieni wokół inicjatywy „Pograjka Łódzka”, którzy cyklicznie w Łodzi i innych miastach organizują spotkania, wykłady, warsztaty muzyczne oraz taneczne. Poniekąd mieli oni wpływ na kierunek, w którym podążyła twórczość Witolda Janiaka.

– *Trudno mówić o jednej konkretnej inspiracji, która byłaby zaczątkiem tej płyty. Na pewno ważną rolę odegrał mój znajomy, Marcin Lorenc, który jest skrzypkiem w kapeli Gęsty Kozuch Kurzu, formacji grającej muzykę ludową oraz realizującej edukacyjno-artystyczny projekt „Pograjka Łódzka”. Sam kilka razy brałem udział w organizowanych przez nich potańcówkach, ale bardziej jako słuchacz niż aktywny uczestnik* – mówi Witold Janiak. Zaiskrzyło. Rozpoczęło się poszukiwanie odpowiednich tematów i melodii, ale przede wszystkim poszukiwanie *idée fixe* całej płyty. – *Zastanawiałem się nad formą „archeologii muzycznej” i uznałem, że dla mnie najważniejsze jest odczytanie na nowo i przekazanie współczesnym językiem pewnego klimatu zamkniętego w pozostawionych nam melodiach. Oryginalne utwory miały posłużyć do wysnucia opowieści o tym, kim jesteśmy, skąd się tu wzięliśmy i co nam w duszy gra* – dodaje Janiak.



Zdjęcie: DARIUSZ KULESZA

Jak pomyślał, tak uczynił. Starannie wyselekcjonowane taneczne melodie, m.in. kujawiaki, mazury i oberki zaczerpnięte z regionów: sieradzkiego, łęczyckiego i radomszczańskiego (na płycie, zgodnie z lokalną tradycją, nazywanego „radomskim”), stały się punktem wyjścia artystycznego przetworzenia i stylizacji. Wbrew pierwszemu skojarzeniu nie wyszła z tego „jazzowa cepeliada” i nie otrzymujemy produktu w stylu „ludowość na skrót”. Janiak jest zbyt dojrzałym artystą, żeby wypuścić dzieło nie będące sumą doświadczeń i przemyśleń na dany temat, nie wypływające głęboko z potrzeby serca. – *Szukałem utworów, które miałyby wiodący temat zapadający w pamięć, wręcz natarczywy. Za cel obrałem frazy o surowym charakterze, ale jednocześnie wystarczająco plastyczne, by móc je dalej przerabiać* – mówi pianista. Poszukiwanie odpowiednich melodii miało również inną motywację. – *Od 12 lat, odkąd jestem w Łodzi, interesuję się historią tego regionu. Szczególnie zależy mi na promocji Łodzi, miasta, które wybrałem i które jest mi bliskie. Łódź bardzo dużo mi dała, dlatego mam poczucie, że powinienem się w jakiś sposób odwdziżyć* – dodaje.

Płyta jest więc ukłonem, ponieważ wszystkie melodie użyte jako bazowe pochodzą z województwa łódzkiego.

Już po odtworzeniu pierwszych kilku utworów słychać, jaki ogrom pracy został włożony w przygotowanie materiału. Witold Janiak wraz z młodymi, utalentowanymi muzykami – Rafałem Różalskim (kontrabas) i Kamilem Miszewskim (perkusja) – zabierają słuchaczy w daleką, subiektywną i energetyczną podróż do korzeni, na wędrówkę w poszukiwaniu własnej tożsamości kulturowej. Nie przenoszą wszystkich reguł wynikających z pierwowzoru, ale wybierają z ludowych tematów jedynie pewne elementy, czasem te najbardziej oczywiste czy specyficzne, jak uwypuklanie rytmów mazurkowych, operowanie skalami kościelnymi czy transowość. Łączenie jazzowych środków ekspresji z przystępnością przekazu, wirtuozerii z łatwością budowania nastrojów to cechy rozpoznawcze tego tria.

– *Nasza płyta nie jest do tańca – to opowieść o ludziach, którzy to tańczyli. Jest wynikiem moich przemyśleń i odczuć. Nigdy nie pracowałem tak ciężko jak ci, którzy setki lat temu, po wielu godzinach pracy na polu, tworzyli te melodie, jednak czuję tę samą nostalgię. Gdy myślę o polskiej muzyce i zamykam oczy, widzę jesienny krajobraz, zamglone kolory* – mówi Janiak. I rzeczywiście, atutem albumu jest zachowanie odpowiedniego balansu w improwizacji, dzięki czemu często romantyczna melodyka nie zostaje utracona. Na płycie znajdziemy paletę muzycznych barw bliskich autorowi. W klimatycznym, wręcz ilustracyjnym utworze „A dzień dobry” możemy poczuć to, o czym pięknie mówi sam Janiak: – *Parujące mgły i szare niebo. Ostatecznie wygrzywa i wschodzi słońce, unosi się zapach świeżo skoszonej trawy. Jednak zamiast radości pojawia się tęsknota. Tęsknota za oddalonymi mgłami...*

Tytuł płyty wprawdzie brzmi jak manifest, wezwanie do większego skupienia się na własnych korzeniach, ale prawdopodobnie powinniśmy go traktować bardziej metaforycznie, jako intymne zaproszenie do świata Witolda Janiaka, w ślad za duchami przodków. *



Elżbieta Adamiak i Andrzej Poniedziałki

Zadumana to już byłam

Justyna Muszyńska-Szkodzik

Rano wstaję, poemat chwałę. Biorę się za słowo jak za chleb. Rzeczywiście tak jak księżyc ludzie znają mnie tylko z jednej, jesiennej strony – tymi słowami Jerzego Harasymowicza Elżbieta Adamiak zadebiutowała na Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki i Piosenkarzy Studenckich w Krakowie w 1975 r. Rok wcześniej została zauważona przez jury Łódzkiej YAPY. Minęło już 40 lat, spotykamy się w kawiarence Łódzkiego Domu Kultury, a uśmiechnięta artystka mówi, że zadumana to już była, a teraz z radością pokazuje swoją drugą, pogodną stronę.

Nastrojowe, liryczne piosenki Elżbiety Adamiak stały się kanonem poezji śpiewanej. Odkrywała

przed młodymi ludźmi poezję Jerzego Harasymowicza, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Józefa Barana. Aksamitnym głosem otulała zmęczonych komunistycznymi absurdami „okularników”. Jej piosenki rozbrzmiewały na górskich szlakach, przy ognisku, na uczelni czy w akademiku. Ta muzyka była dla pokolenia dzisiejszych 50-60-latków antidotum na PRL-owską szarość.

Artystka zwolniła teraz tempo pracy i dobrze jej z tym. Mniej koncertuje, oszczędnie komponuje – z częstotliwością mniej więcej jedna piosenka na rok. – *Oddalam się od showbiznesu. Rzadko gram na gitarze, nie siadam przy klawiszach. Od kilku lat cza-*



Zdjęcie: MAREK KISZAKIEWICZ / STUDIO FILMOWE PRO TV

dziś w uszy moja dawna nieskazitelna intonacja – śmieje się artystka. Przyznaje, że latami walczyła ze sobą, nie lubiła siebie. Pomogły jej książki, także te psychologiczne. Jednym z jej duchowych guru jest Robert Anthony, amerykański psycholog, autor książki „Pełna wiara w siebie. Poznanie tajemnicy”. Pozycję tę traktuje jak podręcznik sprawnego i skutecznego komunikowania się z samą sobą i ze światem.

Spotykamy się w Łodzi, do której Elżbieta Adamiak wpada coraz mniej chętnie. Przyznaje, że każde miasto ją męczy. Nawet to rodzinne, któremu zawdzięcza wiele dobrego. Tu uczyła się w szkołach muzycznych gry na fortepianie i gitarze klasycznej. Tu rozpoczęła studia na wydziale socjologii UŁ. Tu – na Kozinach – wraz z mężem Andrzejem Poniedziałkim i dziećmi mieszkała wiele lat. Dziś woli zaszyć się za miastem, w domu zbudowanym pod Łodzią wspólnie z mężem. W okresie letnio-jesiennym prywatną krainą szczęśliwości staje się ich letni dom nad morzem, w okolicy Gdańska. – *Nigdy nie lubiłam miejskiego blichtru, zestawu udawań potrzebnego, aby błyszczeć w towarzystwie. Jestem osobą serdeczną, prostolinijną i otwartą, nie pasuje do tego świata* – przyznaje wokalistka.

sami pisuję teksty piosenek. Przyszedł czas refleksji, spokoju – podkreśla. Na ostatniej płycie „Zbieram siebie” nagrała cztery utwory z własnymi tekstami. Miała propozycję wydania zbiorku poetyckiego, ale uważa, że nie pisze wierszy, tylko piosenki. Choć na temat publikowania nie mówi ostatniego słowa. – *Jeśli za jakiś czas pozbieram te swoje „myślątka” i wydam tomik, to zatytułuję go „Wierszydelkowanie”. Obecnie przygotowuję materiał na dwie płyty, na których zaśpiewam między innymi moje kompozycje i teksty. Dopóki nie wejdę do studia – żadnych szczegółów zdradzać nie będę. Jestem przesądna. Nie chcę zapeszyć.*

Właśnie przekroczyła „60” i czuje się osobą spełnioną, nie ma potrzeby porównywania się z nikim. Ale nie zawsze tak było. Dopiero teraz polubiła swój głos, który fani nazywają ciepłym szalem na niepogodę. – *Gdy słucham siebie sprzed 40 lat, irytuje mnie tamta dziewczynka, śpiewająca cichutkim, wysokim sopranem bez cienia interpretacji. Kłuje mnie*

Polubiła pracę w ogrodzie, choć w młodości uważała, że grzebanie w ziemi to strata czasu. W życiu blisko natury towarzyszy jej pies Pysiek. Elżbieta lubi przebywać wśród swoich najbliższych. Dzieci – Katarzyna i Michał – dawno już wyfrunęły z gniazda. Na szczęście mieszkają blisko. Mąż poświęca sprawom zawodowym coraz większą część swojego życia. Jej rodzina ma typowo włoski temperament. Gdy spotykają się razem, bywa wesoło, żywiłowo. Kiedy pojawią się nieporozumienia, każdy chce, aby jego było na wierzchu. Jej wnuczki – Zuzanka i Hania – chętnie przyjeżdżają do niej na wieś. Wiedzą już, że u babci nie używa się tabletek, nie ogląda telewizji, ale za to jest przednia zabawa w starym stylu.

O współczesnej cywilizacji cybernetycznej mówi tak: – *Właściwie to nie jest mój świat i on już nigdy mój nie będzie. Mimo że puka w okno komputera i czasami bywa namolny, nie wpuszczam go do sie-* >



Elżbieta Adamiak i Lora Szafran

bie. To mój sposób na szczęście. Tyle ile mogłam, z tej nowoczesności zaakceptowałam. Nie złośćczę się na nią. Jestem na Facebooku, mam stronę internetową. Ale trzymam dystans. Gdyby nagle te wszystkie gadzety przestały działać, ludzie musieliby wrócić do bycia ze sobą naprawdę. Zastanawiam się tylko, czy umieliby jeszcze sprostać takiemu wyzwaniu...

Od początku ma swoją wierną publiczność, która razem z nią weszła w smugę cienia. Współczesni 20-latkowie to dla niej kompletnie inna bajka, w której nie ma miejsca na sentymtalne rozmarzenie. Czy komuś jeszcze potrzebna jest „kraina łagodności”? – *Młodzi ludzie są zarzucani quasi-muzyką, tak bardzo rozrywkową, że mnie ona rozrywa na strzępy. Wierzę jednak, że w każdym pokoleniu są osoby, które lubią zadumę i mają potrzebę zastanawiania się nad sensem życia i bycia. Dla nich śpiewam, dla tej małej garsteczki. W mojej młodości mówiło się o takiej muzyce „podziemna”, dziś określam się mianem piosenkarki niszowej – dodaje z uśmiechem.*

Swoją jubileusz nazwała „Urodziny u rodziny”, bo do rodziny Elżbieta zalicza wszystkich, z którymi dzieliła się swoją wrażliwością. Z sentymentem wspomina artystów: Jurka Filara, Artura Andrusa, Wolną Grupę Bukowina, Naszą Basię Kochaną... z nimi najbardziej jest jej po drodze. Odbywa nostalgiczne tournée po miejscach, w których występowała 40 lat temu. Była już Łódź, Warszawa, przed nią koncerty w Olsztynie, być może w Krakowie, w Świnoujściu na Famie i we Wrocławiu.

Jubileusz obchodzi też Łódzka Piwnica Artystyczna „Przechowalnia”, którą Elżbieta Adamiak założyła przy ul. 6 Sierpnia razem z Andrzejem Poniedziałkim przed 20 laty, wzorując się trochę na Piwnicy pod Baranami. Miała to być enklawa dla artystycznych dusz, miejsce spotkania z dobrą, ale mało popularną sztuką – kabaretem, piosenką literacką, muzyką jazzową. Czy się udało? *Przechowajmy się, zostawmy się na czasy lepsze, poczekajmy aż się zmieni świat i ludzie, i powietrze – tak brzmi refren piwnicznego hymnu. Ona nadal czeka na lepsze czasy– Jestem zawiedziona. Pomimo naszych wielokrotnych starań, by miasto wzięło lokal pod swoje opiekuńcze skrzydła, włodarze Łodzi nie udzielili nam oczekiwanego wsparcia. Bez względu na „kolor” władzy, od wielu lat mam wrażenie, że Łódź swoich twórców promować nie chce. Albo nie umie, albo się wstydzi. Choć twórcy promują miasto w całym kraju i poza jego granicami. Zgłosiłam się do łódzkiego magistratu w maju tego roku z prośbą o pomoc finansową przy organizacji koncertów jubileuszowych we wrześniu, październiku i w grudniu. Okazało się, że środki Wydziału Kultury na ten rok zostały już w całości rozdysponowane... Poprosiłam o pomoc prywatnych darczyńców w całej Polsce. To dzięki ich wpłatom i ogromnej hojności dwa koncerty już się odbyły, a trzeci – przed nami.*

Stowarzyszenie Okolic Kultury SOK oraz Łódzka Piwnica Artystyczna „Przechowalnia” zapraszają na koncert jubileuszowy do Teatru Muzycznego w Łodzi 12 grudnia. *

Pustka po **Zdzisławie**



Michał B. Jagiełło

W październiku zmarł Zdzisław Jaskuła. Do dziś nie mogę w to uwierzyć. Podobnego uczucia doświadczałem na pogrzebie Jacka Bierzina, kiedy przyszło mi być jednym z niosących trumnę.

Zdzisław był pierwszym prawdziwym poetą, jakiego w życiu spotkałem. W 1976 r. Witek Sułkowski (też już nieżyjący – mój Boże...) zaprowadził mnie do malowniczego mieszkania na ul. Wschodniej. Z pościeli podniósł się równie malowniczy facet z włosami do ramion i wielką brodą. W pierwszej chwili skojarzył mi się z Rasputinem.

Uśmiechnął się na powitanie. Jak na wielkiego chudego jegomościa o złowieszczym wyglądzie był to uśmiech rozbijający i dziecięco słoneczny. Od razu przekwalifikowałem nowego znajomego na Rumcajsa. Byłem przygotowany na rozmowę o poezji, ale srodze się zawiodłem. Po prostu napiliśmy się wina „Gellala” ze sklepu na dole, po które to wino zostałem wyprawiony. Na wypadek, gdyby sąsiadom ze Wschodniej nie spodobał się mój wygląd, miałem użyć na ulicy zaklęcia: „Od Zdzicha jestem”. Ulica Wschodnia była dumna ze swojego poety.

Po kilku dniach Zdzisław zjawił się w mieszkaniu moich rodziców (byli na urlopie i pomieszkiwaliśmy tam z żoną) w towarzystwie nieznanego człowieka. O drugiej w nocy. Nieznajomy przywitał się wylewnie i poszedłem szykować zakąskę. Był to Jacek Bierzina, drugi w moim życiu poeta i równie uśmiechnięty jak Zdzisław. Obaj promienieli jakąś fajną energią. W ich towarzystwie było lekko, wesoło i abstrakcyjnie. Efektem tej abstrakcyjności był pomysł na operę „Gucwa”, nawiązującą tytułem do takich dzieł jak „Halka”, „Tosca” czy „Aida”. Tema-

tem była nieszczęśliwa miłość młodego Plenuma, syna partyjnego prominenta, do dziewczęcia z opozycji imieniem Gućwa. Co młodszym Czytelnikom przypomnę, że Gućwa był za PRL marszałkiem Sejmu. Planowaliśmy arię Pierwszego Sekretarza, balet ormowców, chór aktywu młodzieżowego... W pewnym sensie coś z tych rozmów wyszło – Zdzisław jako dyrektor Teatru Nowego wystawił czeską sztukę socrealistyczną „Brygada szlifierza Karhana”.

Szczególnie upamiętnił mi się Zdzisław z imprez u Witka Sułkowskiego. Do ciasnego mieszkania przy ul. Strykowskiej przychodziły dziesiątki osób. W papierosowo-alkoholowej atmosferze rozkwitało łódzkie podziemie i rodził się legendarny „Puls”. Tłok był potworny, ludzie stali ściśnięci jak w autobusie. Co pewien czas rozchodziła się wieść, że przyszła milicja, ale nie dała rady wcisnąć się do korytarza... I w tym to rejwachu między gośćmi przeciskał się mokry Zdzisław owinięty ręcznikiem – brał u Witka kąpiele.

Ostatni raz widzieliśmy się na premierze „Akimudów” Wiktora Jerofiejewa w Nowym roku temu. I znów napiliśmy się wina.

Prawdziwi poeci tym różnią się od nieprawdzywych, że nie smęcą o bólu istnienia. Są istotami wesołymi i pełnymi radości życia. A kiedy odchodzą z życia, pozostaje po nich ta wesołość i radość. Są jak ów dzień z wiersza Baczyńskiego, który jest „żyłką słoneczną na ścianie”. Zdzisławie – gdziekolwiek jesteś z Jackiem i Witkiem, rozjaśnij sobą to miejsce! I zostawcie do przyszłego spotkania jedną butelkę „Gellali”... *

Spotkanie **nietuzinkowych**

Jest w Łodzi szczególna szkoła średnia, którą ukończyło wielu wybitnych artystów, w tym Teresa Tyszkiewicz, Jerzy Treliński, Tadeusz Piechura, Grzegorz Przyborek, ale też aktorki: Barbara Brylska i Krystyna Sienkiewicz czy reżyserzy: Janusz Kondratiuk, Jacek Bławut, Waldemar Zawodziński. Poza tym pisarze, poeci, scenografowie, operatorzy... To Zespół Państwowych Szkół Plastycznych im. Tadeusza Makowskiego, który obchodzi 70-lecie. O wspomnienia poprosiliśmy absolwentów.



JOANNA HRK

scenografka teatralna związana z Teatrem Arlekin w Łodzi oraz ilustratorka książek; w liceum plastycznym w latach 1986-91:

W szkole podstawowej trafiłam na wspaniałą nauczycielkę, panią Annę Dudzińską. Kibicowała mi, gdy zdecydowałam się zdawać do „plastyka”. Zaraz po egzaminach musiałam donieść dokumenty do liceum. Pod szkołą widzę dwóch zarośniętych chłopaków, za chwilę trzech łysych, dziewczyny w postrzępionych spódnicach. Pierwszy raz zobaczyłam tak inną młodzież. Chodziłam do porządnej podstawówki, gdzie panował rygor. Byłam przerażona, czy się tu odnajdę. W liceum miałam poczucie ogromnej swobody. Tam nabrałam przekonania,

że artyści to ludzie wrażliwi, bardziej życzliwi, serdeczni.

Nauczycielem rysunku był Piotr Kononowicz, który wymagał od nas ciężkiej pracy: 30 szkiców co tydzień. Traktowałam to z obrzydzeniem, ale po kilku latach zrozumiałam, że chodziło o ćwiczenie ręki. Widziałam, że się rozwijam.

Uczyliśmy się rysować z natury – trzeba znaleźć jak najlepszy kadr, zaobserwować odległości, proporcje, perspektywę i przenieść to na papier. To, czy kompozycja, proporcje są dobre, można sprawdzić w lustrze. Ono obnaża błędy. Mózg przyzwyczajają się do widoku rysunku, a odwrócony obraz zakłóca to przyzwyczajanie. W liceum nauczyłam się rzemiosła w najlepszym tego słowa znaczeniu. Styl wyrabia się sam, jak charakter pisma.

W mojej klasie były osoby wybitnie uzdolnione, jak Dorota Lewandowska, która teraz jest grafikiem w agencji reklamowej w Holandii. Paulina Matusiak miała fantastyczną rękę do malowania – odniosła sukces jako grafik w Amsterdamie. Piotr Łoziński – szalenie nieśmiały – rysował martwe natury tak, że szczeka opadała. Nauczyciele poświęcali im więcej uwagi – była szansa, że oni pójdą dalej w kierunku sztuki. Bo przecież nie wszyscy. Kto by przewidział, że kolega z klasy, Adam Radoń, który ciągle coś rysował w zeszytach na matematyce czy polskim, a nauczyciel krzyczał, żeby przestał bazgrać te durne komiksy, w przyszłości będzie się zajmował komiksem. Pani Anna Rżanek – od chemii i fizyki – dostrzegła wartość tych rysunków.

Przyjaźniłam się z kolegami z równoległej klasy: Dużym Sławkiem, czyli Sławomirem Kubalą i Piotrem Ambroziakiem. Piotr spóźnił się kiedyś i nauczyciel zapytał go o powód, a on na to: i tak mi pan nie uwierzy – wszedłem na chwilę za płot, a jak wyszedłem, była godzina później, przeniosłem się w czasie... Innym razem przyszedł z oparzeniami na dłoniach – łapał ducha w butelkę: trzymał ją nad świecą i zagarniał ducha, a gdy chciał zatkać otwór, szyjka go oparzyła. To była młodzież wybrana...

Chodziły słuchy, że z naszego liceum niewiele osób dostaje się do łódzkiej PWSSP, bo nas tam nie cenią. Okazało się, że to prawda. Wydawało mi się, że w liceum poznałam podstawy, a tam dopiero mnie nauczą malować futro, aksamit, jedwab, metal. Miałam nadzieję na Weny latające pod sufitem. To było naiwne przekonanie. O rysunku i malarstwie wielokrotnie więcej nauczyłam się w liceum niż na studiach.



ADAM RADOŃ

szef Łódzkiego Centrum Komiksu i dyrektor Międzynarodowego Festiwalu Komiksu i Gier; w liceum plastycznym w latach 1986-91:

Dla mnie liceum było najważniejszym momentem w edukacji. Stworzono tam atmosferę do tego, żeby mogli się uczyć, nabierać doświadczenia i rozwijać

ludzie, którzy w żadnej innej szkole by nie zafunkcjonowali. Nie byliśmy słabsi intelektualnie, ale niesforni, pomysłowi i pełni energii.

Panował liberalizm, pod warunkiem, że nauka dobrze szła – wtedy szkoła stawiała się bardzo przychylnym miejscem. Jeśli nauczyciele widzieli, że zapał zmierza w dobrym kierunku, zamiast nas tępić czy równać do standardu, wspierali nas w tym. Można podziękować im za ich nieskończoną cierpliwość i wyrozumiałość.

Moi starsi koledzy wymyślili Klub Miłośników Fantastyki UFO-ZENEK (Zidentyfikowane Ewentymenty Nielatające Ewentualnie Kroczące), do którego dołączyłem, gdy przyszedłem do pierwszej klasy. Pierwszą opiekunką była pani Anna Rżanek od fizyki i chemii – postrach szkoły. Koledzy z klubu publikowali rysunki w „Fantastyce” i w łódzkich gazetach, chociaż byli dopiero licealistami. Tam zaczęliśmy poznawać komiks zagraniczny, którego w Polsce jeszcze nie było. Wojtek Birek któregoś razu przywiózł nam wielką torbę najlepszych frankońskich komiksów i to był przełomowy dzień – wpadliśmy w tę komiksową studnię na amen. Wszyscy koledzy z klubu funkcjonują dziś w świecie komiksu – jako stowarzyszenie Contur. Dziś to gigantyczne nazwiska na rynku ilustracji: Przemek Truściński, Tomek Piorunowski – autor okładek książek Andrzeja Sapkowskiego, Tomek Tomaszewski – wydawca „Popmana” i znakomity ilustrator Piotr Kabulak, który osiągnął wiele w reklamie. Wszyscy działamy wokół łódzkiego festiwalu komiksu, który stworzyliśmy i który ostatecznie nas scalał.

W liceum robiliśmy też przedstawienia, działało kółko miłośników historii sztuki, z którym podróżowaliśmy po Polsce. W tych grupach wspólnych zainteresowań nie było ważne, kto jest z jakiej klasy i ile ma lat.

W programie mieliśmy olbrzymią liczbę zajęć plastycznych, a i tak po lekcjach dalej rysowaliśmy. Z Agnieszką Zakrzewicz, dziś pisarką i dziennikarką we Włoszech, prowadziłem gazetkę „Zgrzyt”, a zajmowała się nami profesor Bożena Sawicka, która jest teraz dyrektorem w ministerstwie kultury. >

Liceum plastyczne to było miejsce spotkania ludzi nietuzinkowych. Później przyszły studia, też fajne, ale wtedy musiałem iść do pracy, więc z maturą skończył się dla mnie czas beztrudnej młodości. Przyjaźnie nawiązane w liceum trwają do dziś. To skarb na całe życie.

Ta szkoła wydobywa z młodych ludzi to, co w nich najlepsze – pasję i stwarza warunki, żeby ona mogła przerodzić się w coś poważnego. Potem osiągają sukcesy w różnych dziedzinach. Cieszę się, że mam zaszczyt należeć do grona ludzi, którzy ukończyli liceum plastyczne w Łodzi. Uważam, że to mnie wyróżnia.



MAGDALENA KACPERSKA

malarka i graficzka, asystentka na Wydziale Tkaniny i Ubioru Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi; w liceum plastycznym w latach 1996-2001:

Rzeczywiście była taka fama, że po liceum plastycznym trudno się dostać do ASP z powodu naszego „zmanierowania”, pewnego ukształtowania, ale to nie do końca było prawdą. Na uczelnię dostałam się za trzecim razem – aby się dobrze przygotować, po maturze skończyłam jeszcze dwuletnie Policealne Studium Techniki Teatralnej i Filmowej przy liceum plastycznym. Dla mnie ten okres pomiędzy był najbardziej szalony i twórczy.

Liceum to był moment zachłyśnięcia – nagle nam, dzieciakom po podstawówce, otwierały się nowe ścieżki. Dotykaliśmy nieznanych nam problemów – związanych z projektowaniem czy malarstwem. Profesorowie byli dla nas mentorami, którzy pokazywali te nowe możliwości, zupełnie inny świat.

Byliśmy zamknięci w enklawie – szkoła mieściła się wtedy przy Lipowej 47/49, w miejscu odgradzonym. Klasy były nieliczne, więc wszyscy się znaliśmy i razem spędzaliśmy czas po zajęciach. Związywały się przyjaźnie, które przetrwały do dziś, tym bardziej że dużo osób kontynuowało naukę w ASP. Od trzeciej klasy atrakcją były plenery, które dodatkowo nas integrowały i kształtowały. To wszystko było niesamowitą przygodą.

Czy nabieraliśmy manieri? Każdy profesor ze swoją charyzmą w jakiś sposób nas kształtował, ale wydaje mi się, że zależało im na nauczaniu nas warsztatu, podstaw formalnych, a nie narzucaniu własnych wizji i koncepcji.

Podstawy były najważniejsze. Poznawaliśmy wszystkie techniki malarskie i rysunkowe: ołówek, węgiel, tusz, lawowanie, farby wodne, olejne. Uczono nas, jak komponować na płaszczyźnie, dobierać kolory, modelować światło.

Niesamowite były lekcje rzeźby u profesora Władysława Kowalczyka. Polegały na zderzeniu z materią rzeźbiarską – gliną. Trzeba było z tej masy wyciąć formę, zrobić coś z niczego.

Miło wspominać też innych profesorów: wychowawcę Krzysztofa Balcerskiego od malarstwa i rysunku, Piotra Izdorzycyka od głównego przedmiotu zawodowego, czyli w moim przypadku wystawiennictwa, ale i nauczycieli przedmiotów ogólnych: polonistę Czesława Michałowskiego czy panią profesor od historii – Jadwigę Dyło.

Liceum plastyczne wzbudziło we mnie chęć zostania pedagogiem. Praca na akademii była marzeniem, które się spełniło. *

Not. *Aleksandra Talaga-Nowacka*

KALENDARIUM

12/2015

TEATRY

ARLEKIN

ul. Wólczańska 5, tel. 42 632 58 99

Kasa czynna:

wt.-n. godzinę przed spektaklem

BOW tel. 42 632 58 99

• Jan Wilkowski TYMOTEUSZ WŚRÓD PTAKÓW

reż. S. Ochmański

1, 2, 3 XII g. 9 i 11

• SZARY CHŁOPIEC

reż. K. Kawalec

1, 2, 3 XII g. 10

• Kornel Makuszyński KRAWIEC NITECZKA

reż. M. Wolańska

6 XII g. 12

• PAN TEATR

reż. E. Szepletowska, K. Zajdel

8, 9, 10, 11 XII g. 10

• PASTORAŁKA DLA WOŁA I OSLA

reż. J. Ryl-Krystianowski

12 XII g. 18 – premiera // 13 XII g. 16

14, 15, 16, 17, 18 XII g. 9 i 11

20 XII g. 12 – Niedziela z Arlekinem

• DEKAMORE

na podst. „Dekameronu”

Giovanniego Boccaccia

reż. B. Nauka

31 XII g. 20

FUNDACJI KAMILA MAĆKOWIAKA

AOIA, ul. Zachodnia 54/56

tel. 794 460 500, 508 072 296

www.fundacjamackowiaka.org

• ŁAWECZKA NA PIOTRKOWSKIEJ

na podst. sztuki Aleksandra Gelmana

reż. K. Maćkowiak

6, 30 XII g. 19

JARACZA

ul. Kilińskiego 45, tel. 42 662 33 00

Duża, Mała i Kameralna Scena

ul. Jaracza 27

Kasa czynna: pn.-n. 12-19, tel. 42 632 66 18

DUŻA SCENA

• Pedro Calderón de la Barca

/ Juliusz Słowacki

KSIAŻE NIEZŁOMNY

reż. P. Świątek

1, 2, 3 XII g. 19

• Elżbieta Jodłowska

KLIMAKTERIUM I JUŻ...

reż. E. Jodłowska, K. Jaślar

spektakl gościnny

5, 6 XII g. 15 i 19

• Thomas Bernhard

PRZED ODEJŚCIEM W STAN

SPOCZYNKU

reż. G. Wiśniewski

8, 9 XII g. 19

• Witold Gombrowicz

UMRZEĆ Z TĘSKNOTY

NAJPIĘKNIEJSZE PIOSENKI ŻYDOWSKIE

reż. W. Zawodziński

10, 11 XII g. 19

• Nikołaj Kolada

BABA CHANEL

reż. N. Kolada

15 XII g. 19 // 16 XII g. 11 i 19

MAŁA SCENA

• Marco Antonio de la Parra

MROCZNE PERWERSJE CODZIENNOŚCI

reż. R. Sabara

4, 5, 6 XII g. 19

• Jarosława Pulinowicz

MARZENIE NATASZY

reż. N. Kolada

10, 11 XII g. 11 // 12 XII g. 19

• Shelagh Stephenson

KALIGULA

reż. A. Augustynowicz

19, 20 XII g. 18

SCENA KAMERALNA

• Thomas Bernhard

KOMEDIANT

reż. A. Olsten

17 XII g. 19 // 18 XII g. 19 – premiera

19, 20 XII g. 20

• Gabriela Zapolska

ICH CZWORO

reż. M. Bogajewska

29, 30, 31 XII g. 19

SCENY REGIONALNE

RADOMSKO

Miejski Dom Kultury, ul. Brzeźnicka 5

• WŁADCA SKARPETEK

reż. J. Timingeriu

spektakl Teatru Lalki i Aktora w Wałbrzychu

2 XII g. 9 i 11

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Miejski Ośrodek Kultury, ul. 3 Maja 12

• WŁADCA SKARPETEK

reż. J. Timingeriu

spektakl Teatru Lalki i Aktora w Wałbrzychu

3 XII g. 9 i 11

SKIERNIEWICE

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Wita Stwosza 2/4

• WŁADCA SKARPETEK

reż. J. Timingeriu

spektakl Teatru Lalki i Aktora w Wałbrzychu

4 XII g. 9 i 11

• Gabriela Zapolska

ICH CZWORO

reż. M. Bogajewska

16 XII g. 19

SIERADZ

Teatr Miejski, ul. Dominikańska 19

• Marco Antonio de la Parra

MROCZNE PERWERSJE CODZIENNOŚCI

reż. R. Sabara

13 XII g. 19

LOGOS

przy kościele pw. Niep. Pocz. NMP

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22

Karty wstępu w kancelarii, tel. 42 637 65 45

w g. 8.30-9.30, 16.30-18.30

• Jan Brzechwa

SZELMOSTWA LISA WITALISA

reż. M. Kasprzyk

7 XII g. 20

• CZAS ODWIEDZIN

na podst. dramatów Feliksa Mitterera

„Pszelca na autostradzie” i „Boczny tor”

reż. R. Wichrowski

13 XII g. 19 // 14, 15 XII g. 20

MAŁY W MANUFakturZE

ul. Drewnowska 58

tel. 42 633 24 24

więcej informacji: www.teatr-maly.pl

• **Lucy Maud Montgomery**
ANIA Z ZIELONEGO WZGÓRZA

reż. M. Flegel
4 XII g. 17 // 5 XII g. 14
12 XII g. 12.15

• **Jan Jakub Należyty**
TRZY RAZY ŁÓZKO

reż. M. Piławski
5 XII g. 19.15

• **Pierre Sauvil**
MİŁOŚĆ I POLITYKA

reż. M. Piławski
11, 12 XII g. 19.15

• **BALLADA NA DWA SERCA**

wyk. Dominika Żukowska, Andrzej Korycki
17 XII g. 19.15

• **Michał Rosiński**
ZWARIOWAĆ MOŻNA

reż. M. Piławski
18, 19 XII g. 19.15

• **Aldo Nicolaj**

TO NIE BYŁA PIĄTA, TO BYŁA DZIEWIĄTA

– komedia kryminalna
reż. M. Piławski
26 XII g. 16.15

• **RODZINNY INTERES**

reż. M. Piławski
30 XII g. 19.15
31 XII g. 20.15 – prapremiera

MUZYCZNY

ul. Północna 47/51

Kasa czynna: wt.-pt. 11-18.30, sob. 12-18.30,
n. 15-18.30, w dniu spektaklu do 16.30
tel.: 42 678 35 11 w. 319, 502 396 544

• **Zbigniew Krzywański, Jacek Bończyk**
ZORRO

reż. J. Bończyk
1, 2, 3 XII g. 11

• **CIAO CIAO BAMBINA**

reż. N. Palladini
3 XII g. 18.30

• **Marcin Szczygielski**

BEREK, CZYLI UPIÓR W MOHERZE

reż. A. Rozhin
spektakl Teatru Kwadrat w Warszawie
5 XII g. 15 i 19

• **VERDI GALA**

spektakl gościnny złożony z najpiękniejszych
arii, duetów, ensambli i chórów
wyk. Roncole Verdi Orchestra
6 XII g. 19

• **CYRANO**

na podst. sztuki Edmunda Rostanda
„Cyrano de Bergerac”

reż. J. Bończyk
18 XII g. 18.30 – premiera
19 XII g. 18.30
20 XII g. 17

• **KONCERT SYLWESTROWY**

31 XII g. 21

NOWY im. K. Dejмка

ul. Więckowskiego 15

ul. Zachodnia 93, tel. 42 633 44 94

Kasa czynna: wt.-sob. 12-19,
niedziela godzinę przed spektaklem
tel. 42 633 44 94 w. 317, 42 636 05 92

DUŻA SALA

• **Władysław Reymont**

ZIEMIA OBIECANA

reż. R. Brzyk
4 XII g. 19 – premiera
5 XII g. 18 // 6 XII g. 16

• **Ray Cooney**
MAYDAY

reż. R.M. Nyczka
11, 12 XII g. 19

• **Charles Dickens**

OPowieść wigilijna

reż. T. Dajewski
18 XII g. 19 – premiera // 19, 20 XII g. 16

• **WIECZÓR SYLWESTROWY**

31 XII g. 21

MAŁA SALA

• **Miro Gavran**

WSZYSTKO O KOBIEtach

reż. P. Bikont
4, 5, 6 XII g. 19.15

• **IMPRO ATAK! W POGONI ZA**

HAROLDEM

4 XII g. 21.15

• **BARDZO MAŁA LITERACKA**

„W bajkowej rodzinie” – warsztaty dla dzieci
7 XII g. 17.30 – zapisy

• **Małgorzata Sikorska-Miszczuk**

KOBRO

reż. I. Siekierzyńska
11, 12, 13 XII g. 19.15

• **IMPRO ATAK!**

zabawa teatralna

11 XII g. 21.15

• **WIECZÓR SYLWESTROWY**

31 XII g. 21.30

PINOKIO

ul. Kopernika 16, tel. 42 636 59 88

Kasa czynna:

pn.-pt. godzinę przed spektaklem, n. 10-13
tel. 42 636 13 41

• **Wilhelm i Jacob Grimm**

ŚWINKI 3

reż. Ł. Bzura
1, 2, 3 XII g. 9 i 11

• **Wilhelm i Jacob Grimm**

KOPCIUSZEK

reż. K. Dworakowski
4, 7, 8 XII g. 9 i 11 // 6 XII g. 12

• **Hans Christian Andersen**

KRÓLOWA ŚNIEGU

reż. K. Dworakowski
9, 10 XII g. 9 i 11 // 11, 15, 16, 17, 18 XII g. 9
// 13 XII g. 12 // 14 XII g. 11

• **ECHY i ACHY, CHLIPY i CHACHY**

reż. H. Mierzejewska-Mikosza
12 XII g. 11 // 14 XII g. 9 // 20 XII g. 10 i 12
21, 22 XII g. 10

• **Eric Emmanuel Schmitt**

OSCAR i PANI RÓŻA

reż. E. Piotrowska
15, 16, 17, 18 XII g. 11

• **Czytanie performatywne**

19 XII g. 19

• **POKOLOROWANKI**

reż. H. Mierzejewska-Mikosza
27 XII g. 10 i 12

POWSZECHNY

ul. Legionów 21, tel. 42 633 25 39

Kasa czynna: wt.-pt. 9-19, sob. i n. 13-19

BOW: tel. 42 633 50 36

DUŻA SCENA

• **Ray Cooney**

MAYDAY 2

reż. M. Stawiński
1, 2, 3, 4 XII g. 11

• **Ray Cooney**

HOTEL MINISTER

reż. G. Castellanos
5, 6 XII g. 19

• **Maciej Karpiński, Maciej Wojtyzsko**

WYTWÓRNIĄ PIOSENEK

reż. M. Wojtyzsko, A. Wojtyzsko
11 XII g. 11 i 19

• **Paul Pörtner**

SZALONE NOŻYCHKI

reż. M. Stawiński
12, 13, 19 XII g. 19 // 15, 16, 17 XII g. 11
18 XII g. 11 i 19 // 20 XII g. 16 i 19

• **Marc Camoletti**

BOEING, BOEING

reż. G. Castellanos
31 XII g. 20

MAŁA SCENA

• **Malina Prześluga**

STOPKŁATKA

reż. J. Zubrzycki
1 XII g. 11 // 2 XII g. 11 i 14

• **David Almond**

OCZY NIEBA

reż. A. Jakubas
3, 4 XII g. 9

• **David Almond**

MÓJ TATA CHCE LATAĆ JAK PTAK

reż. A. Jakubas
6 XII g. 11 // 8, 9 XII g. 9 i 11

• **Molier**

SZKOŁA ŻON

reż. J. Wiśniewski
10 XII g. 11 // 11 XII g. 11 i 19.15

• **CZAD**

reż. U. Kijak
12, 13 XII g. 19.15

• **TU-WIM**

reż. J.J. Polorński, J. Staniek
15, 16, 16 XII g. 10

• **Juliusz Machulski**

BRANCZ

reż. M. Siegoczyński
18, 19, 20 XII g. 19.15

• **OS**

na podst. tekstów Agnieszki Osieckiej

reż. F. Gieldon

30 XII g. 19.15 // 31 XII g. 17

ROZRYWKI „LUTNIA”

ul. Piotrkowska 243, tel. 605-645-923

Kasa czynna: pn.-pt. 10-16 oraz godzinę

przed spektaklem, tel. 795-036-770

• **ALOSZA AWDIEJEW Z ZESPOŁEM**

6 XII g. 16

• **KABARET SMILE**

– premiera nowego programu

12 XII g. 17 i 20.30

• **Dan Goggin**

SIOSTRUNIE

reż. M. Kiljan

13 XII g. 16 i 19

• **KOLEDY I PASTORAŁKI**

– koncert Piwnicy pod Baranami

20 XII g. 20

• **SYLWESTER W STYLU RETRO**

koncert „MaNerwy miłosne”

31 XII g. 19

STUDYJNY PWSFTVt

ul. Kopernika 8, tel. 42 636 41 66

www.filmschool.lodz.pl

Bilety: można zamówić telefonicznie

lub kupić na godzinę przed spektaklem

• **Fryderyk Schiller**

MARIA STUART

reż. J. Wiśniewski

4, 6, 19, 20, 21 XII g. 19.07

• **Witold Gombrowicz**

IWONA, KSIĘŻNICZKA BURGUNDA

reż. A. Augustynowicz

12, 13 XII g. 19.07 – EC1, ul. Targowa 1/3

WIELKI

pl. Dąbrowskiego, tel. 42 633 99 60

Kasy czynne: wt.-sob. 12-19, n. 15-19

tel. 42 633 77 77

• **Bogdan Pawłowski**

KRÓLEWNA ŚNIEŻKA

choreogr. W. Borkowski

2 XII g. 17.30 // 3 XII g. 11

• **MOSCOW CITY BALET**

JEZIORO ŁABĘDZIE

6 XII g. 18

DZIADEK DO ORZECHÓW

7 XII g. 19

• **Gioacchino Rossini**

CYRULIK SEWILSKI

reż. N. Babińska

10, 11, 12 XII g. 18.30

• **OPERA BEZ GRANIC**

spotkania edukacyjne

„Make-up primadonny”

14 XII g. 12.30

„Spróbujmy pomarzyć”

21 XII g. 18

• **Piotr Czajkowski**

DZIADEK DO ORZECHÓW

choreogr. G. Madia

19 XII g. 17.30 // 20 XII g. 11

• **KONCERT SYLWESTROWY**

31 XII g. 22

**SALE
KONCERTOWE**

AKADEMIA MUZYCZNA

im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi

ul. Gdańska 32

tel. 42 662 16 00, 42 662 16 45

• **ORGANY, KLAWESYN I MUZYKA DAWNA**

wyk. studenci klasy organów Akademii Muzy-

cznej im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu

9 XII g. 18.15

Sala kameralna AM, ul. 1 Maja 4

• **WIECZÓR MUZYCZNY**

„Sztuka fugi”

wyk. Andrzej Ślązak – fortepian

w programie: Johann Sebastian Bach

– Die Kunst der Fuge

7 XII g. 18.15

• **KONCERT GITAROWY**

8 XII g. 19

• **I MIĘDZYNARODOWY KONKURS**

SKRZYPCOWY IM. GRAŻYNY BACEWICZ

Etap I

10-12 XII

• **WIECZÓR MUZYCZNY**

„Koleśdy”

wyk. studenci Wydziału Wokalno-Aktorskiego

specjalności wokalno-aktorskiej i musicalu

14 XII g. 18.15

• **RECITAL FORTEPIANOWY**

wyk. Rokas Zubovas

15 XII g. 18

• **ESTRADA MŁODYCH**

16 XII g. 18

• **JAZZ EX CATHEDRA**

„Krzysztof Dys Trio – standardy”

17 XII g. 18

Sala koncertowa AM, ul. Żubardzka 2a

• **AKADEMIA PEŁNA DŹWIĘKU /**

„MAŁA MODERNA” W RAMACH 67. SESJI

„MUSICA MODERNA”

„Muzyczne zakamarki” (g. 10)

„Elektryczne zabawki” (g. 12)

1 XII

• **I MIĘDZYNARODOWY KONKURS**

SKRZYPCOWY IM. GRAŻYNY BACEWICZ

Koncert inauguracyjny

wyk. Orkiestra Smyczkowa PRIMUZ AM

w Łodzi, Geir Inge Lotsberg (Norwegia)

– skrzypce, Janusz Wawrowski – skrzypce,

Lars Erik ter Jung (Norwegia) – dyrygent,

Łukasz Błaszczyk – skrzypce, dyrygent

w programie: G. Bacewicz, E. Grieg,

C. Nielsen, A. Panufnik

9 XII g. 18

Etap II

13 XII

Koncert laureatów

13 XII g. 17

• **KONCERT NA BOŻE NARODZENIE**

wyk. Chór AM w Łodzi, soliści – studenci

Wydziału Wokalno-Aktorskiego AM w Łodzi,

studenci z klas instrumentów dętych AM

w Łodzi, Dawid Ber – dyrygent

15 XII g. 18

• **KONCERT KOLEŚD**

wyk. Chór Kameralny AM w Łodzi,

Jerzy Rachubiński – dyrygent

18 XII g. 18

• **„Gwiazdkowy podarunek” – koncert**

20 XII g. 18

FILHARMONIA ŁÓDZKA

im. A. Rubinsteina

ul. Narutowicza 20/22, tel. 42 664 79 10

Kasa czynna: pn., śr. i czw. 10-18,

wt. i pt. 10-20, godzinę przed każdym koncer-

tem i w czasie pierwszej przerwy,

tel. 42 664 79 79

• **KONCERT SYMFONICZNY**

wyk. Janusz Wawrowski – skrzypce,

Wojciech Rodek – dyrygent,

Orkiestra Symfoniczna FŁ

w programie: Jean Sibelius

– Koncert skrzypcowy d-moll op. 47,

II Symfonia D-dur op. 43

4 XII g. 19

• **PRZEBOJE „DUDUSIA”**

– koncert muzyki kameralnej

wyk. Apertus Quartet, Katarzyna Dąbrowska

– śpiew, Bartosz Stępień – kontrabas,

Radek Bolewski – perkusja

w programie: piosenki

Jerzego „Dudusia” Matuszkiewiczza

6 XII g. 19

• **KONCERT SYMFONICZNY**

wyk. Iwona Hossa – sopran, Kai Bumann

– dyrygent, Orkiestra Symfoniczna FŁ

w programie: W.A. Mozart, R. Strauss
11 XII g. 19

• ODKRYWCY MUZYKI

Warsztaty i koncert dla dzieci w wieku 4–8 lat
12 XII g. 11 (warsztaty) i 12.30 (koncert)

• RECITAL ORGANOWY

wyk. Julian Gembalski – organy
w programie: improwizacje organowe
na temat polskich kołód
15 XII g. 19

• BABY BOOM BUM – ODCINEK „MAMAFAKTURA”

warsztaty dla dzieci w wieku 0–3 lat
16, 20 XII g. 10, 11 i 12
19 XII g. 10, 11, 12, 16 i 17

• BOŻONARODZENIOWY KONCERT SYMFONICZNY

wyk. Alina Adamska – sopran, Małgorzata
Pietrzykowska – mezzosopran, Olga
Maroszek – alt, Przemysław Baiński – tenor,
Rafał Maciejewski – baryton, Adam Tański
– organy, Michał Drewnowski – fortepian,
Emilian Madey – fortepian, Massimiliano
Caldi – fortepian/dyrygent, Orkiestra
Symfoniczna i Chór FŁ
w programie: A. Corelli, W.A. Mozart,
C. Saint-Saëns
18 XII g. 19

PARAFIA EWANGELICKO-AUGSBURSKA ŚW. MATEUSZA

ul. Piotrkowska 283

• NIEDZIELA Z MUZYKĄ U ŚW. MATEUSZA

koncert Agnieszki Kosmeckiej (Poznań)
– organy
w programie: J.S. Bach, A. Freyer,
J. Brahms, J.P.E. Hartmann
6 XII g. 17

WYTWÓRNA

ul. Łąkowa 29, tel. 42 639 55 01

• DZIEŃ WALKI Z AIDS

koncert zespołu Nowe Sytuacje
1 XII g. 19

• MADE IN POLSKA

cykl koncertów telewizyjnych
PABLOPAVO (g. 19)
SKALPEL (g. 21)
2 XII
BOKKA (g. 19)
ŁĄKI ŁAN (g. 21)
3 XII

• CHŁOPCY KONTRA BASIA

koncert prezentujący płytę „O”
6 XII g. 19

• KAT & ROMAN KOSTRZEWSKI
utwory z debiutanckiej płyty „666”
11 XII g. 20

MUZEA

ANIMACJI Se-ma-for

ul. Targowa 1/3 bud. 24
(wejście od ul. Tuwima 54)
tel. 42 681 54 74, 502 496 350
www.se-ma-for.com

Czynne: pn. 10-16 (dla grup zorganizowanych),
wt. - pt. 10-16, czw. 12-18, sob. i n. 10-16
Bilety: 10 zł i 7 zł; warsztaty plastyczne 10 zł

Wystawy stałe:

• Historia animacji • Proces tworzenia filmu
animowanego • Interaktywne pulpity
• Oryginalne lalki Misia Uszatka • Scenografie
z realizowanych produkcji • Sprzęt filmowy
• Nagrody – m.in. statuetki Oscara

Wystawa czasowa:

• „Ocalmy sekundeczkę od zapomnienia”
– wystawa poświęcona Edwardowi Sturlisowi,
twórcy animacji lalkowych dla dzieci
(do 30 IV)

Inne wydarzenia:

AKADEMIA MŁODEGO FILMOWCA

– cykl zajęć dla dzieci (do 6 XII g. 10)
WARSZTATY DLA DZIECI

Listy do Św. Mikołaja – warsztat filmowy
(6 XII g. 12)

Kocia Orkiestra z Filemonem

– warsztaty zabawyczne (12 XII g. 13)

Śniegowe zabawy Kota Filemona

(12 XII g. 12)

Wróbel Ćwirek ubiera choinkę (13 XII g. 12)

Prezenty narysowane zaczarowanym
ołówkiem (19 XII g. 12)

Świąteczne mazanki z „Zaczarowanym
ołówkiem” – warsztaty muzyczne
(19 XII g. 13)

Ulepmy bałwana! – warsztaty animacyjne
(20 XII g. 12)

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE

pl. Wolności 14, tel. 42 632 84 40

Czynne: wt.-n. 10-17

Bilety: 8 zł i 5 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

• „Pieniądz na ziemiach polskich”
– wystawa numizmatyczna
• „Przeszłość wydobytą z ziemi”
– wystawa archeologiczna
• „Szare jak ziemia, barwne jak pamięć”
– wystawa etnograficzna

Wystawa czasowa:

• „W służbie władców i czarowników. Sztuka
Nigerii” (do 31 XII)

Inne wydarzenia:

• „Muza czy niewolnica. O miejscu i roli

kobiety w antycznej Grecji”

– odczyt Ewy Kurylak (7 XII g. 17)

HISTORII FARMACJI

pl. Wolności 2, tel. 42 632 17 15

Czynne: pn.-pt. 9-16

w pozostałe dni po uzgodnieniu telefonicznym
Bilety: 6 zł i 3 zł
grupowy (pow. 10 osób) – 20 zł

Wystawa stała:

• Odtworzone wnętrze apteki
z przełomu XIX i XX wieku

Wystawy czasowe:

• Zielnik Szymona Syreńskiego (Syreniusza)
wydany w 1613 roku
(do 31 XII)
• Henryka Świetłana Niewiadomska
– karty świąteczne i upominkowe, haftowane
krzyżykowo (od 8 XII)

Inne wydarzenia:

• Koncert pieśni wileńskich w wykonaniu
chóru Sybiraków (8 XII g. 13)

KINEMATOGRAFII

pl. Zwycięstwa 1, tel. 42 674 09 57

Czynne: wt. 10-17, śr., pt. 9-16,
czw. 11-19, sob., n. 11-18

Bilety: 8 zł i 5 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

• „Pałac pełen bajek” • „Cud ożywionej
fotografii. Zabytki techniki filmowej”
• „Rówieśnik kinematografu. Magia seansów
w fotoplastikonie” • „Scheiblerowie.
Dzieje rodu” • „Tajemnice planu filmowego”
• „Latająca maszyna – scenografia filmowa”
• „Od negatywu do kopii”

Wystawy czasowe:

• „Witold Sobociński – Wizualna ciągłość
obrazu” (do 31 XII)
• „Zofia Rydet – Człowiek w nieskończoności
zapisu” – wystawa fotografii (do 31 XII)

Inne wydarzenia:

• „Pałac pełen bajek” otwarcie stałej
ekspozycji poświęconej polskiej animacji
dla dzieci
(6 XII g. 14)
• Spotkanie z Krystyną Jandą i Łukaszem
Maciejewskim, autorem książki „Aktorki”
(8 XII g. 18)
• Świątowanie rocznicy narodzin kina
– ogłoszenie wyników ankiety
„12 filmów na 120-lecie kina”
(28 XII)

KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ MPK-ŁÓDŹ

ul. Wierzbowa 51, tel. 42 672 12 07

Czynne: pn.-czw. 10-18, sob. 12 i 26 V g. 10-14
Bilety: 2,40 zł i 1,20 zł

Wystawa stała:

• Tablice pamiątkowe, rozkłady jazdy, katalog biletów okresowych, akcesoria konduktorskie i inne

Wystawy czasowe:

• „Pożegnanie ikarusów” – wystawa zdjęć poświęcona modelowi 280 (do 31 III)
• Modele w skali 1:25 wykonane przez p. Jacka Mądrego, kierownicę MPK-Łódź z zajezdni Nowe Sady (do 31 XII)

KSIĄŻKI ARTYSTYCZNEJ

ul. Tymienieckiego 24, tel. 502 62 64 66

Czynne: po wcześniejszym kontakcie telefonicznym
Prowadzą: J. i P. Tryzno

Wystawa stała:

Kolekcja starych maszyn i matryc drukarskich. Artystyczne książki autorstwa Jadwigi i Pawła Tryznów

MIASTA ŁÓDZI

ul. Ogrodowa 15, tel. 42 654 03 23

Czynne: pn. 10-14, wt., czw. 10-16, śr. 14-18, sob. i n. 11-18

Bilety: 9 zł i 5 zł (w niedziele wstęp wolny)

Bilety łączne (do muzeum i galerii):
15 zł i 8 zł

Wystawy stałe:

• „Z dziejów Łodzi (historia, kultura, codzienność)”
• „Triada Łódzka – trzy wielkie społeczności: Polacy, Niemcy, Żydzi”
• „Aleksander Tansman – warsztat kompozytora”
Panteon Wielkich Łódzian:
• Jan Karski • Władysław Reymont
• Julian Tuwim • Artur Rubinstein
• Jerzy Kosiński • Karl Dedecius
• Marek Edelman i Alina Margolis
Galeria Mistrzów Polskich:
Bilety: 10 zł i 5 zł
• Dzieła z kolekcji Krzysztofa Musiała

Wystawy czasowe:

• „Dziedzictwo dwóch kultur. Kolekcja rodziny Poznańskich z Muzeum Polskiego w Rapperswilu”
wystawa jubileuszowa z okazji 40-lecia Muzeum Miasta Łodzi (do 14 II)
• „Kolekcji ciąg dalszy...”
wystawa jubileuszowa z okazji 5-lecia Galerii Mistrzów Polskich (do 31 III)
• „Łódź w górach – góry w Łodzi” (do 31 I)
• „Karkonosze dawniej i dziś” (do 31 I)

Inne wydarzenia:

• „Noc Literatury u Bucholca”
wydarzenie z okazji 90. rocznicy śmierci Władysława Reymonta (4 XII g. 18)
• „Mikołajki w pałacu” – warsztaty rodzinne dla dzieci w wieku 6-12 lat i opiekunów z tłumaczem języka migowego (6 XII g. 12)
• NIEDZIELA W PAŁACU POZNAŃSKICH: 40 OBIEKTÓW NA 40-LECIE MUZEUM MIASTA ŁÓDZI
„Moda malowana. Portrety Maurycego Trębacza w zbiorach Muzeum Miasta Łodzi” (6 XII g. 14)
• Orowadzanie po wystawie „Dziedzictwo dwóch kultur. Kolekcja rodziny Poznańskich z Muzeum Polskiego w Rapperswilu” z tłumaczem języka migowego (6 XII g. 15)
• Dzień otwarty z okazji 40-lecia Muzeum Miasta Łodzi – orowadzanie kuratorskie (9 XII g. 14, 15, 16 i 17)
• Orowadzanie po wystawie „Dziedzictwo dwóch kultur. Kolekcja rodziny Poznańskich z Muzeum Polskiego w Rapperswilu” z asystentem dla osób z dysfunkcją wzroku (13 XII g. 13)
• „Bałuty – sesja naukowa w stulecie włączenia do Łodzi” (16 XII g. 11)
• „Tajemnice konserwacji dzieł sztuki” – orowadzanie tematyczne po wystawie „Dziedzictwo dwóch kultur. Kolekcja rodziny Poznańskich z Muzeum Polskiego w Rapperswilu” (16 XII g. 17)

ODDZIAŁ KULTUR

I TRADYCJI WYZNANIOWYCH

pl. Wolności 2, II piętro, tel. 42 250 51 31
Czynne: wt. śr. pt. 10-16, czw. 11-19, n. 10-14
Bilety: 4 zł i 2 zł (w czwartki wstęp wolny dla indywidualnych zwiedzających)

Wystawy stałe:

• „Łódź katolicka” • „Łódź wielu wyznań i kultur” – wystawa fotografii

Inne wydarzenia:

• „Księży Młyn – rewitalizacja miejsca o ogromnej wartości historycznej”
prelekcja Arkadiusza Bogusławskiego w cyklu spotkań „Lubię wiedzieć” (13 XII g. 11)

MUZEUM KANAŁU „DĘTKA”

pl. Wolności 2, tel. 42 250 90 11
Bilety: 5 i 3 zł do kupienia pl. Wolności 2
Czynne: czw., pt. 11-18.30, sob., n. 12-19.30

do kwietnia nieczynne – możliwość zwiedzenia przez grupy zorganizowane po przednim zgłoszeniu

MUZEUM SPORTU I TURYSTYKI

ul. ks. Skorupki 21

tel. 42 636 40 53

Czynny: pn., śr., pt. 9-15, czw. 11-19

Bilety: 4 zł i 2 zł

Wystawa stała:

• „Z dziejów łódzkiego sportu i turystyki”

Wystawy czasowe:

• „Zapomniana dziedzictwo. Żydowskie kluby i stowarzyszenia sportowe w Łodzi” (do 31 XII)

OŚWIATY ZIEMI ŁÓDZKIEJ

ul. Wólczańska 202

Wydział Zbiorów Specjalnych PBW

tel. 537 462 100

Czynne: pn.-pt. 10-14

Wystawa stała:

• „Oświata łódzka końca XIX i początków XX w.”

Wystawa czasowa:

• „Sztuka ilustracji w książkach dla dzieci” (do 28 II)

PAPIERU I DRUKU PL

Pracownia papieru w Instytucie Papiernictwa i Poligrafii PL,

ul. Wólczańska 223, tel. 42 631 28 58

Czynne: wt.-pt. 9-16

Wystawy stałe:

• „Historia druku”
• „Historia papieru”

Dom Papiernika (w Skansenie Architektury Drewnianej Centralnego Muzeum Włókiennictwa,

ul. Piotrkowska 282) czynny: sob., n. 11-16

Wystawy stałe:

• „Przekorna Trupa Stasia Straszydło”
• „Drukarnie łódzkie do roku 1918. Zarys dziejów”

Wystawa czasowa:

• „Piotr Skrzynecki – artysta pamiętany” (do 20 XII)
• Wystawa prac Ewy Wesolowskiej (otwarcie 22 XII g. 17)

PRZYRODNICZE UL

Park Sienkiewicza, tel. 42 665 54 90

Czynne: wt.-pt. 10-17, sob.-n. 10-13.30

Bilety: 5 zł i 3 zł (w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

• „Sieć życia – zróżnicowanie form w królestwie zwierząt”

Wystawa czasowa:

• „Antarktyda – góry naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”

MUZEUM SZTUKI**ms**

ul. Więckowskiego 36, tel. 42 633 97 90
 Czynne: wt. 10-18, śr.-n. 11-19
 Biblioteka: wt., śr., pt. 11-15.30, czw. 9-17
 Księgarnia ms: wt.-sob. 10-17
 ms cafe: pon.-czw. 9-22,
 pt.-n. 9 – do ostatniego klienta
 Bilety: 6 i 3 zł (w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- Sala Neoplastyczna. Kompozycja otwarta

Wystawy czasowe:

- „Miroslaw Bałka: Nerw. Konstrukcja” (do 13 III)
- „Szkolne lata. Początki ASP w Łodzi” (11 XII – 31 I)

ms²

ul. Ogrodowa 19
 Czynne: wt. 10-18, śr.-n. 12-20
 Kawiarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-21
 Księgarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-20
 Bilety: 6 zł i 3 zł (na jedną wystawę)
 (w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Atlas nowoczesności.
 Kolekcja sztuki XX i XXI wieku”

Wystawa czasowa:

- „Wszyscy ludzie będą siostrami” – wystawa zbiorowa (do 17 I)

Inne wydarzenia:

- „Zadania artyści” – wykład Katarzyny Bojarskiej (3 XII g. 18)
- Wykład Ruth Noack towarzyszący wystawie „Wszyscy ludzie będą siostrami” (9 XII g. 18)
- KINO MS
 „Dorywca praca domowej niewolnicy” (1973) reż. Alexander Kluge (10 XII g. 18)
- „Impuls dadaistyczny w polskiej sztuce i literaturze dwudziestowiecznej” – konferencja naukowa (12-13 XII)
- „Życie po życiu berlińskiego Dada” – wykład Michaela White’a (16 XII g. 18)
- „Duchamp, czyli Kartezjusz na rynku (sztuki)” – wykład Agnieszki Kluby (17 XII g. 18)

PAŁAC HERBSTA

ul. Przędzalniana 72, tel. 42 674 96 98
 Czynne: wt.-n. 11-17
 Bilety: 6 zł i 3 zł (na jedną wystawę)
 (w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Muzeum Pałac Herbsta
 – Sztuka dawna w nowym wymiarze”

Wystawa czasowa:

- „Otwieram świątynię pamięci”.
 Zbiory Czartoryskich a narodziny idei muzeum w Polsce (do 17 IV)

Inne wydarzenia:

- „Podróże z Anną Marią” – promocja książki dla dzieci (5 XII g. 16)
- Oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Otwieram świątynię pamięci” Zbiory Czartoryskich a narodziny idei muzeum w Polsce (6 XII g. 12 – zapisy)
- „Kolekcjonerka. Izabela z Flemmingów Czartoryska – twórczyni zbiorów puławskich” – wykład Joanny Jaskiewicz (10 XII g. 15.30 – zapisy)
- TEATR W PALACU HERBSTA – „W kręgu tradycji”
 Wielopokoleniowe warsztaty decoupage z motywem świątecznym, świąteczne warsztaty florystyczne, akcja „Lalkobus” – tworzenie korowodu kolędniczego, spektakl „Dla mnie Bomba” (12 XII g. 12-17.30 – zapisy)
- „Mój Herod, mój Piłat” – warsztaty sztuki lalkarskiej, „Niezła szopka” – twórcze warsztaty rodzinne, „Staropolskie tradycje bożonarodzeniowe” – opowieść dotycząca zwyczajów wigilijnych, „Misterium narodzenia” – spektakl w wykonaniu Walny-Teatr (13 XII g. 12-17 – zapisy)
- MAŁY SALON MUZYCZNY
 „Zabawy z Mikołajem” – koncert muzyczno-plastykny dla dzieci (20 XII g. 16)

TRADYCJI NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH

ul. Gdańska 13, tel. 42 632 71 12
 Czynne: pn., wt., śr. 9-17, czw. 11-18,
 sob. n. 9.30-16 – wstęp wolny,
 dla grup zorganizowanych – 30 zł
 (z przewodnikiem)

Wystawy stałe:

- „Więzienie przy Długiej (Gdańskiej) w Łodzi 1885-1953”
- „Drogi do Niepodległej 1791-1921”

Wystawa czasowa:

- „Rewolucja 1905-1907. W 110. rocznicę wybuchu” (do 30 XII)

Inne wydarzenia:

- Przedświąteczny kiermasz wydawnictw Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi (7 XII g. 10-15)

Oddział Martyrologii RADOGOSZCZ

ul. Zgierska 147, tel. 42 655 36 66
 Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 9-18,
 sob. 10-16, n. 11-17 wstęp wolny,
 dla grup zorganizowanych
 (z przewodnikiem) – 30 zł

Wystawy stałe:

- „Radogoszcz 1939-1945”

- „Łódź i ziemia łódzka w latach wojny i okupacji 1939-1945”

Wystawa czasowa:

- „70. rocznica zwycięstwa nad III Rzeszą. Wojna w Europie” (do 30 XII)

Oddział STACJA RADEGAST

al. Pamięci Ofiar Litzmannstadt Ghetto 12
 tel. 42 291 36 27

Czynne: pn., wt. 9-17, śr., czw. 10-18,
 sob., n. 10-16, wstęp wolny

Wystawy stałe:

- Kufer rodziny Schwarzwów – austriackich Żydów • „Litzmannstadt Getto 1940-1944”
- „I skrzypce przestały grać...” – wystawa dla upamiętnienia Romów, którzy zginęli w obozie w Łodzi i w Chełmnie nad Nerem – w budynku dawnej kuźni przy ul. Wojska Polskiego 84 po wcześniejszym telefonicznym umówieniu

Wystawa czasowa:

- „Dokąd nas wiozą, co nas czeka...” (do 30 XII)

WŁÓKIENICTWA

ul. Piotrkowska 282, tel. 42 683 26 84
 Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 11-19,
 sob., n. 11-16
 Bilety: 10 zł i 6 zł

Wystawy stałe:

- Narzędzia i maszyny włókiennicze
- „Dawne zakłady Ludwika Geyera 1828-2002” • Rekonstrukcja tkalni z przełomu XIX/XX w. • „Z modą przez XX wiek”

Wystawy czasowe:

- Elżbieta Kędzia – tkanina wystawa retrospektywna z okazji 40-lecia pracy artystycznej (3 XII – 10 I)
- Tkaniny żakardowe (10 XII – 10 I)
- „Persy” z Łodzi. Historia „Dywilanu” (do 3 I)
- „Pamięć utrwalona. Dary i nabytki Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi z lat 2003-2014” (do 28 III)

SKANSEN ŁÓDZKIEJ ARCHITEKTURY DREWNIANEJ

Czynny: w dniach i godz. pracy muzeum
 Zwiedzanie (bez przewodnika) bezpłatne w soboty (w pozostałe dni obowiązuje bilet wstępu do muzeum)

- Rekonstrukcja wnętrz mieszkań robotniczych z lat 20. i 30. XX w.
- Izba warsztatowa w Domu Tkacza
- „W kuchni pani Goldbergowej”
- Rzemiosła dawnej Łodzi – zakład krawiecki

WOJEWÓDZTWO

BELCHATÓW

MUZEUUM REGIONALNE

ul. Rodziny Hellwigów 11, tel. 44 633 11 33

Czynne: wt.-pt. 10-17, n. 11-18

Bilety: 3 zł i 1,50 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Wnętrza dworskie z przeł. XIX i XX w.”
- Salon Tradycji Niepodległościowych
- „Historia miasta Belchatowa”
- Wystawa etnograficzna

Wystawy czasowe:

- Wystawa prac członków Stowarzyszenia „Nasza Galeria” z Łodzi (otwarcie 15 XII g. 16)
- VIII Wystawa przeglądowa prac członków Belchatowskiego Towarzystwa Fotograficznego (otwarcie 17 XII g. 18)

Inne wydarzenia:

- „Gulag. Struktury, kadry, więźniowie” – międzynarodowa konferencja naukowa (2-3 XII)

BRZEZINY

MUZEUUM REGIONALNE

ul. Piłsudskiego 49, tel. 46 874 33 82

Czynne: pn.-pt. 9-16

Bilety: 5 zł (indywidualne) i 4 zł (grupowe) (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Dawne Brzeziny” • „Sławni ludzie związani z Brzezynami” • „Warsztat krawiectwa nakładczego z przełomu XIX/XX w.”
- „Maszyny i urządzenia krawieckie”

Wystawa czasowa:

- „Kalejdoskop” – tkaniny, obrazy i animacje Karoliny Matyjaszkowicz (do 31 I)

KROŚNIEWICE

Muzeum im. Jerzego Dunin-Borkowskiego

pl. Wolności 1, tel. 24 252 33 47

Czynne: wt.-pt. 9-16, sob. i nd. 9-17,

w dni poświęcone nieczynne

Bilety: 5 zł i 3 zł

Wystawy stałe:

- Pokój kolekcjonera • Sala gen. Władysława Sikorskiego • Sala portretowa • Salonik Biedermeierowski • Dawna stajnia i wozownia • „Współcześni kolekcjonerzy polscy”

KUTNO

MUZEUUM REGIONALNE

pl. Piłsudskiego 20, tel. 24 254 79 64

Czynne: nd.-wt., czw.-pt. 10-16, śr. 10-18

Bilety: 5 zł i 2,5 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Rzeźba po kutnowsku”
- „Miasto w czasie i w przestrzeni”

Wystawa czasowa:

- „Władze dekoracji, dekoracje władzy” – wystawa sztuki baroku (do 17 I)

MUZEUUM BITWY NAD BZURĄ

Park Wiosny Ludów, tel. 24 253 31 41

Czynne: wt.-n. 10-16

Bilety: 5 zł i 2,5 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Bitwa nad Bzurą”

ŁĘCZYCA

MUZEUUM W ŁĘCZYCY

ul. Zamkowa 1, tel. 24 721 24 49

Czynne: śr.-pt. 10-16, sob., n. i święta 10-15

w dni poświęcone nieczynne

Bilety: 7 zł i 3,5 zł (w czwartki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje regionu łęczyckiego”
- „Zamek królewski w Łęczycy XIV-XX w.”
- „Wyposażenie dworów podłęczyckich XVII-XX w.”
- „Rzemiosło i sztuka ludowa regionu łęczyckiego”
- „Dziękuję Boruta w ludowych rzeźbach i legendach”

Wystawa czasowa:

- „Łęczycza w okresie I wojny światowej” (do 31 XII)

ŁĘCZYCKA ZAGRODA CHŁOPISKA

Łęczycza, Kwiatkówek 26A, tel. 888 224 867

Czynne: wt.-n. 10-18

ŁOWICZ

MUZEUUM W ŁOWICZU

Stary Rynek 5/7, tel. 46 837 39 28

Czynne: wt.-n. 10-16

Bilety: 10 zł i 6 zł

Wystawy stałe:

- „Sztuka baroku w Polsce”
- „Etnografia Księstwa Łowickiego”
- „Historia miasta i regionu”

Inne wydarzenia:

- „ŁOWICKI STRÓJ LUDOWY – TRADYCJA ŻYWA. DZIAŁANIA INTERDYSCYPLINARNE” (1 XII g. 12)

Otwarcie wystawy

„Łowicki strój ludowy – tradycja żywa”

Ogłoszenie wyników konkursu i otwarcie wystawy pokonkursowej

„Tylko mój – regionalny strój”

Promocja internetowej bazy fotografii stroju łowickiego

SKANSEN PRZY MUZEUM

Czynny jak muzeum

Bilety: 5 zł i 3 zł; 2 zł spacerowy

SKANSEN W MAURZYCACH

Czynny codziennie w g. 9-16

Bilety: 8 zł i 5 zł,

3 zł spacerowy (od listopada do marca)

OPOCZNO

MUZEUUM REGIONALNE

pl. Zamkowy 1, tel. 44 755 23 19

Czynne: pn., śr.-pt. 7.30-15,

wt. 7.30-16, sob. 10-16

Bilety: 3 zł i 2 zł

Wystawy stałe:

- „Początki Opoczna”
- „Opoczyńska rzeźba ludowa”
- „Rekonstrukcja wnętrza chaty opoczyńskiej”
- „Opoczyński strój ludowy”
- „I i II wojna światowa na ziemi opoczyńskiej”

Wystawy czasowe:

- „Anioły do mnie wysyłaj” – wystawa prac Edyty Kotasiewicz-Majdzinskiej (5 XII – 31 I)
- „Ceramika dworska od XIV do XX w.” (17 XII – 31 I)

OŻARÓW

MUZEUUM WNĘTRZ DWORSKICH

Oddział Muzeum Ziemi Wieluńskiej,

tel. 43 841 17 24

Czynne: wt.-pt. 9-15.30,

sob.-n. 12-16.30, w poniedziałki nieczynne

Bilety: 3,50 zł i 2,50 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Wnętrze dworskie XVIII-XIX wieku”

Inne wydarzenia:

- „Czas na muzykę. Polska liryka wokalna” – koncert kameralny (13 XII g. 17)
- „Przy świerku i przy sośnie nicemy radośnie”. Kolędy i pastorałki śpiewane w różnych zakątkach świata – audycja muzyczna dla dzieci (16 XII g. 9.30 i 10.30)

PABIANICE

MUZEUUM MIASTA PABIANIC

Stary Rynek 1/2, tel. 42 215 39 82

Czynne: wt., czw. 10-15, śr., pt. 10-18, sob. 10-14, pierwsza niedz. m-ca 10-14

Bilety: 3 zł i 1,5 zł, 6 zł – rodzinny
(w piątek wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Kowalstwo – ginący zawód”
- „Henryk Debich – dyrygent, kompozytor, muzyk, pabianiczanie” • „Symbol miasta. Oblicza dworu” • Alkierz Jana Szulca
- „Pozdrowienia z Pabianic. Miasto na starej pocztówce” • „W chłopskiej zagrodzie. Kultura materialna w tradycyjnej społeczności wiejskiej okolic Pabianic” • „Fauna Polski”

Wystawy czasowe:

- „Mój Babilon. Hiperizm” – malarstwo Michała Szmida (do 31 XII)
- „Tylko fotografie nie liczą się z czasem” – region łódzki z początków XX w. (do 31 XII)

Inne wydarzenia:

- MUZYKA W ZACNYM DWORZE
Recital skrzypcowy Bartosza Skibińskiego (2 XII g. 18)

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

MUZEUM OKRĘGOWE

pl. Zamkowy 4, tel. 44 646 52 72

Czynne: wt., pt. 10-17, śr., czw., n. 10-15
sob. 10-16, w dni poświęcone nieczynne
Bilety: 2 zł i 1 zł

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi piotrkowskiej” • „Historia miasta Piotrkowa Trybunalskiego” • „Broń biała i palna” • „Wnętrza renesansowe i barokowe z XVI, XVII w.” • „Wnętrza reprezentacyjne z XVI-XIX w.” • „Kolekcja numizmatów polskich z XX w.”
- „Kolekcja portretu polskiego z XVII i XIX w.”
- „Z naszej wsi...” – wystój i wyposażenie izby wiejskiej
- „Walka o Rzeczpospolitą w latach 1939-1956” (oddział muzeum w Polichnie)

RADOMSKO

MUZEUM REGIONALNE

ul. Narutowicza 1, tel. 44 683 56 51

Czynne: pn.-pt. 10-16, n. 10-18
Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi radomszczańskej”
- „Zbiory sztuki w radomszczańskim muzeum” • „Życie wsi radomszczańskej na przełomie XIX i XX w.” • „Z dziejów Radomska” • „W okupowanym Radomsku”

Wystawa czasowa:

- „Kopciuszek” – wystawa lalek (do 31 I)

Inne wydarzenia:

- Spotkanie członków Towarzystwa Fotograficznego im. Edmunda Osterloffa w Radomsku (2 XII g. 18)
- Miejskie obchody rocznicy wprowadzenia stanu wojennego (13 XII g. 10)

RAWA MAZOWIECKA

MUZEUM ZIEMI RAWSKIEJ

ul. Łowicka 26, tel. 693 999 540

Czynne: pn.-pt. 10-15, sob. 10-14
Bilety: 3 zł i 2 zł (w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Tradycyjna izba chłopska rejonu rawskiego”
- „Salonik babuni z przełomu XIX i XX wieku”

Wystawy czasowe:

- „Kosmos w codzienności zakłęty... Kultury ludów andyjskich” (do 31 XII)
- „Szopka ludowa regionu rawskiego” – wystawa pokonkursowa (od 22 XII)

SIERADZ

MUZEUM OKRĘGOWE

ul. Dominikańska 2, tel. 43 827 16 39

Czynne: wt. 10-18, śr.-pt. 10-16,
sob., nd. 10-15,
w dni poświęcone nieczynne
Bilety: 4,5 zł i 2,5 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Historia Sieradza i jego okolic”
- „Kultura wsi sieradzkiej z przełomu XIX i XX w.”
- „Regionaliści sieradzcy z XIX i XX w.”
- „Życie ludzi w pradziejach”
- „Z techniką łączności przez dziesięciolecia”
- „Na spacerze – prezentacja najciekawszych zabytków z wystaw stałych Muzeum Okręgowego w Sieradzu”

SKIERNIEWICE

IZBA HISTORII SKIERNIEWIC

ul. św. Floriana 4, tel. 46 833 44 71

Czynne: wt., pt. 10-17, śr.-czw. 8-16,
sob., n. 10-13, w dni poświęcone nieczynne
(we wszystkie dni wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Z dziejów miasta”

SULEJÓW-PODKLASZTORZE

KAPITULARZ PRZY KOŚCIELE

PW. ŚW. TOMASZA

ul. Opacka 13, tel. 44 61 62 584

Czynne: pn.-sob. 9-17 (przerwa 13-13.45),

niedz. 13-17 (we wszystkie dni wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Historia Opactwa Cystersów” • „Stary Sulejów w oparciu o badania archeologiczne”

TOMASZÓW MAZOWIECKI

MUZEUM W TOMASZOWIE MAZ.

ul. POW 11/15, tel. 44 724 48 48

Czynne: wt.-n. 10-15.45,
w dni poświęcone nieczynne
Bilety: 3 zł i 2 zł, 6 zł (rodzinny)
(w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Życie, tradycje i zwyczaje doroczne zachowane w kulturze ludowej regionu rawsko-opoczyńskiego”
- „Fauna środkowego dorzecza Pilicy”
- „Od osady górniczo-hutniczej do wielkiego ośrodka przemysłu włókienniczego”
- „Tomaszowianie w powstaniach narodowych i wojnach światowych”
- „Obrządek pogrzebowy w środkowym dorzeczu Pilicy od II tys. p.n.e. do III w. n.e.”

Wystawy czasowe:

- „Ceramika – formy użytkowe i artystyczne w wykonaniu sekcji ceramiki MOK” (16 XII – 10 I)
- „Biennale 2015. Twórczość artystyczna SAP” (do 10 I)

Inne wydarzenia:

- SPOTKANIA Z HISTORIA I NIE TYLKO... „Książka myśląca” – spotkanie z Iwoną Chmielewską (4 XII g. 17)
- Koncert bożonarodzeniowy w wykonaniu uczniów PSM I i II stopnia w Tomaszowie Mazowieckim (18 XII g. 17)
- Festiwal kołęd „Fortepian +” w wykonaniu uczniów szkół muzycznych w Opocznie i Tomaszowie Mazowieckim (22 XII g. 17)
- MUZEALNY TYDZIEŃ Z KSIĄŻKĄ I NIE TYLKO...

Mikolajkowy kiermasz książek Wydawnictwa Literatura (1-6 XII)

„Przygody Filipka” – spotkanie z Małgorzatą Strękowską-Zarębą (2 XII g. 9 i 10.30 i 12)

„Jovanka i gang spod gilotyny” – spotkanie z Katarzyną Wasilkowską (3 XII g. 9)

„Byk jest byk. Odkrywanie tajemnic pochodzenia nazw i powiedzeń” – spotkanie z Agnieszką Frączek (4 XII g. 9 i 10.30 i 12)

TUBĄDZIN

MUZEUM WALEWSKICH

– oddział Muzeum Okręgowego w Sieradzu
98-285 Wróblew, tel. 43 821 37 26

Czynne: wt.-pt. 9-15, n. 10-15

Bilety: 5 zł i 3 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Wnętrza dworskie z przełomu XIX i XX w.”
- „Galeria portretów rodu Walewskich XVII-XIX w.”
- w parku: „Oficina dworska z II poł. XIX w.”

WIELUŃ**MUZEUM ZIEMI WIELUŃSKIEJ**

ul. Narutowicza 13

tel. 43 843 43 34

Czynne: wt., pt. 9-16, śr., czw. 9-15.30, sob. 9-14, n. 11-16,

w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 3,5 zł i 2,5 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi wieluńskiej”
- „Życie codzienne wsi wieluńskiej na pocz. XX w.”
- „Tragedia Wielunia – 1 września 1939 r.”

Wystawy czasowe:

- „Apartament” (Jan Paweł II w fotografii) – wystawa z Narodowego Centrum Kultury (do 3 I)
- „Żołnierska dola. Życie codzienne żołnierzy w czasie II wojny światowej” (do 31 III)
- „Wielunianin Mariusz Wlazły – Sportowiec Świata 2014” (do 31 VIII 2017 – ul. Królewska 1)
- „Szopka bożonarodzeniowa” – wystawa pokonkursowa (7 XII – 2 II)

Inne wydarzenia:

- Promocja książki Jarosława Petrowicza „Związek z miejscem. Śląsk historyczny w prozie, eseistyce i reportażu polskim po 1939 roku” (3 XII g. 16.30)
- Promocja książki Tadeusza Olejnika „Dziedzictwo i tradycje kulturalne Wielunia” (15 XII g. 16.30)

WOLBÓRZ**POŻARNICZE CENTRUM HISTORYCZNO-EDUKACYJNE ZIEMI ŁÓDZKIEJ**

ul. Modrzewskiego 15

tel. 44 616 43 80, 669 555 215

Czynne: wt.-pt. 10-14, n. 14-17

w święta nieczynne

Bilety: 5 zł, 3 zł i 2 zł

Wystawy stałe:

- Sprzęt strażacki • Stare dokumenty
- Zabytkowe wozy • Zbiory sztuki ludowej
- Ekspozycje archiwalne i regionalne z XI i XII w.

ZDUŃSKA WOLA**MUZEUM HISTORII MIASTA**

ul. S. Prawdzic Złotnickiego 7

tel. 43 823 48 43

Czynne: wt.-pt. 10-18, sob. 12-16, niedz. 16-18

Bilety: 5 zł i 3 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Rodowód miejski przemysłowej Zduńskiej Woli”
- „Salon mieszczański z przełomu XIX i XX w.”
- „W dawnej zduńskowolskiej aptece”
- „Izba tkacka” • „Gmina żydowska w Zduńskiej Woli – obecność i zagłada”

MUZEUM – DOM URODZIN**ŚW. MAKSYMILIANA MARII KOLBEGO**

ul. M.M. Kolbego 9, tel. 43 824 78 29

Czynne: śr.-n. 10-12 oraz 14.30-16.30

Wstęp wolny

ZGIERZ**MUZEUM MIASTA ZGIERZA**

pl. Dąbrowskiego 21, tel. 42 716 37 92

Czynne: wt., śr., pt. 9-15.30, czw. 9-18, n. 10-16

Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Kruszówka – wnętrza mieszczańskie z przełomu XIX i XX wieku”
- „Dziecięcy świat. Zabawki z dawnych lat”

Wystawy czasowe:

- „107 dni w Azji” – wystawa fotografii Marty Parady i Kristofa Turi (do 10 XII)
- „100. rocznica Operacji Łódzkiej 1914-2014” (do 31 XII)
- „586 dni stanu wojennego” (otwarcie 13 XII g. 13)

Inne wydarzenia:

- „Grudzień 1970 w Gdyni” – wykład Leszka Próchniaka (IPN w Łodzi) w ramach spotkania Klubu Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego „Grota” (15 XII g. 14)

GALERIE**A**

Teatr Lalek Arlekin

ul. Wólczańska 5, tel. 42 633 08 94

Czynna w godzinach pracy teatru:

pn.-śr., pt. 9-15, czw. 10-18

- „Bogusław & Maria” – malarstwo Bogusława Marii Piaseckiego (do 7 XII)
- „Słowianki” – wystawa fotografii kobiet Rodu Dębowego Liścia (3 XII – 10 I, otwarcie g. 18)

AMCOR

ul. Aleksandrowska 55, Tel. 42 613 81 38

Czynna: po uprzednim kontakcie telefonicznym

- Wystawa prac po 9. Konkursie na Małą Formę Graficzną dla Studentów ASP w Łodzi (do 31 XII)

ASP

ul. Wojska Polskiego 121

tel. 42 254 75 98

Czynne: pn.-pt. 10.30-14

BIAŁA ŚCIANA (pawilon A, V piętro)

- Współczesna grafika litewska. Artyści związani z Muzeum Grafiki w Wilnie (do 3 XII)
- VERA ICON (7–31 XII)

CPM i CniS (hol na parterze)

- ECO MADE (do 7 XII)

GALERIA ASP (ul. Piotrkowska 68)

Czynna: pn.-pt. 11-19, sob. 11-15

- „Półmetek” – prace licencjackie studentów Wydziału Wzornictwa i Architektury Wnętrz (do 13 XII)

KOBRO (I piętro)

- „Blizna na kobiecości. Kobiety po mastektomii oczami studentów ASP” (do 9 XII)

LOOK (Centrum Promocji Mody ASP w Łodzi, antresola II piętro, ul. Wojska Polskiego 121)

- „Postmodernistyczne opowieści” – wystawa studentów z Bulgarii (do 4 XII)
- Wystawa jubileuszowa z okazji 25-lecia pracy twórczej prof. Doroty Sak (9-31 XII)

ODNOWA (II piętro)

- Wystawa biżuterii Ewy Effenberg (3-17 XII)

ATLAS SZTUKI

ul. Piotrkowska 116, tel. 42 632 77 50

Czynna: wt.-pt. 11-20, sob., n. 11-17

- Jerzy Nowosielski – malarstwo (do 20 XII)

EUROPEJSKIE CENTRUM KULTURY LOGOS

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22

tel. 42 637 65 45

Czynna: pn.-sob. 16-18, niedziela po mszach św.

- Tadeusz Boruta – malarstwo (do 31 XII)

**FOTOGRAFII
IM. EUGENIUSZA HANEMANA**

ul. Piotrkowska 102, tel. 42 633 09 82
Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 10-14

- „Nakręcenia na fotografię” – wystawa pokonkursowa (do 12 XII)
- „Autoportret” – wystawa międzynarodowa (15 XII – 4 I)

GALERYJKA OLIMPIJKA

ul. Piotrkowska 132, tel. 42 639 97 65
Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 9-13

- Ula Ratajczyk (1958-2008)
„Moje mieszkanko” (do 31 XII)

IN BLANCO

BOK „Lutnia”,
ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27
Czynna: pn.-pt. 9-18
Prowadzi: A. Wierzbowska

- „Poezja bałuckich podwórek” – wystawa po XI Konkursie Plastycznym im. Bogusława Miszteli (do 4 I)

L

przy Domu Literatury
ul. Roosevelta 17, tel. 42 636 68 38
Czynna: pn.-pt. 10 - 18

- „Literackie i muzyczne inspiracje w fotografii” (otwarcie 3 XII g. 17)
- Malarstwo Grzegorza Wróblewskiego (otwarcie 5 XII g. 19.30)

ŁÓDZKI DOM KULTURY

ul. Traugutta 18
tel. 42 633 98 00 w. 208 i w. 288;
797 326 230, 797 326 191
Czynne: wt.-sob. 14 - 18
Bilety: 2 zł (w środy wstęp wolny)

FF

- Artur Chrzanowski – „Większa połowa” (do 19 XII, finisaż 18 XII g. 18)

IMAGINARIUM

- Jolanta Rosińska – „Pochodne błękitu” (do 5 XII)
- „Razemczyosobno” – wystawa prac wykładowców Katedry Druku na Tkaninie Wydziału Tkaniny i Ubioru ASP w Łodzi (11-30 XII, otwarcie g. 18)

STARA

- Barbara Szewczyk, Jan Markiewicz

„Spokojny bieg na ukos”
(3-19 XII, otwarcie g. 18)

ŁÓDZKIE CENTRUM KOMIKSU

ul. Piotrkowska 28, tel. 42 239 82 61
Czynna: pn.-pt. 11-18

MANHATTAN

ul. Piotrkowska 118, tel. 601 354 494
Czynna: pn.-pt. 14-19

- Zorka Wollny „Współprace” – filmy dokumentujące performance artystki (4 XII – 8 I, otwarcie g. 19)

MIEJSKA GALERIA SZTUKI

BALUCKA
Stary Rynek 2, tel. 42 657 58 52
Czynna: wt.-pt. 12-17, sob.-n. 12-16

- „Intuier – Przyglądać się”
Elżbieta Dul-Ledwosińska – grafika (do 27 XII)

RE:MEDIUM

ul. Piotrkowska 113, tel. 42 632 24 16
Czynna: pn.-pt. 11-18, sob. 11-17

- „♂ ♀ Love” – wystawa główna Europejskiego Festiwalu Szkła Play with Glass 2015 (do 16 XII)
- Dary dla Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi (22 XII – 16 I)

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI

Park im. H. Sienkiewicza
tel. 42 674 10 59
Czynny: wt.-pt. 11-18, sob.-n. 11-17

- Andrzej A. Sadowski „Hiperpejaż współczesności. Retrospektywa 1966-2015” (do 6 XII)
- Ryszard Hunger – malarstwo: „Wystawa retrospektywna 1965-2015” (15 XII – 17 I, otwarcie g. 18)

WILLA I CHIMERA

ul. Wólczajska 31
Czynna: wt. śr. pt 11-17, czw. 11-18,
sob.-n. 11-16

- Maria Wollenberg-Kluza – malarstwo (do 3 I)

**MŁODZIEŻOWA
GALERIA DEBIUTÓW**

przy CZP nr 1, ul. Zawiszy Czarnego 39
tel. 42 655 06 00
Czynna: pn.-pt. 9-20, sob. 10-14

- „4 to Foto Team” – fotografie (do 31 XII)

OPUS

ul. Łąkowa 29, tel. 42 634 55 28
Czynna: pn.-pt. 9-17

- „Kobieta. Sowa. Przestrzeń” – malarstwo i prezentacje wideo
Grzegorza Leona Piotrowskiego (14 XII – 15 I, otwarcie g. 19)

PROMOCJI MŁODYCH

BOK „Rondo”, ul. Limanowskiego 166
tel. 42 651 50 30 w. 16
Czynna: pn.-pt. 9-16

- „Pracownia obrazu” – prace studentów z pracowni prof. Aleksandry Gieragi z ASP w Łodzi (do 15 XII)

RYNEK SZTUKI

ul. Wschodnia 69, tel. 42 630 47 79
Czynny: pn.-pt. 10-18, sob. 10-15

- „Motywy marynistyczne w malarstwie Józefa Panfila” (do 31 XII)
- 179. Aukcja Dzieł Sztuki (12 XII g. 12)

SZKŁARNIA SZKOŁY FILMOWEJ

Centrum Dydaktyki Nowych Mediów
ul. Targowa 61/63
Czynna: pn.-pt. 10-18

- Mikurda / Woynarowski „Historia lądowania” – instalacja inspirowana filmami „Stalker” i „Solaris” Andrieja Tarkowskiego (do 31 XII)

WIDZEWSKA EKSLIBRISU

przy WDK „502”
ul. Gorkiego 16, tel. 42 673 35 99
Czynna: pn.-sob. 11-19

25-lecie galerii 1990-2015:

- „Eklibrisy łodzian Hanny Ewy Stańskiej” (do 8 II)

Ż

BOK „Na Żubardzkiej”
ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47
Czynna: pn.-pt. 9-15

- „Nasze Bałuty – to lubię” – wystawa pokonkursowa (do 10 XII)
- Wystawa wierszy laureatów XI Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „Nowe Inspiracje” (do 31 XII)

526

przy POS, ul. Krzemieniecka 2a
tel. 42 688 13 47
Czynna: pn.-pt., n. 10-19

- „Bo na to nie ma cyny...”
Dariusz Drzewiecki – prace miniaturowe z cyny (otwarcie 8 XII g. 18)
- Monika Górecka – pejzaże (otwarcie 11 XII g. 18)
- „Bałuty na Polesiu – to lubię” – wystawa pokonkursowa prac dzieci i młodzieży (otwarcie 14 XII g. 18)

WOJEWÓDZTWO

GŁÓWNO

BANK&DM, Bank Spółdzielczy, I piętro
ul. Młynarska 5/13, tel. 502 171 636
Czynna: pn.-pt. 9-17

- „Zakłęty Rumak” – malarstwo Joanny Hrk (11 XII – 22 I)

KONSTANTYNÓW ŁÓDZKI

OGRÓD SZTUKI – Galeria Miejskiego
Ośrodka Kultury, ul. Jana Pawła II 9
tel. 42 211 62 89
Czynna: pn., wt. 10-18, śr., czw. 12-18,
pt. 9-16

- „Wiejskie świętowanie”
(4 XII – 31 I, otwarcie g. 13)

ŁASK

POD KORABIEM
ul. 9 Maja 6, tel. 43 675 35 27
Czynna: pn.-pt. 8-18, sob. 9-14

- „Magia ptasich piór” – malarstwo
Joanny Samborskiej (do 31 XII)

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

OŚRODEK DZIAŁAŃ ARTYSTYCZNYCH
ul. Dąbrowskiego 5 i ul. Sieradzka 8
tel. 44 733 93 88
Czynny: pn.-pt. 10-18, sob. 12-18, n. 14-18

SIERADZ

BWA, ul. Kościuszki 3, tel. 43 822 48 45
Czynna: wt.-pt. 10-18, sob.-n. 14-18

- „Tęsknimy za Kasjanem” – obrazy
Kasjana Fabrisza (1947-2015)
(do 2 XII)
- VII Ogólnopolski Konkurs Malarski

„Triennale z martwą naturą” – wystawa
pokonkursowa
(11 XII – 29 I, otwarcie g. 14)

SKIERNIEWICE

BWA, ul. Reymonta 33
tel. 46 833 00 05
Czynna: wt.-pt. 11-17, sob.-n. 11-14

- XVII ZIMOWY SALON SPRZEDAŻY
(4-20 XII, otwarcie g. 18)

Inne wydarzenia:

- MAŁA AKADEMIA SZTUKI FRANCUSKIEJ
– wykłady Małgorzaty Wiktoro
„Surrealizm” (2 XII g. 16.30)
„Germaine Dulac, Dora Maar, Florence
Henri” (9 XII g. 16.30)
„Niki de Saint Phalle” (16 XII g. 16.30)

ZGIERZ

STACJA NOWA GDYNIA
Centrum Rekreacji Rodzinnej
ul. Sosnowa 1, tel. 42 714 21 21
Czynna: codziennie 7-23

- „Ujarzmić marzenia” – wystawa malarstwa
Anny Michalskiej,
Doroty Bernady-Galantowicz
oraz Marioli Oleśniewicz
(do 10 XII)
- „Pejzaż i ikona” – wystawa rodzinna prac
Alberta i Agnieszki Szewczyków
(12 XII – 10 II)

POZOSTAŁE PROPOZYCJE

**AKADEMICKI OŚRODEK
INICJATYW ARTYSTYCZNYCH**

ul. Zachodnia 54/56
tel. 42 633 26 41

- Gala finałowa projektu „Jestem stąd”
1 XII g. 17
- „Koziołek Matołek” – spektakl Teatryku
Jak Się Patrzy
2, 15, 17 XII g. 10
- Otwarcie Klubu Imperium Kobiet w Łodzi
oraz promocja książki Ilony Adamskiej
„Szczypta luksusu”
3 XII g. 18.30
- Gala Wolontariatu Centerko
3 XII g. 17
- „Seks, prochy, rock'n'roll”

wyk. Bronisław Wrocławski
spektakl fundacji „teatr/studio/Łódź”
10, 11 XII g. 19
• X-LECIE AOIA
warsztaty (g. 16)
koncert (g. 19)
12 XII
warsztaty (g. 15.15)
„Demon Stróż” – spektakl taneczny
Agnieszki Cygan (g. 19)
13 XII
• „Ucieczka/Wycieczka”
– spektakl kabaretowy
18 XII g. 19

**BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY
„RONDO”**

ul. Limanowskiego 166, tel. 42 653 36 45

- KLUB PODRÓŻNIKÓW I ODKRYWCÓW
„Beskid Niski, poza zasięgiem” – prelekcja
Stanisławy Telegi
4 XII g. 18
„Skandynawia” – prelekcja Dariusza Cłapy
18 XII g. 18
- BAWMY SIĘ
wieczorek taneczny dla seniorów
5 XII g. 16
- FOTO – PONIEDZIAŁEK
„Album rodzinny – fotograficzna
dokumentacja okolicznościowa”
7 XII g. 19
- MIĘDZY OBRAZEM A DŹWIĘKIEM
„Film muzyczny a musical” – prelekcja
Krzysztofa Olkusa
11 XII g. 17.30
- Sylwester dla seniorów
31 XII g. 21

**BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY
„LUTNIA”**

ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27

- PROZA I OBRAZ
prezentacja multimedialna poświęcona
twórczości Władysława Reymonta;
fragmenty prozy zaprezentuje
Henryk Ryszard Żuchowski
1 XII g. 15
- W TLE AKTORSKIEGO ZWIERCIADŁA
spotkanie z Michałem Szewczykiem,
aktorem Teatru Powszechnego w Łodzi
2 XII g. 15
- POD SKRZYDŁAMI ANIOŁÓW
koncert bożonarodzeniowy dla osób
niepełnosprawnych i samotnych
12 XII g. 16
- W PRZEDŚWIĄTECZNYM NASTROJU
spotkanie Twórczej Grupy Literackiej
„Limeryk”
16 XII g. 17

• KONCERT GŁOS

kolędy i pastorałki w wykonaniu wokalistów Studia Piosenki „Melange”
17 XII g. 17

• ABY NIKT NIE ZOSTAŁ SAM

spotkanie wigilijne dla seniorów
18 XII g. 15

BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY „NA ŻUBARDZKIEJ”

ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47

• Wieczór autorski Pawła Kuleczki

5 XII g. 17

• ZABAWA W TEATR

„Muzyka, ruch, rytm w teatrze dziecięcym”
7 XII g. 10

• RODZINNE SPOTKANIA ZE SZTUKĄ
„Świąteczne nastroje” – techniki mieszane

11 XII g. 17

• MODERN BOX – May I see this show?

pokaz warsztatowy
Grupy Teatralnej 25. godziny
12 XII g. 17.30

• HEJ KOLĘDA, KOLĘDA

koncert świąteczny z udziałem zespołów artystycznych BOK „Na Żubardzkiej”, prezentacja multimedialna prac uczestników Pracowni „Ż” i Studia Maestro+
19 XII g. 17

CENTRUM KULTURY MŁODYCH

ul. Lokatorska 13, tel. 42 684 24 02

• „Świąteczne pierniki” – warsztaty kulinarne dla dzieci

1-11 XII

• DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY

wykłady filmoznawcy Mariusza Chojnackiego:

„Kino brytyjskie – wyznanie wiary [w] aktora, czyli jedno auto, jeden człowiek, tysiąc emocji”
1 XII g. 17

„Bardzo niepoprawna poprawność

– francuski rasizm na wesolo[?]”

8 XII g. 17

„Terry Gilliam i jego teoria wszystkiego czy Nietzschego?”

15 XII g. 17

„Niepojęta siła pokajania, czyli figura jurodiwego w kulturze rosyjskiej”

22 XII g. 17

• Bal Mikołajkowy dla dzieci

6 XII g. 11

• „Pieśniarka paryskiej ulicy

– w setną rocznicę urodzin Edith Piaf”
w programie: monodram „Posłuchaj Emil” oraz koncert piosenek z repertuaru Edith Piaf w wykonaniu Grupy Artystycznej AKK PLONS
19 XII g. 18

• Wystawa-kiermasz artykułów świątecznych – wyrobów rękodzielniczych członkiń Klubu Rzemiosła Artystycznego „Arte” działającego przy CKM

23-27 XII g. 9.30 – MBP Łódź-Górna Filia nr 17, ul. Rudzka 7

DOM LITERATURY

ul. Roosevelta 17, tel. 42 636 68 38

• ŁÓDŹ LITERACKA

koncert zespołu Agnellus

3 XII g. 19

• Inauguracja Festiwalu Puls Literatury

4 XII g. 19 – Teatr Nowy

• PULS LITERATURY

Spotkanie z Manułą Gretkowską, autorką książki „Miłość klasy średniej” (g. 17)

Nagroda Literacka im. Wisławy Szymborskiej: Roman Honet, Jacek Podsiadło, Maciej Robert (g. 18.15)

Spotkanie z Grzegorzem Wróblewskim

i Krzysztofem Jaworskim (g. 20)

Koncert zespołu Destylator (g. 21)

Władysław Stanisław Reymont (1867-1925).

Wszyscy czytamy „Ziemie obiecana” (g. 22)

5 XII

Rozstrzygnięcie konkursów translatorskich

(g. 15.30)

Spotkanie z poetami z Ukrainy: Oksana

Gadzhij i Arseninem Tarasowem (g. 16)

Spotkanie z Iną Iwasiów, autorką powieści

„Pięćdziesiątka” (g. 17)

Final konkursu dramaturgicznego (g. 18.30)

„Namiestnik” – performatywne czytanie sztuki

Grzegorza Wróblewskiego (g. 19)

6 XII

Spotkanie z Jackiem Dehnelem i Piotrem

Tarczyńskim, autorami książki „Tajemnica

domu Helców” (g. 18)

Spotkanie ze Stanisławem Strasburgerem,

autorem książki „Opętanie. Liban” (g. 19)

Spotkanie z Michałem Witkowskim, autorem

książki „Fynf und ofcancys” (g. 20)

„Lubiewo” – spektakl Teatru Nowego

w Krakowie (g. 21)

7 XII

Spotkanie z Adamem Wajrakiem, autorem

książki „Wilki” (g. 17)

Spotkanie z Ziemowiem Szczerkiem,

autorem książki „Tata z tryzubem” (g. 18)

„Tadeusz Kantor (1915-1990)” – spotkanie

z udziałem m.in. Dominiki Łarionow (g. 19)

„Rafał Wojacek (1945-1971)” – spotkanie

z udziałem Macieja Meleckiego,

Krzysztofa Siwczyka, Konrada Wojtyły

Fonetyka – koncert (g. 21)

8 XII

Spotkanie z pisarzem Kalinem Terzyskim

(Bułgaria) (g. 16.45)

Poznańska Nagroda Literacka: Spotkanie

ze Zbigniewem Kruszyńskim (g. 17.45)

Spotkanie z Piotrem Siemionem, autorem

książki „Dziennik roku Węza” (g. 18.45)

Spotkanie z Pawłem Marcinkiewiczem, autorem książki „Majtki w górę, majtki w dół” (g. 19.45)

„Ashbery” – spotkanie z udziałem Macieja Meleckiego, Krzysztofa Siwczyka, Pawła Marcinkiewicza i Kacpra Bartzaka (g. 20.15)

Świetliki – koncert (g. 21)

9 XII

Spotkanie z ks. Adamem Bonieckim

i Markiem Zającem (g. 17)

Spotkanie z Marcinem Świetlickim,

autorem książki „Delta Dietla” (g. 18)

Spotkanie z Jerzym Sosnowskim, autorem

książki „Co Bóg zrobił szympansom?” (g. 19)

Spotkanie z Wiolettą Grzegorzewską (g. 20)

Dagadana – koncert (g. 21)

10 XII

Spotkanie z Jakubem Kornhauserem,

autorem książki „Drożdżownia” (g. 18)

Spotkanie z Michałem Ajvazem (Czechy)

(g. 19)

Final X Ogólnopolskiego Konkursu na Prozę

Poetycką im W. Sułkowskiego (g. 20)

Animatura/Litanimacja #6 – final cyklu

– spotkanie z Jerzym Armatą (g. 21)

11 XII

Spotkanie z Marcinem Zegadło

i Edwarem Pasewiczem (g. 15)

„Dyrygując kakofonią: między angielskim

a polskim”: Ben Borek, Sophie Collins,

Oli Hazzard, Agnes Lehoczky,

Wojciech Bonowicz, Małgorzata Lebda,

Elżbieta Wójcik-Leese (g. 16)

„Seryjni poeci”: Wojciech Brzoska,

Adam Kaczanowski, Bartłomiej Majzel,

Marcin Orliński (g. 17)

Nagroda Literacka Gdynia: Michał Cichy,

autor książki „Zawsze jest dzisiaj” (g. 18)

Prezentacja finalistów XXI OKP

im. Jacka Bierzina (g. 19)

Turniej Jednego Wiersza

„O czekan Jacka Bierzina” (g. 20)

Brzoska/Gawroński – koncert (g. 21)

Spotkanie z laureatem XX edycji OKP

im. Jacka Bierzina – Piotrem Przybyłą

i Michałem Pranke (g. 22)

12 XII

Spotkanie z laureatką Nagrody Literackiej

im. Juliana Tuwima 2014, Hanną Krall

z udziałem Mariusza Szczygła i Wojciecha

Tochmana (g. 16)

Gala Nagrody Literackiej im. Juliana Tuwima

2015

koncert Karoliny Cichej z zespołem (g. 18)

13 XII – Teatr Nowy

FABRYKA SZTUKI / ART_INKUBATOR

ul. Tymienieckiego 3

tel. 42 646 88 65

- Mikołajkowy koncert – Ania Broda
5 XII g. 19
- Urban Christmas Festival
5-6 XII
- Högni Egilsson (Gus Gus, Hjaltalin)
– koncert
10 XII g. 20
- TAKE OVER – pokaz pracy Teatru Chorea
11 XII

GRUPA LITERACKA „CENTAURO”

Ośrodek Kultury „Górna”

ul. Siedlecka 1

tel. 42 684 66 47

- Wieczór słowno-muzyczny Małgorzaty Skwarek-Gałęskiej i Ryszarda Krauze
7 XII g. 18
- Turniej Jednego Wiersza o Puchar Wina
14 XII g. 18
- „Poetyckie rozliczenie ze Starym Rokiem”
– wiersze i proza Grupy „Centauro”
21 XII g. 18

Spotkania poza placówką:

- Prezentacje tekstów członków „Centauro” i KLiN-u (g. 17)
Spotkanie autorskie Jolanty Augustyniak-Kopki i Henryka Zaslawskiego
- Spotkanie autorskie Mirosława Zynera (g. 18)
16 XII – MBP Łódź-Górna,
ul. Przybyszewskiego 46/48
- Prezentacje tekstów członków Centauro i KLiN-u
Wieczór autorski Bożeny Markowicz i Henryka Zaslawskiego
akompaniament: Janusz Janyst
17 XII g. 17 – Śródmiejska Biblioteka Publiczna, ul. Struga 14
- Wiersze na pożegnanie starego roku i powitanie nowego – prezentacje tekstów członków „Centauro” i KLiN-u
29 XII g. 17 – MBP Łódź-Śródmieście,
ul. Narutowicza 91a

OŚRODEK KULTURY GÓRNA

ul. Siedlecka 1, tel. 42 684 66 47

- TEATR/RUCH/PRZYPADK – warsztaty
1, 8 XII g. 17
5 XII g. 11
12 XII g. 15
- RODZINNE WARSZTATY ARTYSTYCZNE
12 XII g. 10
- Spotkanie autorskie Leszka Bonara
16 XII g. 16
- Koncert uczestników Studia Piosenki
17 XII g. 17.30

PARTNERSTWO NA RZECZ ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO

tel. 609 190 211

www.partnerstwo.aleksandrow-lodzki.pl

Biblioteka Publiczna im. J. Machulskiego Aleksandrów Ł. pl. Kościuszki 12

- KLUB PODRÓŻNIKA
„Dwie Koree – dwa światy” – spotkanie z Piotrem Gaszyńskim
11 XII g. 18
- „Uśmiechnij się Polaku” koncert z okazji 100. rocznicy urodzin Jeremiego Przybory
wyk. Agnieszka Greinert, Adam Rymarz,
Adam Maniak
14 XII g. 14
- „Kolory muzyki” – wernisaż wystawy fotografii z Wędrownego Festiwalu Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski”
połączony z koncertem zespołu Agnellus
17 XII g. 18.30

Sala widowiskowa MDK

Aleksandrów Ł. ul. 1 Maja 17/19

- „O jeden ład za daleko. 34 lata podróży po miejscach niezwykłych i takich, których już nie ma”
– spotkanie z Jarosławem Fischbachem
21 XII g. 14

POLESKI OŚRODEK SZTUKI

ul. Krzemieniecka 2a

tel. 42 688 13 47

- Warsztaty dla kobiet
1 XII g. 18
- Sylwia Kubryńska
„Kobieta dość doskonała”
– spotkanie i promocja książki
3 XII g. 18
- Justyna Panfilewicz
– koncert na rzecz zwierząt
4 XII g. 18
- Wystawa prac uczestników warsztatów kaligrafii
5 XII g. 10
- SPOTKANIE Z BAJKĄ
„12 miesięcy”
– spektakl Teatru Kuferek
6 XII g. 16
- CZYTAŁ WIĘC JESTEM
Spotkanie z Michałem Książkiem i promocja książki „Droga 816”
7 XII g. 18
- Spotkanie z Wojciechem Jagielskim i rozmowa o najnowszej książce „Wszystkie wojny Lary”
10 XII g. 18
- Spotkanie z Agatą Tuszyńską i promocja książki „Naręczona Schulza”
25 XI g. 18
- TERAPIA PRZEZ SZTUKĘ
w programie: rozstrzygnięcie konkursu na ozdobę choinkową z papieru, spektakl teatralny
10 XII g. 10
- Wieczór autorski i promocja książki „Krakowskim i zakopiańskim szlakiem Skaldów”
Jarosława Fischbacha
16 XII g. 18



REGIONALNA AKADEMIA
KADR KULTURY

REGIONALNA AKADEMIA KADR KULTURY ŁDK:

1-2 XII, godz. 9-16: Zasady sporządzania wniosków o dotacje z MKiDN, cz. I i II (Łódzki Dom Kultury)

3 XII, godz. 10-18: Instrukcja kancelaryjna w bibliotekach
(Gminna Bibliotek Publiczna w Sulmierzycach)

10 XII, godz. 9-16: Warsztaty dla animatorów czasu wolnego, cz. II Plastyka w animacji czasu wolnego (Łódzki Dom Kultury)

15-16 XII, godz. 9-16: Współpraca w zespole w sektorze kultury, cz. I i II (Łódzki Dom Kultury)

17 XII, godz. 10-16: DECO-kreacje świąteczne – warsztaty decoupage'u (Łódzki Dom Kultury)

Informacje: rakk@ldk.lodz.pl, tel. 797 326 219, www.regionkultury.pl

Przyjaciele **Reymonta**

— historia pewnej fotografii

Zdjęcie zostało wykonane w godzinach południowych 9 grudnia 1925 roku w Warszawie podczas pogrzebu Władysława Stanisława Reymonta. Na pierwszym planie dwuosobowa delegacja z Charlupki Wielkiej niesie wieniec z napisem na szarfie: „Swemu przyjacielowi chłopcy z Sieradzkiego”. A gdyby poszukać ich potomków?

Andrzej Sznajder

Nie sposób po tylu latach ustalić z całą pewnością tożsamości tych osób, ale w zbiorowej świadomości mieszkańców wsi są to najprawdopodobniej synowie Józefa Bednarka i Franciszka Kuleszy, przyjaciel pisarza z tamtych czasów.

Bednarek, Kulesza i Tomasz Andrysiak weszli do historii literatury polskiej, gdy Reymont uwiecznił ich w swoich nowelach: „Pęknięty dzwon”, „Na Niemca” i „Za frontem”. Z okazji 90. rocznicy śmierci noblisty udałem się do Charlupki szlakiem przetartym przez jego badaczy: Tadeusza Szewerę i Henryka Dzendzla, by odszukać potomków wspomnianych bohaterów.

Józek Bednarek uważany był za nadwornego stolarza państwa Reymontów, a w charłupskim dworze było co wystrugiwać i co naprawiać. Nie dość, że stolarz, to jeszcze wspaniały muzyk-samouk. Po wiejskich weselach zbierał dla pisarza ludowe przyspiewki, a ten niejedną z nich wykorzystał potem w swoich utworach. Gdy w 1913 roku Reymontowie przenosili się do Warszawy, dali Bednarkom piękny kryształowy żyrandol, kanapę i stół. Niestety, wszystkie te pamiątkowe meble przepadły podczas ostatniej wojny. A gdy pisarz otrzymał Nobla, Józef wysłał mu kartkę z gratulacjami, na którą szybko dostał odpowiedź. Takie to były czasy, że chłopski stolarz i noblista pisywali do siebie! Ta korespondencja też zaginęła w wojennej zawierusze,

bo Niemcy wyrzucili Bednarków z ich domu. Jaka szkoda, byłaby to dziś najpiękniejsza sieradzka pamiątka po pisarzu. Józef Bednarek zmarł w Żninie w 1949 roku, ale do dziś mieszka w Charlupce jego wnuk Zbigniew. Ma wszystkie nowele Reymonta związane z ziemią sieradzką, zbiera wszelkie artykuły na ten temat, a o rodzinie i jej powiązaniach z dworem może razem ze swoją żoną opowiadać godzinami.

Zaś o Franku Kuleszy do tej pory we wsi opowiadają, jak to kiedyś jechał na łąkę po siano, by zdążyć przed nadciągającą burzą. Zaczepił go wtedy Reymont, który dopytując o różne sprawy, nie chciał go puścić. Kulesza miał wtedy powiedzieć, że przez próżne gadanie zmoknie mu siano. Pisarz na to, że siano faktycznie zmoknie, ale tego, co sobie pogadają i co on potem zapisze, to już żadna burza nie zniszczy.

Widziałem się w Charlupce z wnukiem Franciszka, Tadeuszem Kuleszą. Też niemal wszystko wie o Reymoncie i jego życiu na sieradzkiej ziemi. Byliśmy razem na miejscowym cmentarzu nad grobem jego dziadka. Zmarł w 1937 roku, ale dom, który wystawił ponad sto lat temu, i do którego nieraz zaglądał pisarz, stoi pośrodku wsi do dziś.

Trzeci przyjaciel noblisty, Tomasz Andrysiak, znany był z tego, że na starość nosił wąsy à la Reymont. Jako mały chłopak pasał ojcowe krowy, a w wolnych



Foto: FOTOPOLSKA.PL

Pogrzeb Władysława Stanisława Reymonta

chwilach łapał raki w pobliskiej rzeczce Myi. Raz za złapane smakołyki dostał od charłupskiego dziedzica abecadło, bo bardzo chciał się uczyć, a w domu nie było żadnych książek. Zmarł w latach pięćdziesiątych, a wnukowie, którzy do tej pory w tej wsi mieszkają, pochowali go na miejscowym cmentarzu.

Współczesnym miłośnikiem pisarza jest proboszcz tutejszej parafii św. Bartłomieja Apostoła, ks. kan. Stanisław Morzycki, który bardzo mi pomógł w badaniu śladów po nobliście. Ja też mam do Reymonta osobisty sentyment – pradziadek mojej żony, Walenty Kołodziej, często wykonywał w jego dworze roboty ciesielskie. Noblistę wspominają do dziś u Karbiaków, Kulawiaków, Pełków i w wielu innych od pokoleń zasiedziały w Charłupi rodach. Pamiętają jak, spacerując po wsi, zawsze nosił przy sobie małe chusteczki z kawałków białego płótna i dawał je dorastającym urwisom, by „nosa w rękaw nie ucierali”, a dla maluchów miał zawsze kieszenie pełne cukierków.

Taki to był ten „dobry pan na Charłupi”. I za to miał wspaniały pogrzeb. Jego serce wmurowano w filar kościoła św. Krzyża, a zabalsamowane cia-

ło pochowano na Powązkach. Był to pierwszy grób w tzw. Alei Zasłużonych. Uroczystości zaczęły się na Placu Zamkowym, gdzie w imieniu rządu RP przemówienie wygłosił Stanisław Grabski.

W pogrzebie brali udział m.in. prezydent Stanisław Wojciechowski, marszałek Sejmu Maciej Rataj i „pierwszy chłop Rzeczypospolitej” Wincenty Witos. Pisarze Emil Zegadłowicz i Józef Relidziński nieśli odznaczenia noblisty. Potem kondukt żałobny udał się na cmentarz. Gdzieś na trasie tego przemarszu zrobiono dla „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” to właśnie zdjęcie, które stało się okazją do moich wspomnień. Oprócz sieradzkiej obecne były delegacje z Kobieli Wielkich, Lipiec i Kołaczkowa. W imieniu literatów pożegnali pisarza Leopold Staff, Adam Grzymała-Siedlecki i Jarosław Iwaszkiewicz.

W 90. rocznicę śmierci Reymonta ziemia sieradzka pamięta o swym nobliście. Biblioteka Pedagogiczna w Sieradzu organizuje w grudniu prelekcję „Reymont, jakiego nie znamy” dla uczniów szkół noszących imię wielkiego pisarza – Szkoły Podstawowej w Charłupi Wielkiej, Szkoły Podstawowej w Jeziorosku i Szkoły Podstawowej nr 1 w Sieradzu. *



Ziemi naszej **sól**

Justyna Muszyńska-Szkodzik

„Nie wyrażam zgody na to, co dzieje się. Nie pozwalam, żeby mnie traktowano źle” – tak 26 lat od debiutu w Jarocinie śpiewa pabianicki Proletariat. Jego najnowsza płyta „Okno za okno” jest podobnie antysystemowa jak pierwsza, choć bunt przyprószyła siwizna doświadczeń, a system zdążył runąć. Oley, Kacper, Wiciu i Mały pozostali wierni rockandrollowym ideałom.



Zdjęcie: MARLUSZ SNIWA

Ich muzyka to wybuchowa mieszanka punka, hardcore'u i metalu, ale sami nie lubią szufladkowania i nie identyfikują się do końca z żadnym konkretnym gatunkiem. Są prawdziwi w tym, co robią, nie oglądają się na mody, nie grają pod publiczność. – Założyliśmy zespół w okresie komuny. Dział wykonawców kreują specjaliści od PR, my w latach 80. mieliśmy szansę budować swój etos na podstawie autentycznych wydarzeń i emocji, które przeżywaaliśmy. To ukształtowało nas psychicznie, moralnie i estetycznie. Byliśmy krytycznymi obserwatorami rzeczywistości. Duch rock and rolla wciąż w nas jest, nawet nie wiem, czy nie silniejszy niż kiedyś – opowiada wokalista Tomasz Olejnik.

Nadal wierzą, że muzyka ma moc zmieniać ludzi i systemy. Jednak nie idą w politykę i nie wypowiadają się o kolegach „po fachu”, którzy startują w wy-

borach. Wolność, niezależność, wierność swoim zasadom, pragnieniom, marzeniom – to ich życiowe credo. Nie odpuszczają sobie łatwo i są wymagający wobec życia.

„To my ziemi naszej sól. Z brudnych dzielnic i zapadłych dziur (...). Hej, my nie damy nigdy się. Hej, nie złapiecie nas za łeb” – tymi słowami przed laty muzycy porywali na koncertach tłumy. Zagrzewali do buntu przeciw marazmowi walącego się komunizmu. To był manifest pokolenia dzisiejszych 40-50-latków, którzy wchodzili w dorosłość już w wolnej Polsce, a czarne skóry i glany często zamieniali na białe kołnierzyki i markowe zegarki. Co dziś zostało z tamtych marzeń, tamtych buntowników? – *Każdy ma swojego wroga w zależności od poglądów politycznych i religijnych. Kiedyś, za komuny, wróg był łatwy do zidentyfikowania, mogliśmy go wskazać palcem i działać przeciwko niemu. Dziś wrogów jest mnóstwo, nie wiadomo właściwie, kto jest kim. Trzeba być czujnym i nauczyć się poruszać w tym niejednoznacznym świecie. Żyjemy w czasach, gdy pozorny spokój i dobrobyt, który próbowano wykreować, okazał się fikcją. Problemy nie zniknęły, są te same – przede wszystkim bieda. Żaden z kolejnych rządów nie zrobił nic, by poprawić jakość życia Polaków, przez co trzy i pół miliona ludzi pracuje za granicą. To młodzi, zdolni, wykształceni, którzy tutaj nie mają szansy odnaleźć przyszłości dla siebie. O tym też teraz śpiewamy* – przyznaje wokalista.

„Proletariusze” przyjaźnią się i spędzają ze sobą również wolne chwile. Jak inaczej tyle by ze sobą wytrzymali? – *Gramy razem ponad 30 lat i nigdy się nie pokłóciliśmy. Oczywiście zdarzają się napięcia, ale potrafimy je rozładować. Z moim serdecznym przyjacielem Kacprem – basistą mamy dłuższy staż niż z naszymi małżonkami. Ludzie dobierają się pod względem pewnych wspólnych cech i upodobań. To tak jak z magnetyzmem, istnieją bieguny, które się przyciągają i odpychają. W Proletaryacie, jak wskazuje sama nazwa, zawsze istniała sprawiedliwość społeczna. Wszystko dzielimy po równo – i obowiązki, i zadania, i pracę, i finanse. Nie ma więc punktów zapalnych* – wyjaśnia Oley.

Wrócili na scenę, a właściwie nigdy z niej nie >

schodzili. Najbardziej lubią kameralne koncerty, spotkania z fanami i rozmowy o życiu, muzyce, filozofii, religii... Ich występ na tegorocznym Przystanku Woodstock zgromadził tłumy. Widać było morze ludzi w wieku pomiędzy 15 a 60 lat, bo słuchają ich właściwie trzy pokolenia. Nowy album „Oko za oko” spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem nie tylko wśród stałych fanów, ale także recenzentów i kolegów muzyków, którzy doceniają dobre, rockowe granie. Choć sukcesu Złotej Płyty za album „IV” (1994) raczej nie da się powtórzyć, pracują już nad materiałem na następny krążek. – *Jesteśmy facetami, którzy mają dorosłe dzieci, niektórzy z nas są po pięćdziesiątce. Nadal chcemy tworzyć, choć trudno z tego żyć. W dzisiejszych czasach nasza muzyka jest niszowa, a i wcześniej nie przynosiła wielkich profitów, które motywowałyby nas do grania. Były*

lepsze i gorsze momenty, w 2000 roku musieliśmy z Kacprem wyjechać do Londynu, gdzie przez pół roku nosiliśmy worki z cementem. Czyli nie przez cały czas kąpiemy się w szampanie. Znamy życie od różnych stron. Jednak mamy poczucie misji, mocy sprawczej muzyki i chcemy się realizować jako artyści – dodaje frontman zespołu.

Rock and roll konserwuje i zatrzymuje czas. Muzycy Proletaryatu należą do tych szczęśliwców, którzy zawsze będą czuli się, jakby mieli po 25 lat. Mogą sobie na to pozwolić, bo mają silne oparcie w rodzinie i przyjaciółach. – *Wiele zawdzięczamy naszym żonom, partnerkom. Duży ukłon dla nich, bo pogodziły się z losem i zaakceptowały trudy życia z artystą. Dzięki ich tolerancji możemy spełniać nasze marzenia i być niedojrzałymi mentalnie facetami pod pięćdziesiątkę – podkreśla wokalista.* *



DZIEDZICTWO 2. KULTUR

Kolekcja rodziny Poznańskich
z Muzeum Polskiego w Rapperswilu

Wystawa jubileuszowa z okazji
40-lecia Muzeum Miasta Łodzi

09.10.2015 - 14.02.2016

WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE

Wszystkie wydarzenia odbywają się
w Muzeum Miasta Łodzi przy ul. Ogrodowej 15.
Wstęp wolny (oprócz warsztatów dla dzieci)

Oprowadzania kuratorskie

06.12.2015 g. 15:00
z tłumaczem języka migowego

13.12.2015 g. 13:00
z asystentem dla osób z dysfunkcją wzroku

16.12.2015 g. 17:00
„Tajemnice konserwacji dzieł sztuki”

14.02.2016 g. 12:00
finałowe oprowadzanie kuratorskie

Spotkania i wykłady

06.12.2015 g. 14:00
„Moda malowana. Portrety Maurycego Trębacza
w zbiorach Muzeum Miasta Łodzi”

24.01.2016 g. 12:00
„Historia kolekcji i dziedzictwo artystyczne rodziny
Poznańskich”

Warsztaty dla dzieci

17.01.2016 g. 12:00
„Znów pięknie! Tajemnice kolekcji Muzeum Polskiego
w Rapperswilu”,
wstęp płatny, obowiązują zapisy,
szczegóły: 42 254 90 11

Dodatkowe informacje: www.muzeum-lodz.pl

Alfred Schwarz, *Portret Izy Poznańskiej*, 1919, własność Muzeum Polskiego w Rapperswilu

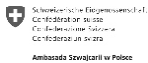
Organizatorzy



Współpraca



Patronat honorowy



Finansowanie



Magiel i płonący kaskader

Małgorzata Laurentowicz-Granas*

Jubileusz 40-lecia, który Muzeum Miasta Łodzi obchodzi w grudniu, jest okazją, by przypomnieć wydarzenia, które na przestrzeni tych lat zapadły mi w pamięć. Muzeum (dawniej Historii Miasta Łodzi) od początku istnienia było instytucją o otwartej formule, która łączy terażniejszość z przeszłością. Jednak rozumienie kontekstu kulturowego Muzeum w dzisiejszej rzeczywistości uległo zmianie. Aby mogło pozostać atrakcyjne dla odbiorcy, musi być instytucją nie tylko naukową, artystyczną i edukacyjną, ale w równym stopniu komercyjną, promującą i budzącą stałe zainteresowanie.

W latach 70. XX wieku, kiedy rozpoczynałam pracę w Łodzi, w polskim muzealnictwie powiało świeżością, pojawiły się wystawy eksperymentalne i happeningi. Należeliśmy do tych muzeów, które poszukiwały nowoczesnych form działania.

Taki wizerunek kreowały przede wszystkim szalone pomysły Antoniego Szrama – pierwszego dyrektora, współpracującego ze znakomitymi artystami, m.in.: Pawłem Udorowieckim, Januszem Wikto-

rowskim, Kubą Grzybowskiem, Tadeuszem Piechurą czy braćmi Enwerem, Feridunem i Jakubem Erolami. Ponadto współpracowali z nami architekci: Stanisław Cuchra-Cukrowski, Jakub Wujek, Andrzej Owczarek i wielu innych.

To z ich pomocą organizował niekonwencjonalne działania za każdym razem obliczone na przyciągnięcie uwagi widza. Przychodzi mi na myśl kilka takich ekstrawaganckich wydarzeń z pierwszego okresu naszej działalności. Już inauguracyjna wystawa pt. „Ulica Piotrkowska” zaaranżowana była w sposób prosty acz szokujący, a wnętrza pałacu, użytkowane wcześniej przez Urząd Wojewódzki, stanowiły dla niej tło. Materiał ekspozycyjny ułożono na podłodze w taki sposób, że zwiedzający miał wrażenie, iż kroczy traktem ulicznym, oglądając zróżnicowane stylistycznie obiekty: od kamienic po budynki użyteczności publicznej, wnętrza sklepów i składów, aptek, drogerii, hoteli, restauracji, pracowni fotograficznych. Zwiedzający mijali także lu-

dzi w strojach z końca XIX i początku XX w. oraz środki komunikacji – riksze, tramwaje. Dowiadywał się, jak przebiegała regulacja numerów poszczególnych posesji etc. Zatem wystawa niosła ogromny ładunek nie tylko emocjonalny, ale i intelektualny.

Wiele ekspozycji miało oprawę artystyczną – odpowiednio dobrany koncert, recital, spektakl, happening. Był m.in. taniec brzucha czy striptiz podczas otwarcia fotoplastykonu, pojawiały się też zwierzęta – węże, kaczka, psy, a podczas imprez ludycznych, jak „Fajka” oparta



na dziewiętnastowiecznym obyczaju – płonący kaskader. Owe działania dopełniały wystawy, ale miały również zaskakiwać, by zapaść w pamięć Łodzian.

Warto też przywołać „Łodziana w Muzeum Historii Miasta Łodzi – Magiel”, wydarzenie, podczas którego Muzeum przyjęło zbiór przedmiotów i mebli z wyposażenia pierwszej w Łodzi pralni chemicznej Tadeusza Wegenki oraz magiel z willi Józefa Richtera. Wystawa nabytków posłużyła do zmanifestowania obecności placówki w przemianach społecznych, jak i do okazania sympatii wobec ruchu solidarnościowego. Jednocześnie była pretekstem do zorganizowania balu sylwestrowego nawiązującego do tradycji przedwojennych. Magiel stał się główną atrakcją wieczoru, wykorzystano go jako prasę drukarską i z matrycy według projektu Teresy Klink odbijano prace graficzne, których treść wiązała się z działalnością opozycyjną. Sama impreza miała konkretną wymowę: „maglowało” się słowa i polityczną rzeczywistość.

Wiele tych przedsięwzięć odbywało się w surowych wnętrzach nie do końca wyremontowanych.



Pałac Poznańskich przyciąga filmowców – kręcono tu m.in. ujęcia do „Ziemi obiecanej” (1974), „Hiszpanki” (2012), a także teledyski i reklamy. Na zdjęciu pałac jako „karczma królewska” w programie telewizyjnym dla dzieci (koniec lat 70.)

Warunki były trudne, ale specyficzna sceneria dodawała pikanterii. Często wydarzenia kulturalne stanowiły swoistą prowokację, mającą zmobilizować ówczesną władzę do zakończenia prac adaptacyjnych.

W Muzeum cały czas trwa praca, której efektem są wystawy historyczne, zwłaszcza z zakresu sztuki, jak i wydarzenia artystyczne, wydawnictwa, prace konserwatorskie. Wciąż pozyskujemy i opracowujemy obiekty, które wzbogacają muzealne kolekcje. W przyszłości czeka nas wiele nowych zadań, związanych z dostosowaniem muzeum do wymagań „społeczeństwa komunikacyjnego”. Pojawiają się tendencje do tworzenia muzeów wirtualnych, narracyjnych, raczej interpretujących niż dokumentujących rzeczywistość. Muzeum Miasta Łodzi jak zwykle nie zamierza zostać w tyle. Nadal przyświecać nam będzie idea, by pokazywać ciekawe zjawiska mające związek z Łodzią – miastem, które pokochałam. *

* dyrektor Muzeum Miasta Łodzi



Zdjęcia: Z ARCHIWUM MUZEUM MIASTA ŁODZI

W początkowym okresie działalności muzeum wystawy odbywały się w surowych wnętrzach przy niewykończonych przestrzeniach pałacowych

Z innego świata

Aleksandra Talaga-Nowacka

Bogactwo inspiracji, a przy tym styl zadziwiająco indywidualny, nie do pomylenia z żadnym innym – to zawsze robi wrażenie w kontakcie z obrazami Jerzego Nowosielskiego. Ten wielki artysta w latach 1950-1962 mieszkał w Łodzi i przez kilka lat był profesorem łódzkiej PWSSP – o czym nie każdy pamięta. W książce Zbigniewa Podgórcza wspomina: „Z pewnym żalem rozstawałem się z Łodzią (...). To był właściwie folklor *Ziemi obiecanej* – ja tę Łódź bardzo polubiłem i bardzo ją pamiętam, ale już jej nie ma”.

Sam artysta nie żyje od czterech lat, ale dzięki Galerii Atlas Sztuki do Łodzi na chwilę wróciły jego dzieła użyzione przez krakowską Fundację Nowosielskich. Od obrazów z lat 50. po te z lat 90. Pół wieku twórczości w pigułce. Na wystawie nie ma oczywiście najslynniejszych płócien, znajdujących się w innych zbiorach, ale te, które są, wystarczą, by zorientować się w sposobie obrazowania Nowosielskiego i prześledzić rozwój tego malarstwa.

Powszechnie wiadomo, jakie wpływy je ukształtowały – przede wszystkim ikona („duchowo narodziłem się w Ławrze Poczajowskiej” – mówił artysta), poza tym oszczędna w formie sztuka afrykańska i twórczość wielkich poprzedników: kobiece akty i portrety Amadeo Modiglianiego, abstrakcja geometryczna Pieta Mondriana i innych. Z abstrakcyjnych form korzystał, by za ich pomocą skomplikowany wizualnie świat przedstawić w sposób skondensowany, oddać istotę rzeczy bez zbędnych szczegółów. Bardzo to bliskie prymitywnej twórczości prehistorycznej czy właśnie afrykańskiej i zainspirowanym nimi artystom awangardowym. Gdy Nowosielski maluje obraz abstrakcyjny, zawsze jest to odwzorowanie rzeczywistości: pasy pól, okręgi słońca. Słońce jako geometryczny symbol pojawia się w wielu pracach – jego „kult” także zbliża Nowosielskiego do pradawnych kultur, podobnie jak „kult” kobiecego ciała. Z tym że półnagie, stylizowane kobiety Nowosielskiego to nie wotywnne figurki



Murzynka na plaży, 1994 r.

– symbole płodności, ale niezwykle istotne elementy codzienności, choć jednak trochę jakby z innego świata, nieosiągalne.

Jerzy Nowosielski nie tylko upraszcza obraz rzeczywistości, ale dodatkowo to, co przedstawia, umieszcza w nawiasie sztuki – malując wokół przedstawień kolorowe ramki. Jego kompozycje są nietypowe – często wbrew „szkolnym” zasadom, że dominujący kształt powinien znaleźć się w określonym miejscu na płótnie, w centrum nie może znajdować się pusta przestrzeń, a kompozycja powinna być zamknięta. U Nowosielskiego akcenty są poprzysuwane, a figury, „rozrzucone” przy brzegach, często nie mieszczą się na obrazie, przecina je rama – jakby ktoś wyciął przypadkowy fragment całości i powiesił na ścianie. Artysta burzy w ten sposób wizualne przyzwyczajenia oglądających. I dodaje kolejny nawias, sugerując, że to tylko wycinek rzeczywistości wyseparowany na potrzeby sztuki, a nie próba przedstawienia obrazu świata w ogóle – człowiek przecież nie postrzega w ten sposób, nie widzi połowy człowieka ani tylko części samochodu...

Inny sposób komponowania obrazów charakterystyczny dla Nowosielskiego został zaczerpnięty z ikon – w środku duże przedstawienie postaci, otoczone małymi obrazkami, a jeszcze kolejny – ze sztuki prymitywnej, staroegipskiej, perskiej czy średniowiecznej: z zastosowaniem perspektywy pasowej – im coś wyżej, tym dalej. Te sposoby komponowania przenikają się. Wszystko to decyduje o niezwykłości tych obrazów.

Spśród płócien, które znalazły się na łódzkiej wystawie, najbardziej urzekły mnie dwa powstałe z fascynacji sztuką afrykańską: „Murzynka na plaży” z 1994 roku i bez tytułu z 1992 roku – powieszzone obok siebie, co sprawia, że wzajemnie podkreślają swoją szlachetną urodę. Na pierwszym stylizowana



Bez tytułu, 1992 r.

smukła figura kobieca jak hebanowy posąg, na drugim równie posągowe postacie – jak figury szachowe. I jeszcze obraz wiszący nieopodal o świetnej kompozycji i kolorystyce – „Damski gang” z 1997 roku z turkusowym samochodem, dwiema kobietami w białych bikini i czerwonych kapeluszach i czarnymi sylwetkami mężczyzn w tle. Oraz dwa niepozorne, ale bardzo interesujące portrety-maski z 1991 i 1993 roku z prostymi nosami zarysowanymi jasną linią.

Ciekawe jest także to, że obrazy Nowosielskiego nie są wyczelowane, kunsztowne, ale sprawiają wrażenie malowanych „od niechcenia”, niedokładnie, trochę nonszalancko. Ta metoda dodaje im surowości w kontrze do przyjemnych dla oka barw (na pewnym etapie z pomarańczem w roli głównej). *

„Jerzy Nowosielski” – wystawa w Galerii Atlas Sztuki, kurator: Agata Mendrychowska. Czynna do 20 XII.

Walczyć o kulturę

Na antenie Radia Łódź kolejny raz rozmawialiśmy o sytuacji finansowej pracowników muzeów, bibliotek, filharmonii i domów kultury – pretekstem był reportaż „Noc dziadów z kulturą”, zamieszczony w naszym poprzednim numerze. Gośćmi audycji z cyklu „Radiowy Kalejdoskop Kultury” byli: Jolanta Kopka, socjolog ze Społecznej Akademii Nauk, Marek Michalik, przewodniczący klubu radnych PiS oraz Maciej Robert z Domu Literatury.

Piotr Grobliński („Kalejdoskop”): – Postanowiłem w swoim reportażu przyrzeć się sytuacji ludzi kultury przez pryzmat jednostkowych historii. Wnioski nie są optymistyczne: smutny był opis szukania dodatkowych prac, życia w niepewności. Ale jeszcze ciekawszy był fakt, że nie chciały ujawniać swojej tożsamości. Nie wiem – ze strachu czy ze wstydu?

Agata Gwizdała („Radio Łódź”): – Napisałeś nawet, że czułeś się, jakbyś rozmawiał z opozycją z czasów stanu wojennego.

MR: – Nie jestem najlepszą osobą do wypowiadania się w tej sprawie, bo z racji stanowiska kierowniczego mam trochę wyższą pensję, ale nie można jej porównać z zarobkami w innych branżach. Kiedy się spotykam z rówieśnikami, którzy pracują w korporacjach czy w innych prywatnych firmach, niejednokrotnie wstydę się przyznawać, ile zarabiam. Z drugiej strony to był mój świadomy wybór, wiedziałem, na jakie studia idę – kulturoznawstwo – i gdzie będę pracować. Robię to, co lubię. Oczywiście chciałbym zarabiać trochę więcej, ale wobec kolegów z pracy i tak jestem szczęściarzem.

Jolanta Kopka: – Jest taki stereotyp, że humaniści mają problemy z pracą. Nie wykluczam, że jest w tym sporo prawdy, bo mamy nadprodukcję absolwentów w niektórych dziedzinach. Z drugiej strony najmniejsze bezrobocie jest o dziwo wśród absolwentów filozofii. Wielkie korporacje zaczynają ich szukać, gdyż w przyszłości poza naukami ścisłymi ogromną rolę będą odgrywały tak zwane kwalifikacje miękkie, mówi się nawet o emocjonalizacji produkcji, więc humanistów czeka wspaniała przyszłość. Tylko muszą walczyć o lepszą pozycję w sferze materialnej.

PG: – Ale jak mają walczyć, skoro się albo boją, albo wstydzą nawet głośno o tym mówić. Mają strajkować jak pielęgniarki? Może po prostu nie stać nas jako społeczeństwa na pewne rzeczy. Po co udawać, że wspieramy kulturę?

Marek Michalik: – Myślę, że problem leży gdzie indziej. Kiedy byłem wiceministrem środowiska, obowiązywał taki stereotyp, który powiela się do dziś: że są resorty słabe i mocne, środowisko i kultura to były dwa najsłabsze. I nawet wynagrodzenia w tych ministerstwach były niższe. Nic się w tej mierze nie zmieniło. Nawet jeśliby zmniejszyć liczbę dotowanych instytucji, to te pieniądze nie zostaną w kulturze. Bo zawsze będzie nacisk skarbnika, żeby te środki przekazać na opiekę społeczną, ochronę zdrowia i tak dalej.

Jarosław Turek („Radio Łódź”): – Odnotujmy zatem z satysfakcją, że przedstawiciel partii rządzącej z troską pochyliła się nad problemami ludzi kultury.

PG: – W programach wyborczych niewiele mówiło się o kulturze...

JK: – Nie wiem, czy państwo słyszeli o propozycji rządu brazylijskiego sprzed kilku lat. Każdy obywatel miał dostać 25 dolarów do wydania na kulturę. Jest to jakaś propozycja. Myślę, że ludzie kultury powinni wychodzić z żądaniami, propozycjami, werbalizować swoje oczekiwania. *

PS. Nowym ministrem kultury i wicepremierem został Piotr Gliński, poseł kandydujący z Łodzi.

Jerzy Wielki – ostatni Meloman

Andrzej Idon Wojciechowski

Przyjemnie spotkać artystę, w którego pierwszym zawodowym przedsięwzięciu filmowym brało się udział. W jeszcze ciepłej książce o osiągnięciach scenografa filmowego pt. „Jerzy Skrzepiński. Ostatni z wielkich” na stronie 9 czytamy: „W YMCA (Moniuszki 4a) potrzebowali chłopaka do malowania plakatów dla niedawno powstałego kultowego zespołu jazzowego Melomani. W pracowni plakatów w YMCA powstawały wtedy prawdziwe dzieła sztuki. Tak się to zaczęło”.

Niepostrzeżenie minęło prawie 70 lat. Spotkanie z artystą w Grand Hotelu 28 października 2015 roku. Premiera wspomnianej książki. Pięknie wydanej. Idę! Zobaczę, jak wygląda Meloman z mojej młodości. Podaję książkę do autografu. Akcja!

– *Co mam napisać?* – to Jerzy.
 – *Dla Andrzeja Idona Wojciechowskiego* – to ja.
 – *Znałem Idona Wojciechowskiego, ale co się z nim stało, nie wiem* – to Jerzy.
 – *Oto jestem* – to ja.
 – *Jezus Maria!* – to Jerzy, rzucając się w objęcia. Kamera stop!

Z racji wieku nie jesteśmy na nogach zbyt stabilni i gdyby nie pomoc żony Jerzego, niechybnie zwalilibyśmy się na posadzkę galerii. Trzeba by nas na nowo ustawiać. Siadamy więc na podstawione krzesła. I zaczynamy...

– *A pamiętasz, jak graliście w szkole pielęgniarek, gdzie robiłem dekoracje? Basista Marek Sart zawiruszył się z jakąś maturzystką i musiałem zastąpić go na kontrabasie* – wspomina Jerzy. – *Tak się do wykonawstwa przyłożyłem, że zdarłem skórę ze wszystkich palców prawej dłoni. Na szczęście lewą rysowałem lepiej.*

Przygotowałem prezent dla Jerzego – zdjęcie zespołu Melomanów z 1952 roku: Witold Sobociński, Jerzy Matuszkiewicz, Andrzej Trzaskowski i ja, siedzący na pianinie w domu u późniejszego profesora



Foto: FILMOTeka NARODOWA

Jerzy Skrzepiński w 1962 r.
 – zdjęcie z książki „Jerzy Skrzepiński. Ostatni z wielkich”

ra Zbigniewa Karpowicza. Tam gdzie siedzieliśmy wtedy, stoi teraz wieżowiec ZUS. Profesor mieszka w Warszawie.

– *Pamiętam ten bal* – powiada Jerzy. – *Sobociński razem z Dziedziwą, podłożywszy sobie pod plecy futro cioci Karpowicza, usnęli w wannie, strudzeni balem. Na szczęście nie mieli siły odkręcić kurka z wodą. Kłopoty miał Karpowicz, ale profesurę dostał.*

Woda pojawia się w twórczości Jerzego – już w pierwszym swoim filmie pt. „Koniec nocy” Skrzepiński dał mi aktorskie zadanie, żebym zatopił głowę w akwarium z rybkami, by potem to akwarium rozbił Polański, a cała woda wylała się na Filipskiego i Sobocińskiego. No, ale to był rok 1956 i wszystko się dopiero rozkręcało. Potem Jerzy w filmie „Faraon” dostał dla siebie już cały Nil.

Dziś nikt by na coś takiego nie pozwolił. W końcu Jerzy ma 93 lata, Sobociński 87, a ja 85 i po takiej scenie trzeba by nas reanimować. A tak, wszyscy żyjemy sobie swobodnie. Spotykamy się raz na 50 lat i każdy szczegół pamiętamy. Może niezbyt długo, ale dokładnie. „Tylko trzeba wiedzieć, kiedy z szatni zabrać płaszczkę przedostatni”. Howgh. *

Idon Przedostatni

Łowiąc perełki

Bogdan Sobieszek

Kuratorzy Krystyna Zamysłowska i Piotr Kulesza twierdzą, że Muzeum Kinematografii w Łodzi może poszczycić się najlepszymi zbiorami dotyczącymi twórczości Romana Polańskiego, Andrzeja Wajdy, Jerzego Kawalerowicza, Agnieszki Holland, Krzysztofa Kieślowskiego, Poli Negri. To efekt wieloletniego gromadzenia eksponatów. Do filmów Polańskiego ukazało się w Polsce zaledwie 30 plakatów. Na wystawie „Filmy Romana Polańskiego w światowym plakacie filmowym” pokazano ich prawie 500. A to nie jest taka łatwa sprawa. Po pierwsze trzeba je mieć, a po drugie – wiedzieć, jak je ciekawie zaprezentować. Zwiedzający musi poczuć, że uczestniczy w niezwykłej przygodzie.

Przed kilku laty w branży muzealniczej obserwowano boom na ekspozycje narracyjne, interaktywne, prowadzące widza przez ciągi chronologiczne albo tematyczne, w które pakowano niesamowite ilości multimediiów – „eksponaty” w wersji cyfrowej na wydrukach albo na kilku projektorach w jednym pomieszczeniu. – *To się nie sprawdza – nadmiar bodźców powoduje, że człowiek czuje się zagubiony i nie potrafi skupić się na meritum. Poza tym ludzie nie za bardzo lubią czytać, wolą aktywność manualną, coś, czego mogą dotknąć, zobaczyć, jak działa* – mówi Piotr Kulesza.

Oryginalny eksponat to jest coś, co najbardziej przyciąga. Digitalizacja zbiorów nie spowodowała odwrócenia się ludzi od muzeów, bo to, co znaleźli w Internecie i ich zaciekawiło, chcieli zobaczyć na żywo w oryginale. Zatem praca muzealników wciąż polega na gromadzeniu przedmiotów – artefaktów i naukowym ich opracowaniu. Kuratorzy z Muzeum Kinematografii są zawsze czujni. Niczym detektywi albo wytrawni kolekcjonerzy przeszukują antykwariaty, galerie, przeczesują Internet, polując na okazje. Biorą udział w aukcjach odbywających

się na całym świecie. W ten sposób kompletują absolutnie unikatowe zbiory. Udało im się np. na aukcji w Nowym Jorku kupić plakat do „Popiołu i diamentu” Wajdy wydany w Związku Radzieckim (koszt – kilka tysięcy złotych). Nikt nie wiedział, że taki plakat w ogóle się ukazał.

Kiedyś Krystyna Zamysłowska i Piotr Kulesza przygotowawali dużą wystawę poświęconą Poli Negri. Zrobili kwerendę w muzeach, archiwach i u kolekcjonerów w Polsce i okazało się, że oprócz pocztówek „nic do tej Poli Negri nie ma”. – *Wtedy po raz pierwszy zaczęliśmy szukać materiałów w Internecie. Zobaczyliśmy, jakie perełki można tam kupić* – przyznaje Krystyna Zamysłowska.

Nie wszyscy wiedzą, że Pola Negri napisała książeczkę „Życie i marzenie w kinie” (1926), w której zawarła swoje przemyślenia na temat aktorstwa i przyszłości filmu. Dotarli do niej, choć została wydrukowana tylko w 300 egzemplarzach, i kupili naprawdę niedrogo. Ktoś nie wiedział, co sprzedaje.

– *Udało nam się wyhaczyć w antykwariacie w Amsterdamie album, który właściciele kina Pola Negri Palace w Warszawie w latach 30. przygotowali specjalnie dla niej w jednym egzemplarzu* – mówi Piotr Kulesza. – *Dwa lata czekaliśmy, aż będziemy mieli pieniądze – tysiąc euro – żeby go kupić.*

Można trafić na coś zupełnie przypadkowo. Kiedyś rodzina pracownika wytwórni filmowej chciała przekazać do muzeum pamiątki po nim. Piotr Kulesza, przeglądając różne przedmioty, czasopisma, znalazł ciekawy dokument – skierowanie Zbigniewa Cybulskiego podczas studiów do pracy w pegeerze.

Od czasu do czasu zgłaszają się ludzie chcący sprzedać stare projektory, zabawki optyczne, nawet kinematograf braci Lumière. Ale ceny zwykle są zbyt wysokie. Wiele rzeczy muzeum otrzymuje



Japoński plakat do „Dziecka Rosemary” Romana Polańskiego

w darze od osób prywatnych, twórców i ich rodzin. W ten sposób trafiły tu archiwa Bogdana Sötle, Andrzeja Halińskiego, Janusza Sosnowskiego, Andrzeja Munka, Jana Rybkowskiego, pamiątki po Aleksandrze Fordzie. – *Będziemy opracowywać archiwum Jerzego Kawalerowicza, które przekazała żona Małgorzata Dipont. Tam są takie materiały... – nigdzie indziej tego nie ma: zdjęcia, negatywy do „Śmierci prezydenta” scenariusze z notatkami, fotosy do filmów robionych we Włoszech i w Niemczech – zbiór liczący tysiąc pozycji.*

Najcenniejsze eksponaty, którymi szyci się Muzeum Kinematografii to: fotoplastykon, urządzenia poprzedzające wynalazek kina – latarnie magiczne, mutoskop – jedyne egzemplarze w kraju, kolekcja projektów scenograficznych i kostiumów Lidii i Jerzego Skarżyńskich do filmów Wojciecha Jerzego Hasa, nuty piosenek, które śpiewała Pola Negri, płyty z jej wykonaniami, sukienka aktorki.

Kiedy pojawia się pomysł na wystawę poświęconą żyjącemu bohaterowi, kuratorzy zawsze zaczynają od rozmowy z nim. Pytają, czy w ogóle sobie życzy, żeby taka wystawa powstała. Tak było w wypadku Polańskiego i Hoffmana. Na początku kuratorzy zwykle spotykają się z nieufnością. Z czasem jednak

twórcy otwierają przed nimi własne archiwa, sami szukają eksponatów, wskazują źródła.

Agnieszka Holland nie tylko udostępniła archiwum, ale przeszukała swoje domy w Paryżu i w Bretanii i sama przywoziła materiały. Potem muzealnicy weszli do domu mamy pani Agnieszki. Otworzyli pudła z rodzinnymi skarbami. Wiele z tych rzeczy po raz pierwszy ujrzało światło dzienne – na przykład rysunki przyszłej reżyserki.

Po zebraniu eksponatów rozpoczyna się burza mózgów, w której uczestniczy autor oprawy plastycznej. Jak to ugrzyć, co należy pokazać na wystawie, a co powinno znaleźć się w opisie. Na koniec autorzy prezentacji proszą bohatera o akceptację – czy zgadza się na pokazanie tego, co zostało wybrane.

– *Gdy wiele lat temu przygotowywałam wystawę o Kieślowskim, uznałam, że trzeba też pokazać trochę jego prywatnego życia, zwłaszcza że mieliśmy bardzo ciekawy materiał – zdjęcia: „pan Krzysztof z rodziną”, „pan Krzysztof na działce”, pamiątka z pierwszej komunii, świadectwa szkolne – wspomina Krystyna Zamysłowska.*

Oczywiście gromadzenie zbiorów wymaga pieniędzy. W budżecie Muzeum Kinematografii nie ma środków na robienie wystaw. Trzeba pisać wnioski do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego albo do Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej. Finansowane przez te instytucje projekty przewidują zakup eksponatów. W ostatnich latach muzeum dwukrotnie dostało też pieniądze z Urzędu Miasta na zakupy (po 60 tys. zł).

Wystawy Muzeum Kinematografii, jak żadne inne, są w ciągłych rozjazdach. Zaczęło się od ekspozycji z okazji 10-lecia śmierci Krzysztofa Kieślowskiego (2006) podczas Berlinale w prestiżowym Willy-Brandt-Haus. Byli tam wszyscy wielcy świata filmu. Niedawno czwarta już wystawa poświęcona autorowi „Przypadku” – „Krzysztof Kieślowski – ślady i pamięć” – uświetniła otwarcie festiwalu filmowego w San Sebastian. Łódzka instytucja ma na koncie ponad 100 ekspozycji w 30 krajach świata. I nie trzeba do tego specjalnej promocji, wystarczy marka.

Czterdziestolatek



Mieczysław Kuźmicki

Zbieg okoliczności sprawił, że wspominając jeden z najpopularniejszych polskich seriali telewizyjnych, mogę jednocześnie przypomnieć narodziny Muzeum Historii Miasta Łodzi.

Odcinki serialu w reżyserii Jerzego Gruzy pojawiały się na telewizyjnych ekranach od maja 1975 r., muzeum utworzone zostało w październiku tegoż roku. Więc jubileusz pod hasłem „czterdzieści lat minęło...” jest muzeum pisany.

Byłem z tą instytucją przez dziesięć pierwszych lat, mam więc powód do swojego małego święta. Z tej okazji przypomnę epizod, niewielki może, ale wystąpił w nim człowiek-legenda polskiej kinematografii, Henryk Szlachet. Związany z Wytwórnią Filmów Fabularnych w Łodzi od samego jej początku, a oficjalna data uruchomienia WFF to 4 grudnia 1945 r. Co jest kolejnym powodem świętowania – 70. jubileuszu.

W muzeum niemal od początku realizowany był program i gromadzone zbiory do mającego powstać muzeum filmowego. Jednym z ciekawszych obiektów zakupionych do kolekcji stał się fotoplastykon znaleziony w Kielcach. Po konserwacji został udostępniony widzom w ramach ekspozycji „Łódź filmowa” w podziemiach pałacu Izraela Poznańskiego w lipcu 1978 r. Z pewnością budził zainteresowanie wśród publiczności; wielu odwiedzających wspominało łódzki fotoplastykon, nie mogąc do końca zdecydować, czy był on przy Piotrkowskiej czy może raczej przy Obrońców Stalingradu, nieopodal placu Wolności. Nie bardzo też wiadomo, co się z nim stało. Mniej więcej w tym czasie widziałem u jednego z kolekcjonerów parę okularów charak-

terystyczną właśnie dla konstrukcji fotoplastykonu, można więc domniemywać, że ten łódzki obiekt uległ destrukcji.

Niewiele później, w lipcu lub sierpniu 1980 r. kierownictwo produkcji filmu „Kwinto” zwróciło się do dyrektora muzeum z prośbą o wyrażenie zgody na kilka dni zdjęciowych w muzealnym fotoplastykonie. Dyrektor Antoni Szram wydelegował mnie do prowadzenia negocjacji z filmowcami. Na rozmowę zgłosił się starszy już pan, który był modelowym przykładem mojego wyobrażenia o przedwojennym pracowniku branży filmowej, takiego trochę rekwizytora, trochę asystenta kierownika produkcji. I był Żydem, o czym można było przekonać się już po pierwszych wypowiedzianych przez niego słowach. Mówił, cudownie „żydłacząc”, lepiej i oryginalniej od wszystkich kabaretowych naśladowców. Przekonywał, że film jest debiutem Juliusza Machulskiego, że trzeba młodemu pomagać, że ten fotoplastykon i realizowane w nim sceny to dla filmu być albo nie być.

Dość długo trwało, nim doszło do zdjęć. Szlacheta więcej nie spotkałem i, prawdę mówiąc, na długo zapomniałem. Okazało się, że nie doczekał nawet początku zdjęć do filmu, o który tak zabiegał. 3 września zmarł, pochowano go na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej w Łodzi. Film znany jako „Vabank” do dziś cieszy się popularnością. Fotoplastykon wraz z gromadzoną wówczas kolekcją filmową stał się ozdobą Muzeum Kinematografii.

A to wspomnienie dedykuję moim byłym i obecnym kolegom z obu muzeów, jubilatom gratuluję i życzę kolejnych okazji do świętowania! *

Odbicia **rzeczywistości**

Aleksandra Talaga-Nowacka

Andrzej A. Sadowski – łodzianin – to najwybitniejszy polski hiperrealista. Tak jak amerykańscy twórcy tego sposobu przedstawiania przemalowywał świat jak najbardziej precyzyjnie. Z tym że to, co na Zachodzie powstało w latach 60. XX w. jako bunt przeciw kultowi przedmiotów i nadmiernej konsumpcji dóbr, w Polsce lat 80. było – przeciwnie – tęsknotą za luksusem. Piękne samochody, motocykle i witryny sklepów, o jakich się w PRL-owskiej rzeczywistości nie śniło... Sadowski pokazywał ówczesnym Polakom świat, do którego większość z nich nie miała wstępu – jego obrazy to migawki z Hiszpanii, Francji, Belgii, Portugalii, Włoch, Grecji. Z dużych miast i małych miasteczek. Ciekawe, że z perspektywy ulicy wszystkie są do siebie podobne.

Obrazy Sadowskiego oddają rzeczywistość niemal tak idealnie, jak ich fotograficzne pierwowzory. Odbicia w szybach, światło ślizgające się karoserii (samochody i motory są zawsze idealnie czyste, nierealnie lśniące – zatem oglądamy rzeczywistość nieco

wyidealizowaną, „podrasowaną”). Dopiero z bliska widać, że to nie zdjęcia.

Ta, jak się niekiedy uważa, odtwórcza praca wymaga niemałego artystycznego kunsztu. A potwierdzają go pokazane na wystawie bardzo ciekawe litografie z lat 70. o stylistyce i tematyce zgoła innej niż późniejsze płótna. Zresztą w ogóle twórczość Sadowskiego z tego okresu była inna. Dzięki wystawie możemy oglądać mało znane, przewrotne dzieła metaforyczne o dziwnej kolorystyce z brunatną domeną – choćby „Autoportret z przyjaciółmi na plaży” z 1972 r.: bohater z aparatem fotograficznym na szyi pozuje do zdjęcia, za nim na piasku leżą zabici żołnierze, a w chmurach leci myśliwiec.

Nie da się nie zauważyć scenografii przygotowanej na wystawę przez Grzegorza Małeckiego. Pewnie się widzowie, którym się spodoba, ale mnie przeszkadzała w odbiorze obrazów – pasujące raczej do ekspozycji pop-artu „rury” wystające ze ścian i „niechlujnie” pomalowane ścianki, na których prezentowane są niektóre prace, oraz agresywne kolory, zdominowały przestrzeń. Uwagę od sztuki dodatkowo odwracają napisy np. z nazwami poszczególnych „cykli” obrazów, stylistycznie nieodpasowane do dzieł.

Obrazy, na których tyle się dzieje, mnożą się kształty i barwy, wymagają – moim zdaniem – spokojniejszego otoczenia. *

„Hiperpejzaż współczesności. Retrospektywa 1966-2015”

– wystawa prac Andrzeja A. Sadowskiego, Ośrodek Propagandy Sztuki; czynna do 6 XII.



Andrzej Sadowski, *Carpentras-BAG 84 Volkswagen Beetle*, 2015 r.

Spełniajcie własną legendę

Barbara Hanuszkiewicz

Profesor Barbara Hanuszkiewicz prowadzi na Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi Pracownię Projektowania Ubioru. To ona wymyśliła i do 2009 roku organizowała Galę Dyplomową Katedry Ubioru. Dziś kieruje słowa do młodych projektantów:

Drodzy Dyplomanci,

20 października 2015 r. odbyła się 20. edycja Gali Dyplomowej, prezentacji najlepszych kolekcji zaprojektowanych przez tegorocznych absolwentów Katedry Ubioru. Sala Centrum Promocji Mody Akademii Sztuk Pięknych była wypełniona po brzegi. Kilkunastometrowy wybieg, profesjonalne oświetlenie i nagłośnienie, projekcje filmowe ilustrujące kolekcje i krótki film pokazujący, jak to było od początku.

Kiedy przysłałam w październiku 1995 r. na zebranie Katedry Ubioru z pomysłem na Galę Dyplomową, nie było ani sali, ani wybiegu, ani pieniędzy na realizację tego przedsięwzięcia. Nie było też czasu – termin Gali został zaplanowany na styczeń 1996 r. Ale się udało!

Wybieg miał 6,5 m długości i tworzyły go podesty ułożone na oparciach krzeseł w starej auli szkoły. Światło zapewniały cztery reflektory na statywach. Muzykę puszczailiśmy z prywatnego magnetofonu. Modelkami i modelami byli studenci akademii. Ale aula pękała w szwach, a odbiór był znakomity!

Przez 14 lat Gala Dyplomowa organizowała moje życie: rozliczałam jedną edycję, żeby zaraz potem zacząć przygotowania do następnej. Faktury, sprawozdania, starania o dotacje, szukanie sponsorów, żeby zapewnić budżet na realizację pokazu, który z roku na rok był coraz lepszym spektaklem.

Spotykałam w czasie tych działań wiele życzliwych osób, które mi pomagały. Uczyłam się od najlep-

szych: reżyserii od Adama Hanuszkiewicza, ruchu scenicznego od Kasi Sokołowskiej, choreografii od Janki Niesobskiej, reżyserii światła od Krzysztofa Sendke, sekretów efektów specjalnych od Arkadiusza Rościzaka.

Przez urzędowe procedury prowadziła mnie – z cierpliwością, której ja nie miałam – Liliana Andrzejczak. W Ministerstwie Kultury i Sztuki mogłam liczyć na pomoc Zofii Wileńskiej i Maksymiliana Celedy, księgowości nauczyła mnie Halina Nawrocka, a marketingu – Paweł Broński. Umiejętność kontaktów z mediami zawdzięczam Tomaszowi Rossetowi, a bankowe procedury tłumaczyli mi Jolanta Chełmińska i Zdzisław Szadkowski, który na każdą Galę przychodził z dwoma pięknymi bukietami: dla mnie i dla Małgosi Czudak.

Kiedy wchodziłam do Salonu Jubilerskiego A&A, widzę wspaniałe kolie, które dzięki uprzejmości właścicieli: Anny i Arkadiusza Majsterków mogłam nosić na kolejnych edycjach Gali, czując się jak Holly Golightly w „Śniadaniu u Tiffany’ego”.

Nie zdołam wymienić wszystkich, ale nie mogę nie wspomnieć o dwóch łódzkich restauratorach: są to Grzegorz Zieliński z Klubu Piotrkowska 97, gdzie odbywały się after party po Gali, oraz Paweł Zyner – właściciel restauracji „Anatewka”, który co roku wręczał swoją nagrodę wybranemu dyplomantowi – a była nią kolacja przy szabasowych świecach.

Dziękuję Andrzejowi Wrześniowi za to, że nigdy we mnie nie wątpił, Pawłowi Niewiadomskiemu



Gala Dyplomowa 2015 – laureat nagrody rektora Patryk Wojciechowski i jego kolekcja

za to, że otworzył przede mną cały świat, Markowi Chruścielewskiemu za to, że był moim przewodnikiem w świecie win, wszystkim koleżankom i kolegom z Katedry Ubioru za to, co nas przy Gali łączyło.

A studentom – i tym, którzy ukończyli uczelnię teraz, i tym, którzy studiowali podczas minionych 20 lat, dziękuję za pasję, wyobraźnię i entuzjazm, z jakim traktują modę. Bo chociaż zmieniło się wiele w świecie mody, której losy wyznaczają twarde prawa rynku, popytu i podaży, ekonomicznych zależności i marketingowych zabiegów, bez młodej kreatywności wszystkie te prawa tracą sens.

Drodzy Dyplomanci,

życząc w życiu zawodowym sukcesów, a w życiu prywatnym samych jasnych dni, chcę podarować Wam na tę dorosłą drogę trzy książki: pierwszą napisał mędrzec odziany w dominikański habit, Józef M. Bocheński. Proste prawdy, jakie zawarł w niewielkiej książeczce pt. „Podręcznik mądrości tego świata” mają wartość uniwersalną, a pierwsze przykazanie mądrości brzmi, według ojca Bocheńskiego, następująco: „Postępuj tak, abyś długo żył i dobrze ci się powiodło”. Tego Wam życzę.

Książkę drugą napisał Robert Fulgham, który pracował jako „kowboj, wykonawca piosenek w stylu folk, sprzedawca aparatury IBM, zawodowy artysta,

duchowny, barman, nauczyciel rysunku i ojciec”. W książce pod przewrotnym tytułem „Wszystkiego, co naprawdę trzeba wiedzieć, nauczyłem się w przedszkolu” przedstawił we wstępie swoje credo: „wierzę, że wyobraźnia jest mocniejsza niż wiedza, że mit jest silniejszy niż historia, że to, o czym się marzy, ma większą moc niż fakty, że nadzieja zawsze triumfuje nad doświadczeniem, że śmiech jest jedynym lekarstwem na cierpienie. Wierzę też, że miłość jest mocniejsza niż śmierć”. Często zdarzyło mi się doświadczać prawdziwości tych słów.

Książkę trzecią pt. „Alchemik” napisał Paulo Coelho, który jest pisarzem, poetą, dziennikarzem i podróżnikiem, pisze teksty piosenek, komponuje muzykę, a w „Alchemiku” włożył w usta starego Króla Salem Melchizedecha takie słowa: „Kiedy czegoś gorąco pragniesz, to cały wszechświat działa potajemnie, by udało ci się to osiągnąć”.

Dążąc do spełnienia Własnej Legendy, która jest inna dla każdego z nas, nie zapominajcie o tym, że wyobraźnia jest fundamentem sukcesu, a wiara, determinacja i wola działania budują jego kształt.

PS. Całemu nowemu zespołowi organizującemu Galę życzę kolejnych edycji z budżetem, który pozwoli na twórczy rozmach i widowiskowe szaleństwo. Bo kto żyje bez szaleństwa, mniej jest rozsądny niż mniema!

Jaracz **jak nowy**

Piotr Grobliński

Oddany w opiekę Sebastianowi Majewskiemu Teatr Jaracza pokazał pierwszą premierę – „Księcia niezłomnego” wyreżyserował Paweł Świątek. Opieka artystyczna okazała się też opieką dramaturgiczną, dramaturg Seb Majewski okazał się drugim wcieleniem dyrektora, a publiczność dostała „Księcia” autorstwa raczej Majewskiego/Świątka niż Calderona/Słowackiego. Ale taki już urok nowego, postdramatycznego teatru, że nawet klasyczne teksty są pre-tekstami dla scenicznych wariacji.

Barokowo-romantycznego dramatu nie da się dziś wystawić w pełnej wersji ze względu na długość monologów i patos niektórych scen. Jednak skrać przedstawić do 65 minut to chyba jednak przesada. Złożoność poruszanej w utworze problematyki musiała zostać zredukowana, nie ma na przykład całego wątku niewolników, wprowadzającego problem pokory i dumy. Nie ma też czasu na psychologiczne subtelnosci w relacjach Fernanda (Paweł Paczesny) z Mulejem (Mariusz Jakus) czy z Królem (Andrzej Wichrowski). Skąd więc bierze się niezłomność księcia? Jest jego ułomnością, jak jąkanie lub nagłe zmiany nastrojów?

Akcję reżyser przeniósł z przeszłości w postapokaliptyczną przyszłość. Afrykańska pustynia pełna jest samochodowych wraków, wśród których poruszają się ubrani w hełmy z rogami tubylcy. Zbroje, miecze, krzyże przybyszów i amulety ludów pustyni łączą się z elementami elektroniki, plastikowymi rurkami, okularami... Jesteśmy na cmentarzysku cywilizacji, której skończyły się zasoby – energii, wody, a może poczucia sensu. Obie strony konfliktu walczą o Ceutę, ale czym jest Ceuta? Nie jest chyba twierdzą pełną kościołów, raczej jakimś reglamentowanym dobrem, cenniejszym niż nikomu już niepotrzebne pieniądze. Jesteśmy na złomowisku cywilizacji – czy możliwa jest tam nie-złomność?

W pewnym momencie nad sceną pojawia się świecąca, odwrócona piramida, z której skapują życiodajne krople. To może być klucz do zrozumienia intencji twórców przedstawienia: zbliża się czas, gdy zasoby się skończą. O ostatnią kroplę wody będziemy walczyć do ostatniej kropli krwi. Czy w takiej sytuacji niezłomność ma sens? U Słowackiego ofiara księcia uratowała chociaż miłość Muleja i Feniksany (Magdalena Jaworska), w łódzkim spektaklu wydaje się całkowicie daremna. Chwała księcia nie przetrwa nawet w legendzie – gdy publiczność bije brawo, aktor grający Fernanda nadal leży ukrzyżowany na wraku samochodu. To niezły pomysł na rozwiązanie nagle urwanej akcji.

Dobrych pomysłów inscenizacyjnych jest zresztą więcej: choćby obie sceny bitew, odgrywane przez aktorów poruszających się niczym ludziki lego w animacji na temat „Gwiezdných wojen”. Stylizację gier komputerowych świetnie uzupełnia muzyka improwizowana na żywo przez Dominika Strycharskiego. Za pomocą zestawu instrumentów klawiszowych i elektronicznie przetworzonego głosu potrafi on zarówno zilustrować odgłosy poruszających się po piasku żołnierzy, jak i noisowym fragmentem dać odczuć widzom tortury bohatera, stworzyć melancholijny nastrój zimnej pustyni, jak i akompaniować do dziko szamańskich songów. Świetne są wspomniane już tortury, odgrywane przez Pawła Paczesnego samymi ruchami dręczonego ciała, dowcipna jest scena wyrwania sobie portretu przez Muleja i Feniksanę.

To nie będzie przełomowe przedstawienie w historii polskiego teatru. Ale zobaczyć warto, najlepiej przeczytawszy uprzednio słowa Słowackiego. *

„Książę niezłomny”, Teatr im. Jaracza. Premiera 30 X 2015 r. Najbliższe spektakle: **1, 2 i 3 XII.**

Co **widz** w teatrze ma

Małgorzata Karbowski

Widz w teatrze ma wiedzieć, że pracuje i scena, i on. Czasami tę robotę można nawet nazwać testem na inteligencję. Obydwu stron. Tytuł „Próby” to przecież ekspresyjne (można wstawiać różne przymiotniki) lub tragikomiczne wzywanie widza do udziału w zabawie. Czyli grze w symbole, pojęcia, zmyślenia na temat jednej z muz. I może być tak, jak się państwu zdaje... Co więc widz w tym teatrze ma – na inaugurację działalności Fundacji „teatr/studio/Łódź” założonej przez Bronisława Wrocławskiego, Jacka Orłowskiego i Marcina Łuczaka? Premierę podpisaną przez słynącego z igraszek intelektualnych kompozytora-autora, zaprawionego w bojach z płaskim poczuciem humoru reżysera, no i przede wszystkim ICH. Nową generację dobrze przygotowanych do zawodu aktorów, wystylizowanych tu na nazwiska znane w tak zwanym środowisku (Głowackiego, Szyca, Kuleszę czy Szapołowską). Ci najmłodsi, głównie absolwenci „filmówki”, potrafią pokazać, że są zdatni do wszystkiego. W tym samym tekście ich starsi koledzy kilka lat wcześniej też potrafili. Mówią dialog tak, jakby na ćwiczeniach dykcyjnych spędzali randki, wyginają ciała bez zadyszki, wreszcie widać, że nieobca jest im teatralna umowność gry. Zwłaszcza że dramaturg Bogusław Schaeffer, a z nim reżyser Jacek Orłowski, traktują aktorów jak instrumenty muzyczne, nie odbierając – artystom – ich własnej duszy. Sceny prezentujące czystą zabawę różnymi poetykami zmuszają widza do przypomnienia sobie kilku ważnych nazwisk z praktyki teatru, ale przefiltrowanych przez dzisiejszą wrażliwość. Proponuję, by ten spektakl stał się obowiązkową lekcją przedmaturalną związaną z wyjaśnianiem takich pojęć,



Foto: GREG NOO-WAK

jak czwarta ściana, scenografia, kostium, światło, muzyka. I stał się wskazaniem, co można na scenie robić z rękami i nogami oraz jak wyrażać emocje, nie dając komuś w mordę i nie podnosząc głosu.

Co widz jeszcze w tym teatrze ma? Czystą radość ze sparodiowanej specyficzności zachowań tzw. środowiska, odkrywanie jego wad, ale bez kabaretowego rechotania, bez małpowania. Przynosi ten spektakl także konieczność zrozumienia, że reżyser jest jak Pan Bóg tworzący swoją rzeczywistość i własne reguły gry. Powodzenia! *

Bogusław Schaeffer, „Próby”. Układ tekstu – Mikołaj Grabowski, reżyseria – Jacek Orłowski. Grają: Wacław Mikłaszewski, Anna Cichy-Fatyga, Monika Mielnik, Milena Staszuk, Bartosz Szpak, Bartosz Buława, Jakub Kryształ. Premiera 24 X 2015 r. w Akademickim Ośrodku Inicjatyw Artystycznych. Spektakl nie będzie grany w grudniu.

Stare i nowe **Radomsko**

Magdalena Kulka, Marta Renik

Zdjęcia starego Radomska były dla uczestników warsztatów zatytułowanych „Historia jednej fotografii” inspiracją do tworzenia kompozycji plastycznych, filmowych i fotograficznych. W Miejskim Domu Kultury w Radomsku pod opieką instruktorów dzieci bawiły się w „odkrywców historii”. Niczym Indiana Jones poszukiwały informacji na temat zmienionych w ciągu lat lub nieistniejących już w mieście obiektów i miejsc.

Poznanie historii miasta stało się dla nich motywacją do tworzenia prac artystycznych. W grupach dziennikarskiej, fotograficznej i plastycznej uczestnicy zajęć pracowali nad reportażem filmowym, fotoreportażem oraz koncepcją wystawy plastycznej. Warsztaty dziennikarskie rozpoczęła wizyta w redakcji radomszczańskiej Niezależnej Te-

lewizji Lokalnej. Dzieci poznawały studio telewizyjne „od kuchni” i otrzymały wskazówki, jak przygotować reportaż. Wyzwaniem okazały się ćwiczenia związane z kamerą i mikrofonem, emisją głosu czy mową ciała. – *Gdy oglądam jakiś program, wszystko wydaje się takie proste. Nie wiedziałam, że trzeba specjalnie oddychać, żeby wyraźnie mówić* – stwierdziła z zaskoczeniem 9-letnia Małgosia.

Kolejne dni zajęć to wytężona praca nad scenariuszem reportażu. Wywiady z radomszczanami były niezwykle ciekawym doświadczeniem dla młodych adeptów sztuki dziennikarskiej. Dzieci rozmawiały o za-
bytkach Radomska, m.in. o Kinemie (najstarszym radomszczańskim kinie), Jatkach (przedwojennym żydowskim „centrum” handlowym) czy klasztorze Ojców Franciszkanów (zbudowanym w 1286

Warsztaty z reportażu w Radomsku



roku). Kiedy jedni przeprowadzali wywiady, drudzy nagrywali je kamerą, ucząc się przy tym technicznej realizacji filmu. Stare fotografie, pocztówki, wizyty w historycznych miejscach oraz dyskusje o dawnych czasach pomogły dzieciom w stworzeniu krótkiego reportażu filmowego porównującego wyjątkowe miejsca dawnego i dzisiejszego Radomska.

O technice wykonywania dobrych zdjęć grupa fotograficzna dowiedziała się podczas zajęć w studiu Belica & Kercz. Zaplanowano dla nich warsztaty z fotografii portretowej, krajobrazowej i architektury. Po zajęciach w atelier zadaniem dzieci było odszukanie archiwalnych zdjęć Radomska, przedstawiających budynki, ulice, mieszkańców i odwzorowanie tych ujęć na współczesnej fotografii. W efekcie powstał kolaż zdjęć starych i nowych, ilustrujący zmiany, jakie dokonały się w mieście. Umieszczono go na specjalnie przygotowanej maquee Radomska.

W parkach, na ulicach i zapomnianych podwórkach pracowała grupa plastyczna. Dzieci szkicowały kamienice, budynki, obiekty o historycznym znaczeniu. Potem, mając do dyspozycji pocztówki i stare zdjęcia, różnymi technikami odtwarzały pre-

zentowane na nich nieistniejące miejsca. Warsztaty zakończyły się wystawą powstałych szkiców, rysunków i obrazów.

Uczestnicy warsztatów brali też udział we wspólnych zajęciach. Podczas spaceru po Radomsku przewodnik wskazał dzieciom najważniejsze zabytki miasta, które stały się inspiracją do powstania komiksów. Spotkanie z kierownikiem Kina MDK przybliżyło zmiany, jakie zaszły w technologii pokazywania filmów na przestrzeni lat. Wspólnie zwiedzili Chatę Tatarską, poznali historię wypiekania tarczucha i dawne tradycje mieszkańców Stobiecka Miejskiego – dzielnicy Radomska. Niezapomniane okazały się warsztaty tworzenia kolczugi, miecza i tarczy, odbywające się w ramach zajęć przybliżających życie pradawnych Słowian.

„Historia jednej fotografii”, realizowana przez Miejski Dom Kultury w Radomsku z grantu Łódzkiego Domu Kultury, to dwa tygodnie intensywnych warsztatów, spotkań, rozmów i wycieczek. Projekt nie tylko zapewnił młodym radomszczanom atrakcyjne zajęcia na zakończenie wakacji, dał możliwość doskonalenia umiejętności artystycznych, rozwijania pasji, ale był też narzędziem krzewienia lokalnego patriotyzmu. *



AUDYCJE KULTURALNE NA ANTENIE RADIA ŁÓDŹ:

STREFA KULTURY – codziennie, godz. 10.05, 15.05

MELPOMENA – poniedziałek, godz. 19

JAZZY MONDAY – poniedziałek, godz. 22

PODRÓŻE LITERACKIE – poniedziałek, godz. 20

SZÓSTA STRUNA ŚWIATA – poniedziałek/czwartek, godz. 21

ROCKOWSKAZ – wtorek, godz. 22

HISTORIA ROCK AND ROLLA – środa, godz. 22

DRUGA STREFA KULTURY – piątek, godz. 13

MEGAFONIA – piątek, godz. 20

GODZINA W STYLU FOLK – sobota, godz. 6

WIECZÓR Z KLASYKĄ – niedziela, godz. 22

Informacje kulturalne dostępne także na portalu radiolodz.pl w zakładce Kultura.

To nie jest pałac **Heliosa!**



Maciej Cholewiński

Wybrałem się do Galerii ZPAP Na Piętrze. Wystawa malarstwa nosiła niezbyt zachęcający tytuł „Zaciek”, ale wszedłem i przyjemnie się rozczarowałem.

Przed wszystkim obrazem „Helios House” namalowanym w 2014 r. przez Katarzynę Kowalską. Ani malarki, ani jej twórczości wcześniej nie znałem. Obraz mnie oczarował. Dość duży, malowany chyba akrylami, płótno, do którego przyklejone były i zamalowane płaszczyzny jak z cienkiej tekstury, może płótna, może kartonu. Wyglądało to jak patchwork, szyty z materiałów prawie przezroczystych, które by powiewały na wietrze. W oknie lub zasłaniając drzwi. Gdzieś, gdzie brak słońca – całość jest ciemna, zgaszona, z szarości przechodzi w zimne niebieskości, czerni i biel. Ciepła i światła nie dają ani niewielkie, różowe elementy, ani kolorowa, poszarpana szachownica. Co mnie najbardziej urzekło? To, że obraz był jak z nie swojego czasu, jak jakiś wehikuł przeniósł mnie w lata, powiedzmy, sześćdziesiąte i zastał przy lekturze czarno-białych katalogów. Bardzo lubię je oglądać. Cieszy mnie słaba jakość druku, ilustracji, bo dzięki temu mogę do woli zgadywać, co autor namalował...

Tylko tytuł mi zupełnie do obrazu nie pasował. „Helios House”? Prędzej jakiś Hades... Przecież Helios, bóg Słońca, miał pałac ze złota, lśniący tak, że bano się podnieść wzrok... Jedna z recenzentek twórczości artystki znalazła wytłumaczenie: „Nadaje swoim abstrakcyjnym kompozycjom zaskakujące tytuły np. *Nastroje, Atmosfera czy Krajobraz biper-spektywiczny*. Spojrzenie na pracę, gdy poznamy jej tytuł, pozwala dostrzec zupełnie nowy przekaz”. Hm.

Postanowiłem też dowiedzieć się, kto zacz, i proszę: Katarzyna Kowalska ukończyła prawo na Uniwersytecie Rzeszowskim w Rzeszowie, następnie Wydział Artystyczny UMCS Lublinie. Inspiracji szuka w architekturze, wzornictwie, sztuce ulicy, grafikach komputerowych. Znalazłem również opis pracy dokonany przez artystkę: „Obraz jest mieszanką inspiracji (architektura + skarby z piwnicy), technik (kolaż + wielokrotne nakładanie farb) oraz sposobów malowania (malarstwo gestem + precyzyjne cieniowanie i laserunek)”.

Tak mnie ten „Pałac Heliosa” zaintrygował, że dopiero po jakimś czasie zacząłem oglądać całą wystawę i znalazłem kolejne ciekawe prace: „Niewiastowanie” Weroniki Pawłowskiej z dwoma namalowanymi, rzeźbionymi aktami kobiecymi (widziałem ostatnio coś podobnego – zgromadzone niewielkich rozmiarów rzeźby Kobro słoczone na niewielkiej przestrzeni). Strasznie przejmujące były obrazy Patryka Różyckiego (mam nadzieję, że te historie nie zdarzyły się naprawdę).

Na koniec znakomity „Arise” Kuby Atysa. Prawdziwie „konstruktywistyczny”, „inżynierski” rzecz można obraz. Przedstawiał ogromną przestrzeń, w której znajdował się szkielet gmachu o skali wprost niewyobrażalnej. Uchwycone zostało jedynie kilka pięter na trudnej do odgadnięcia, ale zawrotnej wysokości. Budynek nie miał końca. Oglądając tę gęstwinę konstrukcyjnych elementów miałem wrażenie, że nawet komputer nie potrafiłby całego budynku namalować, bo straciłby cierpliwość, albo miałby za mało pamięci... Czyżby to była Wieża Babel? *

4 XII, godz. 13, Galeria „Ogród Sztuki” w Konstantynowie Łódzkim
Wernisaż wystawy „Wiejskie świętowanie”; czynna do 15 I 2016 r.

5, 12, 19 XII, godz. 11-14, s. 308

Filatelistyczne spotkania wymienne

5, 12, 19 XII, godz. 14.30, s. 308

SMERF – Stowarzyszenie Miłośników ERpegów i Fantastyki:

Spotkania miłośników gier planszowych

6, 13, 20 XII, godz. 10, s. 308

Ośmiornica Łódzka – Klub Miłośników Gier Bitewnych:

Spotkania miłośników gier bitewnych

7 XII, godz. 17, sala kolumnowa

Z cyklu *Arcydzieła opery światowej*

– „Lakme” Léo Delibesa (Australijska Opera w Sydney), wstęp – 10 zł

8 XII, godz. 9, sala kolumnowa

XXII Międzynarodowy Festiwal Kolęd i Pastoralek

im. ks. Kazimierza Szwarlika – eliminacje regionalne

10 XII, godz. 18.30, sala kolumnowa

Koncert popularyzujący festiwal muzyczny Rockowanie:

Luxtorpeda, support – Fuzz;

bilety: 39 zł w przedsprzedaży, 45 zł w dniu koncertu

11 XII, godz. 17, s. 313

Klub Kosmobiologii:

Naturalne leczenie przyczynowe chorób chronicznych i nowotworów

– prelekcja Ryszarda Grzebyka

11 XII, godz. 19, sala kolumnowa

Prog-Rockowanie – koncerty popularyzujące festiwal muzyczny Rockowanie:

Osada Vida, Anvision;

bilety: 35 zł w przedsprzedaży, 40 zł w dniu koncertu

13 XII, godz. 10-17, sala kolumnowa

Świąteczny Kiermasz Sztuki Ludowej i Rękodzieła

oraz warsztaty tradycyjnych ozdób choinkowych

14 XII, godz. 18, s. 221

Klub Podróżników: Kolumbia – San Agustin, Botero i cała reszta

– prelekcja Grażyny Kuran i Anny Kisiel

15 XII, godz. 17, sala kolumnowa

„Wieczór gwiazdkowy z opłatkiem”

dla członków i sympatyków Towarzystwa Przyjaciół Opery im. Ady Sari.

W programie prezentacje: José Carreras, „Kolędy świata” i „Jezioro łabędzie”

Piotra Czajkowskiego (Staatsoper w Wiedniu); wstęp – 10 zł

15 XII, godz. 18, s. 221

Koło Przewodników Beskidzkich: **80. Wieczór Przewodnicki**

18 XII, godz. 17, s. 221

Klub Kosmobiologii: **Drzewo Bogów z wieczorem opłatkowym**

– prowadzenie Stanisława Mader-Doryń

W KINIE SZPULKA ŁDK:

- **PAKT Z DIABŁEM (USA)** – oparty na faktach kryminał z Johnnym Deppem w roli głównej – 28 XI – 3 XII
- **MOJA MATKA (Włochy)** – dramat obyczajowy, najnowszy film Nanni Morettiego 28 XI – 3 XII
- **ZAKAZANY BÓG (Hiszpania)** – dramat historyczno-religijny – 28 XI – 3 XII
- **LISTY DO M. 2 (Polska)** – druga część niezwykle popularnej komedii romantycznej – 4-10 XII
- **IMIGRANCI (Francja)** – dramat społeczno-obyczajowy, Złota Palma w Cannes w 2015 r. – 4-10 XII
- **ŻYCIE NA KREDYCIE (Islandia)** – emocjonujący dramat obyczajowy – 11-17 XII
- **ZNAM KOGOŚ, KTO CIĘ SZUKA (Polska/Francja)** – melodramat z Andrzejem Chyrą w roli głównej – 11-17 XII

Bilety: 14 i 10 zł

BOLSHOI BALLET LIVE – retransmisje sezonu 2015/2016 na ekranie

- **GISELLE (A. Adam / J. Grigorowicz)** – 6 XII godz. 14
- **DZIADEK DO ORZECHÓW (P. Czajkowski / J. Grigorowicz)** – 31 XII godz. 17

Bilety: 40 zł normalny, 35 zł ulgowy, 210 zł karnet na wszystkie przedstawienia

www.ldk.lodz.pl/kino; www.e-kalejdoskop.pl
www.facebook.com/kinoLDK

PRZYTULNE KINO ŁDK (sala 232):

Sylwester 2015: MARIA CALLAS – najslawniejsze arie operowe – godz. 15 i 17.15; ELVIS PRESLEY – ostatnia trasa koncertowa po USA z 1972 roku. Bilety w cenie 15 zł do nabycia w przedsprzedaży (z rezerwacją miejsc) od 1 grudnia w Kinie Przytulnym

NOWE KINO TURECKIE: Miłość to dzieło przypadku (2011) – 8 XII godz. 18.30 – WSTĘP WOLNY!

Klasyka kina – FILMY Z JEANNE MOREAU: PROCES (1962; reż. O. Welles) – 29 XI, 3 XII; DZIENNIK PANNY SŁUŻĄCEJ (1964; reż. L. Bunuel) – 6, 10 XII; PAN KLEIN (1976; reż. J. Losey) – 13, 17 XII. Bilety w cenie 10 zł

SEANSE BIOGRAFICZNE: Młoda Wiktoria (Wlk. Brytania) – 7, 8, 10 XII; Markiza Pompadour (Francja) – 28 XII, 4 I; Elvis – zanim został królem (USA) – 29 XII, 5 I; Henryk VIII – krwawy tyran (Wlk. Brytania) – 30 XII, 6 I. Bilety w cenie 10 zł

www.facebook.com/kinoprzytulne;
www.kinoprzytulne.pl



ŁÓDZKI
DOM
KULTURY

90-113 Łódź, ul. Traugutta 18
tel. 42 633 98 00, www.ldk.lodz.pl

KURSY I WARSZTATY:

- * TANIEC TOWARZYSKI DLA DOROSŁYCH I DZIECI * LATINO SOLO
- * TANIEC DLA PRZEDSZKOLAKÓW * DRAMA
- * GIMNASTYKA ZDROWOTNA * FITNESS * TAI CHI I QIGONG
- * GITARA OD A DO Z * RYSUNEK I MALARSTWO
- * ZAJĘCIA MALARSKIE DLA DOROSŁYCH * WARSZTATY CERAMICZNE
- * KARUZELA SZTUKI DLA MALUCHA – ZAJĘCIA PLASTYCZNE DLA DZIECI W WIEKU 4-7 LAT * FOTOGRAFICZNY * DLA WOKALISTÓW AMATORÓW STUDIUM KULTURY WOKALNEJ

Klub Plastyka Amatora i Stowarzyszenie Plastyków Amatorów – konsultacje i wykłady prof. Ryszarda Hungera (co drugi czwartek, godz. 17-21)

Informacje: Dział Inicjatyw Artystycznych i Wspierania Projektów
ul. Traugutta 18, p. 112, tel. 797 326 227
oia@ldk.lodz.pl, www.ldk.lodz.pl

GALERIE:

FF

Do 19 XII

Artur Chrzanowski „Większa połowa”;
finisaż: 18 XII, godz. 18

Imaginarium

Do 5 XII

Jolanta Rosińska „Pochodne błękitu”

11 XII, godz. 18

Wernisaż wystawy prac wykładowców
Katedry Druku na Tkaninie Wydziału Tkaniny i Ubioru ASP w Łodzi
pt. „Razemczyosobno”;
czynna do 30 XII

Stara

3 XII, godz. 18

Wernisaż wystawy prac Barbary Szewczyk i Jana Markiewicza
pt. „Spokojny bieg na ukos”;
czynna do 19 XII

Kawiarnia

3 XII, godz. 17

Wernisaż wystawy malarstwa członków
Sekcji Plastycznej Łódzkiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku
im. Heleny Kretz
pt. „Żyj kolorowo”;
czynna do 3 I 2016 r.

WYDAWCA: ŁÓDZKI DOM KULTURY

ADRES REDAKCJI:

ŁDK, 90-113 Łódź, ul. Traugutta 18
tel.: 797 326 217, 42 633 98 00 w. 272
e-mail: kalejdoskop@ldk.lodz.pl
www.e-kalejdoskop.pl

REDAGUJĄ:

Bogdan Sobieszek,
Aleksandra Tałaga-Nowacka,
Justyna Muszyńska-Szkodzik

PROJEKT GRAFICZNY:

Paulina Taborowska

REDAKCJA TECHNICZNA:

Krzysztof Miniak

KOREKTA:

Elżbieta Januszko

DRUK:

WPPRINT

Nowa Wieś, ul. Srebrna 2
14-200 Itawa

INFORMACJE O IMPREZACH

prosimy przesyłać na adres: kalejdoskop@ldk.lodz.pl

PRENUMERATA „KALEJDOSKOPU”

RUCH – mieszkańcy Łodzi i województwa mogą zamówić prenumeratę, korzystając ze strony www.prenumerata.ruch.com.pl
pytania: prenumerata@ruch.com.pl
lub tel.: 22 693 70 00,
801 800 803 (pn.-pt. w godz. 7-17).

KOLPORTER – tylko instytucje mogą zamawiać prenumeratę w oddziałach firmy Kolporter S.A. na terenie całego kraju.
Informacje pod numerem infolinii 0 801 205 555
lub na stronie internetowej <http://sa.kolporter.com.pl/>

Zamówienia na prenumeratę:
na cały 2016 r. (27,5 zł) do 4 grudnia